Nr 24. Kraków, Sobota 16 Stycznia 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego, ulica** Kilińskiego 2 i w Biurze Plonna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — **Główna trafika w Rynku.** — Agencya J. Hopcasi i A. Sałomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hansmana 9. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany: pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O język urzędowy na pocztach.

Koło polskie powinno skorzystać z zatargu, jaki wytworzył się w Czechach o język w wewnętrznem urzędowaniu poczt i telegrafów. Czesi mają w tej sprawie najzupełniejszą słuszność. Jest rzeczą wprost śmieszną, aby po usunięciu języka niemieckiego z najważniejszej gałęzi administracyi rządowej, bo z namiestnictwa i wszystkich łączących się z niem działów, po usunięciu go z sądownictwa, poczta miała być niezdobytą dla krajowych języków twierdzą i pozostała nadal hodowlą niemieckiego języka.

W miarę tego, jak języki krajowe zyskują uprawnienie w szkole, musi się otwierać dla nich pole w urzędach; w przeciwnym razie urzędy te należycie funkcyonować nie będą.

Dlatego, naszem zdaniem, nie w drodze specyalnych dla Pragi rozporządzeń, lecz zasadniczo rozstrzygniętą powinna być przez Radę państwa kwestya języka w wewnętrznem urzędowaniu poczt poszczególnych krajów.

Jeżeli już obecny gabinet zabiera się do dzieła ugody, niechże je zrobi porządnie, aby po Czechach nie przyszła kolej na inne kraje. W przeciwnym razie nigdy spokoju w państwie nie będzie.

Nasz korespondent pisze nam z Wiednia pod datą 15 bm.:

Wiedeń, 15 stycznia.

Niemiłą przygrywkę do zbierającej się niebawem ankiety czesko-niemieckiej tworzą zajścia w dyrekcyi poczt w Pradze. Dzienniki niemieckie podnoszą ogromny hałas i wywołują opinię, jakoby w dyrekcyi praskiej stało się z winy Czechów coś niebywałego. „N. Fr. Presse“ pisze o „Weltskandal“ i żąda remedury. Inne, mniej zawzięte i bardziej umiarkowane dzienniki, żalą się tylko na „Einbruch der Czechen“ w centralnym zarządzie poczt i telegrafów w Pradze. Tymczasem właśnie Niemcy nie mają powodu do żalów, ponieważ i ten najnowszy spór językowy z Czechami został przez nich sprowokowany.

Wiadomo, że podług istniejących jeszcze ciągle przepisów, wewnętrznym językiem służbowym w zarządzie pocztowym jest język niemiecki, ale nie mniej wiadomo, że we wszystkich krajach z ludnością czysto lub przeważnie słowiańską, przestarzałe te przepisy są ciągłym przedmiotem utyskiwań, rekryminacyj, rezolucyj sejmowych i t. p. Nie jest też tajemnicą, że pod wpływem stosunków przepisy te nie mogą być wszędzie i zawsze ściśle wykonywane, ponieważ, zwłaszcza na prowincyi, wiele funkcyonaryuszów pocztowych nie włada językiem niemieckim o tyle, aby zrozumieć lub napisać mogli jakiś ważny akt w tym języku. Zdarza się więc np., w Czechach, że ci funkcyonaryusze prowincyonalni posyłają do Pragi akta w języku czeskim, gdzie dotychczas, w uznaniu istotnych stosunków, nie dopatrywano się w tem żadnej demonstracyi i załatwiano je bez dalszych rekryminacyj.

Tak było od lat wielu. Zmiana nastąpiła dopiero, gdy w lecie ubiegłego roku były prezydent gabinetu bar. Beck koncedował Niemcom, w zamian za cofnięcie wniosków nagłych, zamianowanie niemieckiego wiceprezydenta poczt w Pradze. Przyrzeczenie zostało spełnione i nastąpiła nominacya p. Swobody, który jak z jego dziwnego listu, ogłoszego dziś w pismach niemieckich wynika, uważał się za rodzaj „ministra-rodaka“, czy „ambasadora“ niemieckiego w Pradze, obowiązanego nie do pilnowania swego urzędu i spraw pocztowych, lecz do strzeżenia praw „prześladowanego narodu niemieckiego“. P. Swoboda wprowadził więc nową zupełnie praktykę. Szukał tylko za aktami czeskiemi i gdy tylko zrobił odkrycie, że jakiś „Landpostmeister“ przesłał akt czeski, natychmiast o tem informował prasę niemiecką, załatwianie aktu wstrzymywał i kazał go wprzód przetłómaczyć na język niemiecki.

Te demonstracyjne zarządzenia wywołały kontrdemonstracyę urzędników czeskich, którzy otrzymawszy taki akt niemiecki, kazali go znowu tłómaczyć na język czeski, tak że jeden i ten sam akt kilkakrotnym ulegał tłómaczeniom, zanim mógł być załatwiony. Na to p. Swoboda nie był widocznie przygotowany i zaczął grozić strajkiem politycznym urzędników niemieckich.

Tak się przedstawia ten „skandal światowy“ wywołany rzekomo przez Czechów.

Jak w ubiegłym roku sędziowie niemieccy się zbuntowali, oświadczając pewnego dnia, że nie uznają obowiązujących od r. 1880 rozporządzeń Stremayera, tak teraz „buntują się“ urzędnicy pocztowi z p. Swobodą na czele. „N. Fr. Presse“ nie znajduje dość słów oburzenia na to, że oświadczono p. Swobodzie, iż jest tak samo urzędnikiem, podlegającym władzy prezydenta poczty, p. Krausa, jak każdy inny urzędnik. „Niemiecki wiceprezydent — woła to pismo — musi więc milczeć i być posłusznym rozkazom czeskiego prezydenta!“ Tak biada p. Swoboda i organ naczelny Niemców. Panuje też, jak widzimy, u Niemców czeskich zupełne pomięszanie pojęć. Ciągle wywołują oni nowe antagonizmy, nowe spory i podkopują porządek i powagę wszystkich władz w państwie.

Dzienniki czeskie zapewniają zgodnie, że Czesi gotowi są do narad ugodowych i że sobie ugody życzą. Jeżeli jednak Niemcy nadal prowokować ich będą i wywoływać nowe komplikacye, zapoznając zmienione stosunki polityczne i społeczne, i dalej obstawać będą przy swojej hegemonii nawet tam, gdzie ona nie ma już żadnego uprawnienia, — trudno będzie z nimi się porozumieć. Ale też wtedy cała odpowiedzialność za udaremnienie ugody i za rozkład państwa na nich spadnie. Do ugody potrzebną jest dobra wola obu stron. Rozpoczynające się wkrótce obrady ankiety czesko-niemieckiej okażą, po której stronie istnieje dobra wola i chęć do ugody, kto chce pokoju, a kto walki „aż do zniszczenia“, jak powiedział raz jeden z byłych ministrów niemieckich. Sz.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 stycznia.

„N. Fr. Presse“ twierdzi, że rozporządzenie, regulujące stosunki językowe na poczcie w Czechach, wydane będzie w najbliższych dniach. Rozporządzenie to opiera się na zasadzie, że językiem wewnętrznym na poczcie ma być język niemiecki. Są jednak dopuszczalne niektóre wyjątki, zwłaszcza u tych funkcyonaryuszów, którzy nie są urzędnikami państwowymi.

„Nar. Listy“ grożą na wypadek wydania rozporządzenia, ograniczającego prawa języka czeskiego, najostrzejszą opozycyą posłów czeskich.

Dzienniki niemieckie w Pradze donoszą ciągle o nowych krokach urzędników czeskich na poczcie, zwróconych przeciw wewnętrznemu językowi niemieckiemu.

Jak z dzisiejszych doniesień wynika, wiceprezydent poczty w Pradze, Swoboda, nie ustąpił dobrowolnie, lecz został przez rząd zasuspendowany.

Galicya wobec Węgier.

Monarchia dualistyczna, z którą nas sprzęgły losy dziejowe, przypomina w ostatnich czasach coraz bardziej małżeństwo dbałego o opinię świata staruszka, gotowego ponosić wielkie nawet ofiary, byle nie dopuścić do rozwodu z prawdziwie „drogą“ młodą małżonką. Wiekowe, zgodne pożycie niedobranego stadła groziło rozbiciem już podczas rokowań nad odnowieniem handlowo-politycznej unii z Węgrami. Dwom czynnikom zależeć musiało bardzo wiele na utrzymaniu tego małżeństwa, oryginalnego choćby powtarzającem się co dziesięć lat odnawianiem stosunku międzypaństwowej czułości. Jednym był dwór wiedeński i koła wojskowe, interesowane przedewszystkiem w utrzymaniu wielkomocarstwowego stanowiska Austryi. Drugim wielki austryacki przemysł fabryczny i związany z nim najściślejszemi węzłami świat kapitalistyczny austryacki, a względnie wiedeński.

Czy i o ile argumenty za utrzymaniem dotychczasowego stanowiska monarchii wśród państw europejskich, były z punktu widzenia naszych interesów słuszne i godne poparcia, usuwa się z pod obecnego omówienia. Ze wszech miar zasługuje jednak na krytyczne oświetlenie stosunek gospodarczy kraju naszego do Węgier, zwłaszcza iż kwestya utrzymania jednolitego Banku austro-węgierskiego znajduje się właśnie w obecnej chwili w ogniu zażartej dyskusyi dziennikarskiej, która się toczy równolegle z bardzo kłopotliwemi i zawiłemi pertraktacyami oficyalnych przedstawicieli obu rządów.

Rola Galicyi w stosunku Austryi do Węgier jest niesłychanie ciekawą, a niestety nawet przez naszych zawodowych polityków traktowaną bardzo powierzchownie i przy uwzględnieniu wszelkich innych punktów widzenia, tylko nie miarodajnych w tym wypadku interesów ekonomicznych. Wystarczy wszakże ogólna znajomość stosunków produkcyi i konsumcyi monarchii, aby zrozumieć, że przeważnie dotąd rolnicze Węgry są największym i najsilniejszym konkurentem Galicyi przy zaspokajaniu konsumcyi Wiednia i bogatych zachodnich prowincyj Austryi. Współzawodnictwo to nie kończy się jednak w granicach Austryi. Przenosi się ono n. p. przy drzewie także i na niemieckie rynki zbytu. Szanse walki są zaś dla nas tem trudniejsze, że Galicya rozciąga się długim a wąskim pasem wzdłuż północnej granicy Węgier, które środkami energicznej i celowej polityki taryfowej popierają nader skutecznie ekspanzyę produkcyi rolniczej i szybki, choć często sztuczny rozwój przemysłu fabrycznego.

Istnieją oczywiście drogi, aby kwestye te dokładnie i cyfrowo zbadać. Istnieje specyalna komisya dla badania wartości handlowych obrotu towarowego między Austryą a Węgrami. Mało kto jednak poza jej członkami, którzy noszą tytuł c. k. radców komercyalnych, ma ochotę wczytywać się w niezliczone kolumny cyfr statystyki ruchu handlowego obu części monarchii. Jednak cyfry te są bardzo pouczające i powinny nas interesować może na równi z wysokością gaży wielkich śpiewaków w Ameryce lub przypuszczalnemi dochodami tamtejszych miliarderów, obliczanemi na godziny, ba czasem nawet na minuty i sekundy.

W r. 1906 wywieźliśmy do Węgier towarów za 1200 milionów koron. Jak wielkim mógł być udział Galicyi w tym świetnym interesie, który każe ponosić Austryi wszelkie ofiary, byle nie stracić wspólnego łoża, a zwłaszcza „stołu“ z Węgrami? Lwią część tego eksportu, bo 920 milionów, stanowią produkty fabryczne, w pierwszym rzędzie wyrobów tkackich z Czech, Moraw, Austryi Dolnej i Śląska. Galicya albo zupełnie nie bierze udziału w tym wywozie, albo minimalną tylko cyfrą.

Wywóz surowców i półfabrykatów, które mogłyby ewentualnie stanowić przedmiot eksportu z Galicyi do Węgier, osiągnął zaledwie cyfrę 270 milionów. Z tej cyfry należy jednak wyłączyć cały szereg artykułów, których się w Galicyi nie wytwarza. Dla naszego gospodarstwa krajowego wchodzić mogą bowiem w rachubę jedynie takie płody, które bywają głównie z Węgier wywożone, a których eksport z całej Przedlitawii osiągnął w r. 1906 wartość zaledwie 100 milionów koron. Są to płody rolnicze, produkty mączne, bydło, produkty zwierzęce, tłuszcze, napoje, towary spożywcze, papier itp. W tej ostatniej tedy cyfrze, stanowiącej dwunastą część eksportu do Węgier, przypada nam pewien udział, ograniczony oczywiście współzawodnictwem reszty prowincyj austryackich. Mimo więc bliskiego sąsiedztwa geograficznego, mimo istnienia najliczniejszych połączeń kolejowych z Węgrami i rozwiniętego zresztą ruchu granicznego, Galicya w porównaniu zresztą Przedlitawii „zarabia“ bardzo mało na interesie węgierskim.

Czy jednak nie płaci za wiele za swą pomoc przy staraniach nad utrzymaniem unii celnej? Węgry przywiozły w r. 1906 do Austryi towarów za 1000 milionów koron. Rozłożenie tej kwoty ogólnej wedle grup towarowych da również bardzo dla nas ciekawy obraz. W miliardzie węgierskiego przywozu tkwi bowiem 620 milionów, uzyskanych za przywóz płodów surowych, z czego 430 milionów obejmuje import samych takich artykułów, dla wywozu których predystynowaną jest z wszystkich prowincyj austryackich przedewszystkiem Galicya, a więc zboża, owoców strączkowych, mąki, produktów mącznych i t. p. Bydła importują Węgry za blisko 200 milionów, ułatwiając co prawda aprowizacyę Wiednia i wielkich miast fabrycznych Austryi i regulując ceny na naszych targach. Nasi producenci rolni byliby jednak bardzo zadowoleni, gdyby produkt węgierski wchodził w granice Austryi już obciążony pewną opłatą celną. Wszak mięsa samego przywożą do nas Węgry za przeszło 15 milionów koron. A nie należy też zapomnieć, że Galicya sprowadza z Węgier wina w ilości przewyższającej może stosunek innych prowincyj. (Wartość ogólna importowanego w r. 1906 z Węgier wina, wynosiła przeszło 28 milionów koron).

Czy ewentualne wyodrębnienie gospodarcze Galicyi, a zwłaszcza ochrona celna wobec zabójczej konkurencyi Węgier, nie przyniosłoby, mimo ciężkiego uszczerbku dla produkcyi fabrycznej Austryi, znacznych korzyści dla Galicyi, osądzić można już z powyższego, chociaż ogólnikowego zestawienia.

Jeżeli względy polityczne doniosłej wagi skłaniają naszą reprezentacyę parlamentarną do bardzo ofiarnego stanowiska w kwestyi utrzymania dotychczasowego stosunku do Węgier, będzie w każdym razie jej obowiązkiem, domagać się odpowiednich rekompensat gospodarczych od rządu. A dość jest przedmiotów rekompensaty. Wystarczy chociażby przypomnieć że istnieje ustawa o budowie dróg wodnych o wykonaniu której rząd pragnie zapomnieć.

Dr Rud. B.

Interwencya rosyjska w Persyi.

Mimo oświadczenia Izwolskiego w Dumie, że Rosya bynajmniej nie zamierza mięszać się do wewnętrznych spraw Persyi, rząd rosyjski postanowił w pierwszych dniach b. m. rozpocząć w Persyi energiczniejszą politykę, celem położenia końca panującej tam anarchii. — Dnia 2 b. m. odbyła się narada ministrów: spraw zagranicznych, Izwolskiego, skarbu, Kokowcewa i wojny, Rödigera, na której zastanawiano nad sposobami, jakie ma zastosować Rosya celem przywrócenia porządku w Persyi.

Od czasu odwołania posła rosyjskiego w Teheranie, Hartwiga, który był przeciwnikiem wszelkiej interwencyi rosyjskiej w Persyi, wypadki w Adzerbeidżanie, gdzie koncentrują się handlowe interesy rosyjskie, wzięły bardzo dla szacha niepomyślny obrót. Konstytucyonaliści pod wodzą słynnego dziś Satar-chana i jego towarzysza Bogodir-chana opanowali całkowicie tę największą i najbogatszą prowincyę Persyi Satar-chan, który rozpoczął ponownie operacye natychmiast po ogłoszeniu edyktu szacha o zniesieniu konstytucyi — zadał szereg dotkliwych klęsk wojskom szacha i obsadził swojemi oddziałami wiele ważnych miast w głębi Persyi poza Adzerbejdżanem. Wielkie i silne plemię Szawanów, zachęcone sukcesami Satar-chana, przystąpiło do rewolucyi, mieszkańcy zaś takich miast, jak Meszed, Astrabad, Talisz i inne odmówili płacenia podatków i zaczęli jawnie popierać rewolucyę.

Satar-chan, wzmocniony temi zwycięstwami rozwinął równocześnie bardzo energiczną działalność wewnątrz opanowanych przez siebie prowincyj i doprowadził do tego, że nawet przeciwnicy i wrogowie jego muszą przyznać, że spokój, panujący w Adzerbejdżanie, zawdzięcza się jedynie mądrym zarządzeniom Satar-chana. Podczas, gdy wysłane przeciw niemu wojska szacha pod wodzą generałów Rakina-chana i Ain ed-Dauleha są dziką hordą, która plądrując i rabując okolice, przez siebie zajęte, jest głównem źródłem anarchii, to dobrze wyszkolone i bardzo karne oddziały Satar-chana, są jedynym czynnikiem, utrzymującym porządek w wielkiej prowincyi. — Tak więc w Persyi panuje porządek tylko tam, dokąd sięga władza Satar-chana. W innych jej okolicach sroży się najstraszliwsza anarchia, której twórcami są wojska szacha i jego bezpośredni doradcy z rosyjskim pułkownikiem Lachowem na czele, zebrani w Bageszachu.

Rola Rosyi w całej anarchii perskiej jest bezprzykładnie haniebną. Związana układem z Anglią, oficyalnie Rosya czyni przedstawienia szachowi na spółkę z posłem angielskim Berkeleyem, żądając wznowienia konstytucyi i ustanowienia wybieralnego parlamentu równocześnie jednak działa za pośrednictwem Lachowa w kierunku wprost przeciwnym, umacniając szacha w reakcyi i cichaczem dostarczając temu dzikiemu despocie upragnionych dla niego pieniędzy. Sam odwołany do Petersburga poseł rosyjski Hartwig przyznał otwarcie że wszelkie jego starania u szacha, celem skło-

---

Władysław St. Reymont.

Chłopi.

Lato.

47 (Ciąg dalszy.)

Pokrzykiwali jeden przez drugiego, ze uczynił się srogi gwar, każden bowiem dowodził swojego i przepierał drugich, rozgrzewali się coraz barzej, rozbili się na kupy, i wszędy zawrzały spory a kłótnie, zwłaszcza Grzelowe stronniki pyskowały najgłośniej i najzawzięciej, powstając przeciw szkole. Napróżno wójt, młynarz i gospodarze z drugich wsi przekładali, prosili, a nawet i strachali Bóg wie czem, większość srożyła się coraz zuchwalej, wygadując, co jeno komu ślina przyniesła.

Zaś naczelnik szeptał cosik z pisarzem, dając się im wygadać dowoli, a kiej mu się widziało, co mają już dosyć płonego szczekania, kazał zadzwonić wójtowi.

— Cicho tam! cicho! słuchać! — spokoili sołtysi.

— Cicho, psiekrwie! — klął wójt, na darmo dzwoniąc.

— Ty kto takoj? — spytał naczelnik rozwrzeszczonego Antka.

Zadrżał, ale rzekł śmiało, wskazując papiery, leżące na stole.

— Tam stoi napisane.

Naczelnik pogadał cosik z pisarzem, a ten pokrótce ogłosił: jako Antoni Boryna, pozostający pod śledztwem karnem, nie ma prawa brać udziału w zebraniu gminnem.

Antek poczerwieniał z gniewu, lecz nim się zebrał na słowo, naczelnik wrzasnął:

— Poszoł won — i wskazał go oczami strażnikom.

— Nie uchwalajta, chłopcy! prawo za nami! nie bójta się niczego! — jeno odkrzknął zuchwale.

I odszedł wolno ku wsi, spozierając się na strażników, kiej wilk na kondle, że ostawali coraz dalej.

Ale w gromadzie zagotowało się znagła, kieby w tym kotle, wszyscy naraz zaczęli prawić, krzyczeć i sprzeczać się zajadle, że już nie dosłyszał nikogo, a jeno pojedyncze słowa klątw, pogróz i przekpiwań latały nad głowami, kiej kamienie. Jakby ich zły opętał, tak się wydzierali zapalczywie, a nikto nie poredził wyrozumieć, skąd to przyszło i la czego?

Spierali się o szkołę, o Antka, o wczorajszy deszcz, kto zeszłoroczne szkody przypominał sąsiadowi, kto folgę jeno dawał wątrobie, kto zaś la samego sprzeciwu się kłyźnił, że powstał taki męt, taki wrzask i zamieszanie, co się już widziało, jako leda chwila wezmą się za łby i orzydła. Probował spokoić Grzela, probowali drugie, nie przemogli jednak opętania. Wójt dzwonił, jaże mu drętwiały kulasy, przywołując do porządku, i takoż na darmo. Kiej te rozjuszone indory skakały sobie do oczów, ślepe już i głuche na wszystko.

Dopiero któryś ze sołtysów jął walić kijem w pustą beczkę, stojącą pod okapem, jaże zahuczałała, kiej bęben, wtedy ludzie oprzytomnieli nieco, ściszając się nawzajem.

Naczelnik, nie mogąc się doczekać cichości, zakrzyczał zgniewany:

— Cicho tam. Dosyć tej narady! Głosować a prędko.

Pisarz zaczął sprawdzać obecnych, że co trochę ktoś odkrzykiwał:

— Jest! jest!

Zaś po sprawdzeniu wójt wlazł na stołek i zakomenderował:

— Kto za szkołą, niech przejdzie na prawą stronę i podniesie rękę.

Sporo przeszło, ale dużo więcej narodu ostało na miejscu, naczelnik przykazał, aby la sprawiedliwości głosowali imiennie.

Strapił się tem Grzela, dobrze rozumiejąc, że, skoro każden zosobna pójdzie głosować, to nie będzie śmiał się przeciwić.

Ale już nie było nijakiej zarady. Pomocnik zaczął wywoływać, i każden szedł koleją, posobnie, a pisarz przy nazwisku znaczył kreskę, jeśli był za szkołą, lub robił krzyżyk, gdy się jej przeciwił.

Długo się wlekło, gdyż ludzi było chmara, lecz w końcu ogłosili:

— Dwieście głosów za szkołą, osiemdziesiąt przeciw.

Grzelowi podnieśli wrzask.

— Na nowo głosować!

— Ja mówiłem: nie, a postawił mi kreskę! — wydzierał się któryś, a za nim wielu świarczyło to samo, zaś gorętsi jęli się skrzykiwać.

Szczęściem, co dworski powóz zajeżdżał przed kancelaryę, więc ludzie, chcąc nie chcąc, musieli się podsuwać na boki, zaś naczelnik, przeczytawszy list, jaki mu podał lokaj, oznajmił uroczyście:

— Tak, bardzo dobrze, szkoła w Lipcach będzie.

Juści, co nikto i pary z gęby nie puścił, stali, kiej mur, patrząc w niego spokojnie.

Podpisał jakieś papiery, wsiadł do powozu i ruszył.

Kłaniali mu się pokornie, ani spojrzał na kogo, ni kiwnął głową, a pogadawszy jeszcze ze strażnikami, skręcił na boczną drogę ku Modlickiemu dworowi.

Patrzyli za nim czas jakiś w milczeniu.

Grzela jeno westchnął, spojrzał po gromadzie i szepnął cicho:

— Przegralim dzisia, trudno.

— Boją się bele czego.

— Moiściewy, a jaki to człowiek, nawet prawo ma se za nic.

— Jaści, przeciek prawo pisali la nas, a nie dla siebie.

Jakiś chłop z Przyłęka podszedł, skarżąc się przed Grzelą.

— Chciałem z wami, ale jak me prześwidrował ślepiami, tom języka zapomniał, i pisarz zapisał, jak mu się spodobało.

— Tyla było oszukaństwa, że możnaby zaskarżyć uchwałę.

— Chodźta do karczmy. Niechta siarczyste zatłuką — zaklął Mateusz i, odwróciwszy się do gromady, zakrzyczał: — Wiecie ludzie, czego wama naczelnik zapomniał powiedzieć? A tego, żeśta kundle i barany. I dobrze zapłaciła za posłuch, ale niech was łupią ze skóry, kiejśta głupie.

Zaczęli się odcinać, ktoś nawet pysk wywarł na niego, lecz zmilkli, bo jakaś żydowska bryka przejeżdżała, w której siedział Jasio organistów.

Otoczyli go Lipczaki, a Grzela rozpowiedział o wszystkiem. Jasio wysłuchał, pogadał o tem i owem i kazał jechać.

Wszyscy zaś poszli do karczmy, i po drugim kieliszku Mateusz huknął:

— A ja wam powiedam, że wszystkiemu winien wójt i młynarz.

— Prawda, najwięcej namawiali a straszyli — przyświadczył Stacho Płoszka.

— A że naczelnik groził, to jakby wiedział już o Rochu — ktoś szeptał.

— Jak nie wie, to mu powiedzą. Znajdą się takie!

— Kaj strażniki? — zapytał Grzela niespokojnie.

— Poszli jakby w stronę Lipiec.

Grzela zakręcił się po karczmie, i ani spostrzegli, jak się wyniósł i szedł ku wsi miedzami, rozglądając się pilnie dokoła.

VIII.

Antek obzierał się za gromadą, kieby ten kot, odpędzony od miski, a rozważał, czyby nie zawrócić, lecz widząc następujących strażników, powziął nagle jakąś myśl, bo wyłamał po drodze sporą gałąź, i, wsparłszy się o płot, obstrugiwał, pasując do ręki a zważając na burków którzy, chociaż szli, jak mogli, najpowolniej, zrównali się z nim pokrótce.

— Kajże to pan starszy, na prześpiegi? — zagadał urągliwie.

— Po służbie, panie gospodarzu, a może nam w jedną stronę, co?

— Radbym z duszy, ale widzi mi się, co nam kaj indziej drogi wypadną.

Rozejrzał się prędko, na drodze ni żywej duszy, jeno co kancelarya była jeszcze za blizko, więc ruszył z nimi, trzymając się kole płota i pilnie bacząc, bych go znagła nie obskoczyli.

Zmiarkował się starszy i dalejże pogadywać z przyjacielska i srodze wyrzekać, jako od samego rana jeszcze nic nie miał w gębie.

— Naczelnikowi pisarz nie żałował, to pewnikiem i la pana starszego ostawił jakie ochłapy. Na wsiach przeciek smaków nie postawią; cóż, kluski a kapusta, nie la takich panów — przekpiwał z rozmysłem, jaże młodszy, sielny parob o rozlatanych ślepiach, cosik zamamrotał, ale starszy nie popuścił ni słowa.

Antek się jeno prześmiechał, wyciągając coraz lepiej kulasy, że ledwie za nim nadążyli, nie bacząc już na wyboje ni kałuże. Wieś byłą pusta, jakby wymarła, i słońce tak doskwierało, że jeno niekiedy co ta ktoś wyjrzał za nimi lub kajś w cieniach zabielały dziecińskie głowiny, a tylko jedne pieski przeprowadzały ich wiernie z niemałym jazgotem i dozieraniem.

Starszy zakurzył papierosa i, strzyknąwszy przez zęby, jął się użalać, jakto on nie zazna nigdy spokojnej nocy ni dnia, bo ciągiem służba i służba.

— Pewnie, co nie łacno tera wyciągnąć choćby coniebądź od chłopów... (C. d. n.)

nienia go do przywrócenia konstytucyi spełzły na niczem, ponieważ przeciwdziałał mu energicznie Lachow i podwładni mu oficerowie rosyjscy w gwardyi perskiej, którzy bezpośrednio znoszą się z Petersburgiem. Po odjeździe Hartwiga także i funkcyonaryusza poselstwa rosyjskiego, Baranowski, Budiłowicz i Pochiłonow, zaczęli jawnie popierać politykę Lachowa. Polityka ta, w całem i w najgorszem tego słowa znaczeniu oryentalna, ma cel dwojaki: zachowanie pozorów, że Rosya nie zwalcza ustroju konstytucyjnego w Persyi, lecz przeciwnie, domaga się jego wznowienia — i w tym celu Rosya udaje, że idzie ręka w rękę z Anglią. Równocześnie zaś dąży Rosya przez popieranie reakcyi do wytworzenia w Persyi takich stosunków, któreby pozwalały jej w odpowiedniej chwili powiedzieć, że mimo najlepszych chęci w sprawie wznowienia konstytucyi w Persyi, jest ona zmuszoną do interwencyi czynnej.

Anglia tę grę doskonale rozumie, a dlaczego ją toleruje a nawet popiera, tego na razie wiedzieć nie można. Widocznie związała się ona z Rosyą jakimś tajnym układem, mocą którego ta tolerancya z jej strony wobec knowań rosyjskich, ma być zapłatą za jakieś inne usługi.

Przedstawiciele innych rządów w Teheranie, widząc machinacye rosyjskie i akcyę Satarchana, postanowili wyjść z dotychczasowego swego biernego stanowiska i także wpłynąć na bieg wypadków w Persyi. Inicyatywę do tego dał poseł austryacki R o s t h o r n, który jako najstarszy wśród dyplomatów akredytowanych w Teheranie, rozesłał do nich cyrkularz, zapraszając ich na wspólną naradę w sprawie dalszego, zgodnego postępowania.

Na zaproszenie to jednak odpowiedzieli rosyjski zastępca posła Sablin i angielski poseł Berkeley o d m o w n i e, zaznaczając, że rządy ich stoją na tem stanowisku, iż oprócz Rosyi i Anglii nikt inny nie ma prawa mieszania się do spraw perskich. Posłowie francuski i amerykański przyłączyli się do zdania przedstawicieli Anglii i Rosyi, tak że poseł Rosthorn znalazł się ze swoją propozycyą w mniejszości, ponieważ poparli go tylko posłowie niemiecki i turecki. W odpowiedzi na to, posłowie turecki i austryacki, ogłosili u siebie t. zw. „best“, to znaczy, że przyjmują na nietykalne terytoryum swoich rezydencyj wszystkich rewolucyonistów, którzy też z tego natychmiast skorzystali. W poselstwie tureckiem zebrało się wkrótce przeszło 300 rewolucyonistów, w austryackiem zaś osiadło ich także kilkunastu. Rewolucyoniści wydali manifest do ludności i nawiązali stosunek z Satarchanem.

W odwet za to, agenci rosyjscy skłonili szacha do wydania manifestu, w którym oświadcza on ponownie, że dopóty nie da konstytucyi, dopóki do wewnętrznych spraw Persyi mieszać się będą państwa, nie mając w niej żadnych interesów. Szczególnie rozdrażnił szacha fakt, że poseł turecki zaczął udzielać schronienia rewolucyonistom perskim.

Równocześnie z tym manifestem dyplomacya rosyjska zaczęła czynić przygotowania do c z y n n e j interwencyi w Persyi. Postępy, jakie czynił Satarchan na czele rewolucyonistów, naglą ją do pośpiechu, ponieważ niebawem mogłoby się okazać, że Persowie sami dadzą sobie radę z wrodzonym szachem i jego zdradzieckimi doradcami. Do tego zaś Rosya dopuścić nie chce, pragnąc za wszelką cenę utrzymać w Persyi taki stan rzeczy, któryby uzasadniał jej interwencyę koniecznością zaprowadzenia tam ładu i porządku.

Rząd rosyjski postanowił w tym celu sprowadzić do Persyi swoje wojska i na dworze teherańskim stanowić r e z y d e n t ó w, czyli zastosować metodę, którą my Polacy znamy aż nadto dobrze.

Sama Rosya wywołała w Persyi kontrrewolucyjną anarchię i sama teraz zabiera się do przywrócenia „spokoju i porządku“. Metoda stara i wypróbowana i w Rosyi bynajmniej nie dziwna. Bardzo przykro udarza tylko fakt, że o r ę d o w n i c z k ą tego nowego r o z b o j u rosyjskiego jest Anglia, która obawiając się nacisku Niemców na Małą Azyę i Arabię, stara się pokrzyżować ich plany przez przybliżenie Rosyi do zatoki Perskiej i Bagdadu.

Czy w swoim zapale antigermańskim nie poszła Anglia tym razem za daleko, czy nie wzięła na się odpowiedzialności za akt gwałtu i niesprawiedliwości wobec odradzającego się narodu, okaże przyszłość niedaleka.

O zdradę stanu.

Jak dzisiejsze poranne depesze doniosły, prokuratorya państwa w Z a g r z e b i u zredagowała już akt oskarżenia przeciw 52 osobom, stojącym pod zarzutem z d r a d y s t a n u, popełnionej przez „dążności ku oderwaniu królestw Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi, jako też Bośni i Hercegowiny od Austro-Węgier“.

Z Zagrzebia otrzymujemy list, w którym przedstawiono stosunki, panujące w Chorwacyi, i określono rolę rządu, zdążającego do łowienia ryb w mętnej wodzie. W ten sposób czytelnicy poznają tło, na którem rozgrywać się będzie zagrzebski proces.

Zagrzeb, 12 stycznia.

Od blisko lat 20 ziemia chorwacka wrze niezdrowym fermentem. Odrodzonych w epoce „illiryzmu“ (I. poł. XIX w.) uczuć narodowych, nie zdołały zdławić blisko ćwierćwiekowe rządy absolutyzmu austryackiego. Drugie półwiecze tępią je i niszczą wszelkiemi siłami rządy madziarskie, wykarmione należycie metodą polityki hakatystów.

Rządy bana Khuen-Hedervarego, a potem Pejacsevića i Rakodczaya były tylko rozciem sieci wśród zmąconej wody, w której miał łowić ryby najzręczniejszy i najbezwzględniejszy z banów chorwackich — R a u c h. Wymyślono koalicyę węgiersko-chorwacką, aby tylko poróżnić między sobą narodowe partye chorwackie — dmuchano całą siłą pary w bezdennie pustą ideę wielko-chorwacką, aby tylko obudzić z drugiej strony drzemiącą kwestyę „Wielkiej Serbii“. Podniesiono z szumem sprawę uświadomienia narodowego bośniacko-hercegowińskich begów i wogóle Mahometan, aby tylko wywołać współzawodnictwo braci na wspólnej ojczystej ziemi. Zręcznie, jak rakietę-żmiję, puszczono między południowych Słowian piosnkę o wyższości kultury chorwackiej i roli jej w krajach okupowanych, aby tylko ujrzeć synów ich z nożami, skaczących sobie do piersi. Forytowano więc przez lat trzydzieści w Bośni i Hercegowinie tych samych Chorwatów, którym w ich własnym domu najkonieczniejszych praw odmawiano, było tylko odgłosem bratobójczej walki przygłuszyć donośne już hasła braterstwa i jedności południowo-słowiańskiej.

I przyznać trzeba, że się to „viribus unitis“ zjednoczonych rządów obu części monarchii w znacznej mierze udało. Widzieliśmy jeszcze przed niedawnemi czasy krwawe orgie szowinizmu raz serbskiego, to znowu chorwackiego w Zagrzebiu i w innych częściach ziemi chorwacko-serbskiej; widzieliśmy haniebne dla obu walczących stron demonstracye, zrywanie związków, długoletnią pracą i powodzeniem uwieńczonych, ocernianie i spotwarzanie publiczne najzacniejszych ludzi, najszlachetniejszych instytucyj, najczystszych ideałów. Toteż zabito niemal w zarodku tak pięknie poczynające się rozwijać życie kulturalne Chorwacyi, która odradzała się ożywczymi sokami „illiryzmu“. Zabito życie kulturalne, a rozbudzono z całem mistrzostwem intrygantów nędzne życie polityki pieniackiej, która najlepsze siły niszczyła i odwracała od dzieła odrodzenia narodowego.

A tymczasem u siebie kuto ze wszystkich stron żelazo, póki gorące. Ułożono najdogodniejsze plany ubezwładnienia i opanowania ziemi, tak łakomy przedstawiającej kąsek. Przetrząśniono tedy przedewszystkiem starą „nagodbę“ (ugodę), głoszącą o zjednoczeniu w unii ziem chorwackich z Koroną św. Szczepana, — szukano skrupulatnie po wszystkich kodeksach, aby tylko wydobyć wszystko, coby mogło posłużyć do obalenia narodowych, wolnościowych dążeń chorwackiego ludu. Fałszowano, gdy było potrzeba, prawdę historyczną, podkreślano jaskrawo najbłahsze świadectwa przeszłości, gdy tylko w czemkolwiek zdawały się przemawiać za ideą — madziaryzacyi.

Madziaryzowano po kolei wszystko, co się dało, z konsekwencyą i wytrwałością, z całą świadomością celu i z doskonale wypracowanym planem działania. Zaczęto od kolei żelaznej, od poczt i telegrafów, które opanowano prawie wszechwładnie. Aby się dostać do szkolnictwa, rozpoczęto od szkół „kolejowych“, i w tych drobnych zakątkach madziarszczyzny przygotowano mocne na przyszłość jej placówki, do których dzisiaj już pędzą „p a r f o r c e“ dzieci chorwackie i serbskie.

W miejsce opuszczających swoją ziemię Serbów i Chorwatów, znalazły się setki usłużnych sąsiadów z północy, którzy usadowiwszy się raz na obcej ziemi, z całą bezczelnością intruzów umieli wyzyskać swoje stanowisko przednich straży madziarszczyzny. A spółki spożywcze, kupieckie, zawodowe, a haniebnej pamięci banki włościańskie, kasy oszczędności, towarzystwa parcelacyjne i t. d., wszystko to było naturalnym zupełnie środkiem tej cichej, podstępnej, niemal niewidocznej roboty madziarskiej, którą mieliśmy już sposobność poznać także na północy, pomiędzy Słowakami.

I zaszli ci pionierzy kultury w swoim rodzaju daleko już w swem dziele. Wszak niedawno dopiero dochodziły nas wieści oburzające o usunięciu profesorów uniwersytetu za przekonania polityczne (Surmin, Monojlović), o zakładaniu szkół średnich po głównych miastach Chorwacyi, o zmuszaniu urzędników licznych dykasteryj do uczenia się madziarszczyzmu, o lekceważeniu i naruszaniu wolności poselskiej itp. Najnowszy atak madziaryzacyi zwrócił się przeciw ostatniej niemal nietkniętej dotychczas, a długoletnią tradycyą uświęconej instytucyi czysto chorwacko-narodowej, tj. przeciw chorw. o b r o n i e k r a j o w e j, która od lat wielu solą była w oczach potomków Arpada. Najnowszy atak, zwrócony przeciw chorwackości i odrębności tej części armii korony św. Stefana, — żąda na razie bezwarunkowej znajomości madziarskiego języka dla stopni oficerskich, a zdąża do dalszego usunięcia wszelkich cech narodowych tego wojska.

Łączy się z tem wszystkiem polityka komunikacyjna Madziarów. Przeszkadzano przyłączeniu Rjeki do Dalmacyi, broniono się tyle lat przed połączeniem kolejowem z Dalmacyą. Przecież to zbyteczne, bo jeśli się ktoś chce przejechać z Zagrzebia do Knina (jak z Krakowa do Przemyśla np.) to musi jechać na Rjekę Adryatykiem! Daleko piękniejsza droga, choć trwa blisko dwie doby, ale ileż zato przyjemności.

Tak wygląda gniazdo, taką tchnie atmosferą w stronie, w którem ujrzał światła dnia bożego nasz „baccilus veleiždjanicki“, jak go na południu nazywają.

O jego rodzie zacnym, szeroko rozgałęzionej familii, stosunkach, — no i uroczystości chrztu, napiszę przy najbliższej sposobności. *Pajo.*

Z pod Czarnogóry.

Kotor, 12 stycznia.

(Zapowiedzi kroków zaczepnych ze strony Czarnogóry.— Dnie 17 grudnia i 6 stycznia. — Wspomnienia historyczne. — Kotor i okolica pod względem wojskowym. — Walki o granicę. — Zalety żołnierza czarnogórskiego).

Dlaczego, wracając z południa, wstąpiłem do Kotoru, dlaczego tutaj zabawiłem dłużej, niżeli zamierzałem, o tem, jako o rzeczy mniej aktualnej, napiszę później, obecnie zaś zajmę się szczegółami, które, choć z daleka, przypominają wojnę. Gdy ludy padają sobie w objęcia, mniej nas to zajmuje, aniżeli gdy wydobywają miecze. A spokojnej ludności Kotoru groziła pożoga wojenna ze strony Czarnogóry — i to aż dwukrotnie w ciągu kilku tygodni. Tak przynajmniej odgrażali się Czarnogórcy. Pierwszy raz mieli wpaść przez granicę austryacką dnia 17 grudnia. a dzień ten wybrali z tego powodu do wyprawy wojennej, że przypada na niego uroczystość św. Mikołaja, patrona rządzącego obecnie księcia. Gdy termin ów minął w niezmąconym pokoju, nadeszła wieść z Czarnogóry, że mieszkańcy jej poczynią kroki wojenne przeciwko Austryi dnia 6 stycznia, to jest w dniu wschodniego święta Bożego Narodzenia. I ten dzień również nie został wybrany przypadkowo, ale dzięki wspomnieniu wojennemu, które jest z nim związane. Mianowicie w dniu owym 1702 roku Czarnogórcy urządzili straszną rzeź pomiędzy Turkami, pośród nich zamieszkałymi.

Nie przyszły do skutku te wyprawy, ale to wcale nie świadczy, jakoby mieszkańcy Czarnogóry byli pokojowo usposobieni. Siedzą, jak orły na swoich skałach i spoglądają na urodzajne i bogate doliny, dokąd ich ciągnie fizyczna i duchowa konieczność. Gdy w październiku rozległo się pośród Czarnych gór hasło wojenne, a książę wezwał wszystkich pod sztandary, Czarnogórcy, mieszkający za granicą, nie ociągali się ani na chwilę z powrotem do ojczyzny. Wezwanie księcia odezwało się głośnem echem nawet za oceanem — w Ameryce. Nie tylko Czarnogórcy, osiedleni po miastach dalmackich, ale i wychodźcy, przebywający w Stanach Zjednoczonych, porzucili dobrze płatne zajęcia i powrócili do kraju, ażeby stanąć w jego obronie. I rzeczywiście bezpośrednio po ogłoszeniu przez rząd austryacki aneksyi Bośni i Hercegowiny, groziło każdej chwili niebezpieczeństwo zaczepnych kroków ze strony Czarnogóry. Są to rzeczy tak znane tutaj, że nikt im nie myśli zaprzeczać.

Jakby na umówiony znak ludzie, przybywający z tamtej strony granicy na jarmarki do Kotoru, Buduy, tudzież innych miast nadbrzeżnych, nie pokazali się tutaj, a natomiast na górach po stronie czarnogórskiej pojawiły się wcale silne oddziały milicyi. Po kilkunastu dniach zaczęto na punktach, dominujących nad wybrzeżami austryackiemi, urządzać stanowiska dla dział. Oczywiście po stronie austryackiej czyniono także przygotowania wobec tych groźnych oznak. Rodziny urzędników i oficerów opuściły Kotor i jego najbliższą okolicę, chociaż później, gdy nastał względny spokój, powróciły.

Sfery wojskowe twierdzą wprawdzie, że portowi wojennemu w Kotorze nie może ze strony Czarnogóry grozić poważne niebezpieczeństwo, ale twierdzenie to wydaje się zanadto optymistyczne. Sfery owe natomiast nie zaprzeczają, że tutejszy pas graniczny, jak wogóle w całej Dalmacyi południowej, jest dla Austryi niekorzystny. Wytyczono granicę w czasie, gdy o istnieniu artyleryi czarnogórskiej nikt nawet nie myślał. Dnia 27 grudnia 1813 r. generał francuski Gauthier, widząc, że się nie zdoła utrzymać w Kotorze, oddał klucze od bram fortecy kotorskiej Wukowi Radoniczowi, wiceprezesowi komitetu centralnego, do którego należało po 9 członków z Bocche (Boka) i Czarnogóry. Komitet ów zgromadził się jeszcze poprzednio w Dobrocie i otrzymał polecenie zarządzania Kotorem i jego okolicą tak długo, dopóki tej krainy nie obejmie Austrya, Rosya lub Anglia. Dokument w tej sprawie, podpisany przez reprezentantów miast Budna, Risano, Preanj, Dobrota i innych 11 gmin, znajduje się w archiwum państwowem w Cetinje.

Wreszcie Austrya objęła ową krainę. W grudniu 1813 roku generał austryacki Milutinowicz stanął pod Novi i zażądał od władyki czarnogórskiego, ażeby oddał rządy w jego ręce. Władyka odpowiedział, że musi zaczekać na polecenie od cara, a gdy car dał polecenie pomyślne dla Austryi, wojska austryackie zajęły Kotar d. 2 czerwca 1814 r. Obecnie austryackie sfery wojskowe ubolewają, że naówczas nikt nie pomyślał o odpowiedniem uregulowaniu granicy, skutkiem czego Austrya ujemne strony położenia geograficznego musi równoważyć silnemi fortami i doborowemi działami dokoła Kotoru. Obok fortów należy wziąć w rachubę także wojenne okręty austryackie, jak było to w latach 1869 i 1882. Zaznaczyć tutaj trzeba, że okrętom nadaje się sztuczne pochylenie, celem uzyskania należytej elewacyi dla dział. Inaczej ma się rzecz z niespodziewanem wtargnięciem przez granicę, do okolic położonych na południe od Kotoru. Znane i bądź co bądź uzasadnione są aspiracye Czarnogóry do Spizzy, należałoby więc sądzić, że tutaj właśnie środki obronne są najsilniejsze. Tak jednakże nie jest. Obronę tej znacznej przestrzeni powierzono jednemu batalionowi piechoty, a dodać do tego trzeba, że wybrzeże na południe od Kotoru nie posiada bezpiecznych portów, skutkiem czego podczas burzliwego morza lądowanie pomocniczych oddziałów wojskowych jest wielce problematyczne. W niektórych dziennikach zwłaszcza w „Pester Lloydzie“ pojawiają się też głosy, żądające wzmocnienia tej części granicy, gdyż nawet chwilowe tylko wtargnięcie Czarnogórców przez granicę austryacką miałoby dla nich doniosłe znaczenie moralne.

Prasa węgierska i austryacka przypomina, że w lecie r. 1832 przy regulowaniu granicy w miejscowości Pastrowici koło Gomili powstały zacięte walki pomiędzy Czarnogórcami a załogą z Buduy. Podobne walki powstały na wyżynie Uterk, przyczem Czarnogórcy udowodnili, że będąc niezależni od trenu, to jest pociągów wojskowych, a odznaczając się nadzwyczajną zdolnością pochodową, mogą w ciągu 24 godzin skoncentrować na pewnym punkcie do 5000 ludzi, a więc siły na razie znaczne. Ale usposobienie wojenne pośród ludności czarnogórskiej osłabło obecnie. Żołnierz czarnogórski nad granicą otrzymuje tylko pół kilograma mąki na dzień, o resztę, nawet o ubranie i obuwie sam się musi starać. Środki pieniężne wyczerpują się i ludzie zmuszeni są często wracać do normalnych zajęć.

Nad trumną Adama Bełcikowskiego.

(Mowa Dra Feliksa Konecznego, wygłoszona podczas pogrzebu Adama Bełcikowskiego w Krakowie dnia 14 stycznia 1909.)

Dziwnie często zwiesza się niestety, w ostatnich latach żałobna chorągiew z gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Przed gmachem, chełpiącym się wiekami, przed instytucyą, której cechą stałość i trwałość, staje najbardziej wyrazisty z symbolów nietrwałości, ten oto wóz żałobny, a na nim zwłoki jednego znów z owego długiego szeregu polskich pisarzów i uczonych, od pięciu wieków gromadzących tu księgi, kultury polskiej współpracowników i strażników.

Śmierć jest poważna sama przez się. Bezpośrednie zetknięcie zwłok jednostki z nieprzerwalnym ciągiem instytucyi, która żyć, wchłaniając niejako w siebie te żywoty ludzkie — a sama wzajem jest im jakoby pomnikiem — nasuwa im powodniejsze refleksye, ogólnoludzkie. Życie, choćby w sędziwe przedłużone lata, krótkie jest, a byłoby i czarnem, gdyby nie to, że można żyć nie dla siebie, a dla s p r a w y.

S. p. A. Bełcikowski nie miał ze swego życia sam dla siebie nic. Powodzenie nie było u niego na służbie, ale za to przykrości chadzały koło niego gromadą, a od młodości do starości zawód za zawodem ujmował jego życiu [illegible]kie, że inny byłby popadł w sarkazm, w zjadliwość, może nawet w cynizm —podczas gdy on nietylko zachował wiarę w ideały, ale i wśród innych tę wiarę szerzył. Za młodu nabrał tchu idealnego tak silnie, że starczyło go na wszelkie życia zawody.

Młodość miał górną. Przed laty mniej więcej 50 było to w Krakowie, pośród uczącej się młodzieży, grono kolegów i przyjaciół, marzących jak oddać życie na usługi kraju. Istne gniazdo orle. Wszyscy z tego grona zdobyli sobie imię i zasługę, nawet najmniejsi z nich zapisali się zbożnie w księgach polskiego dorobku — najwięksi zaś sięgnęli w wyżyny geniuszu. Jest z owych czasów fotografia — jedna z pierwszych i najstarszych wogóle — na której można widzieć razem wśród innych młodego Grottgera, Matejkę, Szujskiego, Bałuckiego, Bełcikowskiego i. i.

Dziś jednego z ostatnich z tego grona odprowadzamy na miejsce wiecznego spoczynku, zamykając niejako pewną dobę z dziejów rozwoju Krakowa, który dzięki tym ludziom, przez nich i podczas ich życia stawał się „Atenami polskimi. Wraz z ś. p. Adamem Bełcikowskim schodzą z widowni ostatnie właściwie cienie tej doby, którą w kronikach kultury polskiej można nazwać krakowskim okresem porywów i wzlotów, wytworzonym tu na echach wielkiej poezyi romantycznej, pod której znakami rozpoczął też Bełcikowski swój zawód poetycki („Dwa poematy z 1863).

Schodzi zarazem z widowni jeden z ostatnich członków korporacyi, przedrogiej Szkoły Głównej warszawskiej. Rok tylko jeden strawił w Warszawie (1866/7), wykładając literaturę polską. Dłużej nie było wolno. Nowoczesny najazd Mongołów zalał rozżarzone tak świetnie ognisko kultury zachodniej, a ruina sprawy publicznej zmiażdżyła życie zmarłego. Wraca z Warszawy do rodzinnego Krakowa. Wyparty z uniwersytetu, przeznaczonego na rusyfikacyę, habilituje się tu w Jagiellońskim, który zrzucił był właśnie z siebie skorupy niemiecką i rozkwitał na nowo w polskiej szacie. Pracuje, zdobywa uznanie, wyrabia się na pierwszorzędnego znawcę piśmiennictwa — ale karyery akademickiej nie robi. Zrzekł się w końcu docentury, ale przedmiot, którego już nie wykładał, wzbogacił szeregiem doskonałych prac naukowych. Takie monografie, jak o ks. Grochowskim, o Wacławie Potockim, (że pominę już inne) — tudzież pierwsza naprawdę rozumowana biografia Mickiewicza — będą zawsze świadczyły o niepospolitym umyśle autora.

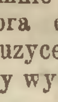
A potem przez lat 33 cichy, skromny urzędnik Biblioteki Jagiellońskiej, żyjący już tylko życiem wewnętrznem, w spełnianiu obowiązków zawsze sumienny, a tylko w pilnowaniu praw swoich zaniedbujący się, — przebywa przeszło ćwierć wieku na podrzędnej posadzie. Za dumny, żeby szukać poparcia, sam pracą swą zdobywa coraz wyższe szczeble wartości prawdziwej, osobistej, i staje się coraz świetniejszą ozdobą swego urzędu. Zajmuje coraz wybitniejsze stanowisko w polskiej poezyi dramatycznej, czasem głośny, czasem mniej odczuty. Ten szereg dramatów, z których najgłośniejszy „Mieszko II“, a najlepszy „Focyusz“ — to cały rozdział, a niepośledni, z historyi polskiej poezyi dramatycznej.

I tak wydając na przemian to nowy dramat, to nową monografię krytyczną, doszedł ś. p. Adam Bełcikowski do tego, że należał do pisarzów, na których kształciła się młodzież. Sam

Z pieśniarstwa polskiego.

Straszny los Messyny przypomniał mi jaśniejsze jej chwile, życie pełne dostatków i złośliwego dowcipu, jak wiedli je ci wszyscy, którzy na wieki zarysowali swoje sylwetki w świetnych obrazach komedyi Szekspira: „Wiele hałasu o nic“. Nie pocieszny Ciarka lub Kwasek, ale miły Benedyk, jest tu motywem assocyującym w paradnem zdaniu swem: „Daj tylko Boże, aby śpiew tak straszliwy, nieszczęścia jakiego nie zapowiadał.“ W dzisiejszej muzyce niemieckiej, specyalnie zaś u niektórych wiedeńskich kompozytorów — Arnolda Schönberga i jego ślepych imitatorów — natrafiamy na całe tuziny pieśni, które zmuszają słuchacza z temperamentem do... gwizdania, cierpliwszego zaś przynajmniej do snucia myśli podobnie pessymistycznych, jak zdanie Benedyka. W najmłodszej muzyce polskiej mamy już kompozycye, które, jakkolwiek powstały zdala od wszelkiego wpływu Schönberga, są dowodem zupełnie podobnych dążności w duchu, treści muzycznej i materyale tonalnym. Zwłaszcza kilkanaście pieśni, które niedawno temu ukazały się w druku, dają powód do zastanowienia się nad istotą ich, nad tem nawet, co mogą do muzyki polskiej wprowadzić nowego, lecz nie — dobrego zarazem.

Od niedawna popiera p. Feliks Jasieński także młode talenty muzyczne; nakładem swoim ogłosił kilka kompozycyj panny Jadwigi Sarneckiej i sześć pieśni p. K a r o l a R o s t w o r o w s k i e g o do poezyi Heinego. W skromnem a wytwornem wydaniu pieśni uderza przedewszystkiem brak polskich słów. Tekst polski nie pomógłby im do popularności w kraju, sam niemiecki, nie wiedzieć czy otworzy im wrota Niemiec.

P. Rostworowski zrywa w swoich pieśniach z wieloma praktykami; nie umieszcza na przykład żadnych krzyżyków ani bemolów na początku pieśni, przenosząc się bowiem w każdym prawie akordzie w różne sfery tonalne, utrudniałby śpiewakowi i akompaniatorowi zadanie ustawicznem kasowaniem podanych w armaturze znaków. Przy dzisiejszej wybujałości modulacyjnej, muszą sobie kompozytorowie radzić, jak umieją, zanim jakieś nowe pismo muzyczne, nad którego wynalezieniem pracują dziś w świecie, nie przyjdzie tu z pomocą. Rytmika pieśni p. Rostwoüowskiego zastanawia nas bardzo, szczególnie w pieśni pierwszej; podobnego przykładu nie znam zresztą. Każdy takt (z wyjątkiem aż pięciu środkowych) ma inny wymiar rytmu; oto obraz ich: 4/4, 6/8, 5/8, 5/4, 8/8 4/4, 2/4 — 6/8, 5/8, 2/8, 3/8, 4/4, 3/4, 4/4. W rękopiśmiennych pieśniach drugiego cyklu mamy już rytmy 7/8... Nauczyliśmy się niczemu nie dziwić się już, więc i ta rytmika, prościuchna i pewnie konieczna dla muzycznego uwydatnienia tekstu, nie dziwi mnie zupełnie; o ekscentryczność pomówi autora chyba jakiś mamut, siedzący po uszy w muzyce wagnerowskiej... Przeczuwam, że pierwszy wydany utwór fortepianowy p. Rostworowskiego będzie utrzymany w jednolitym już rytmie: ... Nie wiem, czy p. Rostworowski znajdzie dla pieśni tych śpiewaka odpowiedniego, bo w niektórych ani deklamator nie da sobie rady z rytmiką słów. Linia takiej melodyki, jak w pieśniach tych, wygląda na papierze bardzo groteskowo, klarnet mógłby zgrabnie odegrać interwały, naśladujące nieregularny lot motyla, który zaleca się do róży, ale kompozytor, piszący pieśni, musi znać naturę i warunki głosu ludzkiego, aby nie dochodzić w pogoni za oryginalnością do niemożliwości technicznych. Part fortepianowy przynosi natomiast niejedno ciekawsze miejsce; dużo figur bardzo zręcznie pomyślanych, choć absolutnie nowemi nazwać ich nie można. Wartość wszystkich tych pomysłów byłaby znacznie większa, gdyby w pieśniach p. Rostworowskiego panowała jakaś logika w rozwoju akordów; w harmonicznym jednak kierunku powinien p. Rostworowski wiele jeszcze popracować, aby brutalna surowość w układaniu obok siebie odległych harmonij ustąpiła.

Bez porównania poważniejszym, cięższym przy równej ekscentryczności w innym tylko kierunku — jest styl nowych pieśni p. Grzegorza F i t e l b e r g a. (Op. 21. pięć pieśni i op. 22. sześć pieśni; wyd. Spółki nakładowej). Ogarnąć i przyswoić je sobie jest rzeczą bardzo trudną. Jeśli będziemy patrzyli się na nie jako na mozolny wysiłek umysłu, który, jak tyle innych dziś w Europie, wyrywa się z tonalności dyatoniki i chromatyki i chcą muzykę wprowadzić w jakieś nowe światy dźwięków, musimy pieśniom tym przyznać wysokie znaczenie, które jeszcze sprawiedliwiej osądzi „historya“. Dla nas jednak osobiście, którzy z muzyki pragniemy wynieść wrażenia podniosłe lub przyjemne, te pieśni p. Fitelberga są niemal odwróceniem wszystkiego, co starym zwyczajem nazywamy pięknem muzyki. Nasz zmysł słuchu, przyzwyczajony już do najśmielszych dyssonansów Straussa, Ducas'a, Debussy'ego, wymaga przynajmniej kolorów orkiestry dla złagodzenia jaskrawości jakiegoś dyssonansu. Kiedy przed trzema laty wykonano w Wiedniu poemat symfoniczny Arnolda Schönberga (przypadkiem mojego profesora kompozycyi) nie mogłem wstrzymać się przed zdefinjowaniem estetycznego wrażenia, odniesionego z tego dzieła, że jest ono chyba równem temu, jakie wywołuje operacya ślepej kiszki bez narkozy.

Jeśli z bohaterską cierpliwością wysłuchamy, lub przejdziemy, jedenaście nowych pieśni Fitelberga, przypomni się nam inne zdanie z Szekspira, że „nie ma filozofa, któryby spokojnie znosił ból zębów“... Muzyka pieśni Fitelberga wżera się w słuch nasz bolesnymi dyssonansami, naprężonymi na najwyższy stopień niezgodności dźwiękowej; w melodyce mamy obok chromatyki i enharmonji, nietylko ortograficznej ale prawie faktycznej, dyatonikę trytonu, dziś coraz to modniejszą. Śmiały kompozytor wyszukuje poezye rozpaczne, a w każdej z nich jeszcze rozpaczniejsze nastroje; dźwięk jest zawsze ołowiano-ciężki, bezdennie bolesny, koloryt beznadziejnie szary. Z rodzajowego obrazka w wierszyku A. Holza, który mógłby u niejednego kompozytora stać się bardzo tanim, stwarza Fitelberg tragedyę rozgrywającą się w duszy poety. Mimo mnóstwa czynników w muzyce polskiej zgoła nowych, wydaje mi się oryginalność Fitelberga w pieśniach tych tylko powierzchowną. Tam gdzie melodya i rytm z mglistych stają się silniej zarysowanemi przez akcenty i zdecydowane interwały, n. p. w pieśni „moje usta płoną“, tam snują się reminiscencye typowych rytmów z „T r y s t a n a i I z o l d y“, lub niemniej typowych melodyi z „Salome“ Straussa. Ze wszystkich, jakie tylko znam, kompozycyj Fitelberga przebija się głęboka wiedza muzyczna; owoce jej zbierał p. Fitelberg już jako autor dzieł większych (sonaty i symfonie) obecnie zaś jako dyrygent koncertów symfonicznych w Filharmonii warszawskiej. Talent, który w dawniej już ogłoszonych dziełach (szczególnie w sonacie na skrzypce i fortepian) zdawał się być skrystalizowanym, dziś przedstawia zagadkę, która nie łatwo da się rozwiązać.

Do zgoła innej kategoryi muzyki należą nowe pieśni L u d o m i r a R ó ż y c k i e g o. (Sześć pieśni do słów T. Micińskiego, op. 16. Kraków, Piwarski i Ska). W przeciwieństwie do tamtych i do wielu własnych wcześniejszych pieśni, są ostatnie pieśni Różyckiego proste, aż za proste. Dopatrzyć się w nich można pewnego nieporozumienia między poetą a kompozytorem. Czasami aż do naiwności posunięta, prostota ich muzycznego stylu musi zadziwiać, wyrasta tu bowiem muzyka na gruncie bardzo egzotycznej poezyi; słyszymy w pieśniach o „koralowych snach księżyca“, o „fantastycznych kwiatach szronu“, o „słońcu podzwrotnikowem“, o „palmach strojnych w piuropusze, ginących od lian“. Te i inne rojenia dekadenckie, pełne „fioletów“, wymagają naszem zdaniem muzyki strojniejszej i barwniejszej; ta, którą utworzył Różycki, zbliża się niejednokrotnie do charakteru ludowego, zarówno w konturach melodyki, jak w stylizowanych akcentach. Jak we wszystkich swoich pieśniach, tak też w ostatnich zamało zwraca Różycki uwagę na prozodyę tekstu; podkreśla dłuższemi wartościami nut i wyższem ich położeniem w melodyi częstokroć słowa bez znaczenia myślowego, n. p. przysłówki. Wogóle mamy w pieśniach Różyckiego, mianowicie w op. 9. i op. 16., znacznie tańsze pomysły, niż w kompozycyach fortepianowych, z pośród których na myśli mam cztery impromptu. Wszystkie ostatnie pieśni są tak biedne w dźwiękowe wyposażenie, że ani jedna z nich nie ma wstępnych taktów, w którychby fortepian wprowadzał słuchacza w atmosferę poezyi, ani jedna nie ma żadnego interludyum, dzielącego strofki od siebie; śpiew płynie bez przerwy, nie pozwalając śpiewakowi zaczerpnąć oddechu, nie dając słuchaczowi żadnego urozmaicenia w dźwięku. Jeśli nakoniec dodamy jeszcze, że illustracyjnie nie spełnia tu akompaniament żadnego prawie bardziej samoistnego zadania, a harmonicznie nie znajdziemy wielu miejsc ciekawych i śmielszych, okaże się słusznem przypuszczenie, że „sześć pieśni“ Różyckiego, w rozwoju talentu młodego kompozytora, po którym wiele się wszyscy spodziewamy, nie oznacza jakiegoś kroku naprzód, ale raczej chwilowy wypoczynek. Może po nim zerwie się Różycki do dzieł silniejszych duchem i bardziej skończonych. *Dr Z. Jachimecki.*

Austryacki przemysł linoleum i cerat
Kraków, Rynek L. 10.
naprzeciw kościoła św. Wojciecha.

Linoleum do wykładania lokali. Dywany, chodniki, dywaniki, umywalnie.

Cerata do obijania mebli.—serwetki, stoły.—Serwetki na tace.—Fartuszki damskie i dziecinne.—Prześcieradła Zabawki. — Płaszcze gumowe.

mogę świadczyć, bo z wielu innymi i ja pismom jego zawdzięczam niejedno z pierwszych wrażeń młodzieńczych.

Minęło lat przeszło 30, a dawny chłopiec z gimnazyum, który czas wolny spędzał w Bibliotece, w czytelni dozorowanej przez Bełcikowskiego, staję teraz wobec jego trumny i mam go żegnać, jako kolega, imieniem kolegów.

Ta trumna objęła zwłoki człowieka, który nie schodzi z tego świata dłużnikiem życia, ale jego wierzycielem; niewiele z sobą unosi, o wiele więcej pozostawia tutaj po sobie. „Non omnis moritur", kto w zakresie swego powołania i zdolności działał stale, a zawsze z dobrą wiarą i zapałem i z intencyą narodową. A gdyby określić ten żywot w jednem zdaniu, rzekłbym, że żegnamy człowieka, który nie brał od społeczeństwa niemal nic, a dawał mu, ile tylko mógł.

Próbę duszy — jaką jest życie ziemskie — odbył on dobrze. I gdy nadszedł dla niego czas, w którym ciało przestaje krępować duszę, gdy umierając dożył Sprawiedliwości, jednakowo już wszystkim tam wymierzanej, — może kroczyć śmiało przed Trybunał. Trumna zabiera z sobą wszystko, co było zewnętrznem w człowieku, godności, zaszczyty, władzę i wpływy — podczas gdy to, co było wewnętrzną życia istotą, pozostaje i staje się towarzyszem, przeprowadzającym człowieka na nowe życie.

Takim towarzyszem ś. p. Adama Bełcikowskiego jest Zasługa. Pod jej znakiem będzie też imię jego żyło dalej tutaj, w pamięci potomnych. A te stare mury Jagiellońskie, którym oddał lato i jesień swego żywota pracowitego i znojnego, niech wchłoną w siebie jego sławę pisarską i zasługę, wzbogacając i pomnażając jego pamięcią swą tradycyę — i wzajemnie mu się odwdzięczając przekazywaniem jego pamięci potomnym.

Niech lekką będzie ziemia temu ciału, którego duch przysparzał współczesnym dobra i piękna.

Kronika.

Kraków, 16 stycznia.

Na ofiary katastrofy we Włoszech złożyli w dalszym ciągu w administracyi „Nowej Reformy":

Michał Fusek 5 K, dziatwa szkolna wraz z nauczycielstwem w Buczkowie 3·20 K, Rada szkolna miejska w Buczkowie 1 K, Zwierzchność gminna w Buczkowie 1 K, Michał Rudnik 20 hal., Jędrzej Rachwalik 20 hal., Józia S. 1 K, uczniowie IV kl. w Pilźnie 2·06 K, A. H. 1 K, M. K. S. 60 hal., dr K. R. 2 K, urzędnicy i robotnicy gazowni miejskiej w Krakowie 20 K, Karolina Zielińska 1 K.

Dziwna pogoda. Przedwczoraj spadł obfity śnieg i ubielił całe miasto, umożliwiając przytem sannę, tak pożądaną w porze karnawałowej. Niestety, już nazajutrz, to jest wczoraj, śnieg zamienił się w brudną masę, z której obficie sączyła się woda, zalewając ulice i chodniki. Dzisiaj rano wreszcie przyszła nowa niespodzianka. Godzina 6 min. 30. Na ulicach zalega mgła i pada wcale gęsty i ciepły deszcz. Czyżby zima chciała naśladować lato i urządzić nam powódź, zanim zostaniemy ubezpieczeni przez c. k. władze? Miła perspektywa, zwłaszcza w karnawale. Na szczęście deszcz niedługo padał, spostrzegłszy zapewne, że i tak mamy aż nadto wilgoci. Niebo, pokryte ołowianemi chmurami, dymy z kominów, snujące się nisko pod ciężarem gęstego powietrza, zalane wodą ulice, ociekające wilgocią ściany domów — oto obraz Krakowa w dniu dzisiejszym. Oby niedziela była pogodna.

Nauczycielstwo — Słowackiemu. Rada szkolna krajowa ogłasza: Jak wiadomo, w sprawozdaniach tegorocznych wszystkich gimnazyów galicyjskich z językiem wykładowym polskim i niemieckim, jako też wszystkich szkół realnych, mają pojawić się rozprawy o Słowackim w myśl wniosku radcy Emanuela Dworskiego. W sprawie tej wydała w ostatnim czasie Rada szkolna krajowa następujący okólnik:

„Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, pragnąc utworzyć z rozpraw nauczycieli języka polskiego o życiu i dziełach poety trwały pomnik literacki, zamierza monografie, jakie w myśl tutejszego okólnika z dnia 6 grudnia 1907 l. 56.921, będą ogłoszone z końcem b. r. w rocznych sprawozdaniach dyrekcyi, wiązać w tomy, które mają otrzymać biblioteki i muzea w kraju i zagranicą. Wobec tego zachodzi potrzeba, aby format, druk i papier wspomnianych rozpraw nie wykazywał rażących różnic. Rada szkolna krajowa uważa za niezbędne tym razem wyjątkowo zalecić tę stronę zewnętrzną tegorocznych sprawozdań, podając jaka wzór tegorocznych rozpraw: format, druk (garmond) i w miarę możności papier miesięcznika Tow. nauczycieli szkół wyższych „Muzeum". Wszelako nie tylko o format tych rozpraw chodzi, lecz także o ich treść, tak, aby rozprawy na ten sam temat, jak to już we wspomnianym na wstępie okólniku zaznaczono, nie powtarzały się, a przynajmniej nie powtarzały się zbyt często. W tym celu podadzą dyrekcye tytuły rozpraw zamieszczonych co rychlej bezpośrednio do wiadomości krajowego inspektora szkół Emanuela Dworskiego we Lwowie.

Spodziewać się należy, że nauczycielstwo nasze w tej zbiorowej pracy wystąpi w sposób godny polskiej nauki i swego stanowiska, nadto należy w razie, gdyby rozprawa miała przekroczyć zwyczajne rozmiary, podać Radzie szkolnej krajowej objętość i prawdopodobny koszt jej wydania, o ile nie jest objęty dotacyą zwyczajną. Odbitek rozpraw samych bez części urzędowej — zechce dyrekkcya oddać dwieście pięćdziesiąt (250) egzemplarzy do rozporządzenia wspomnianego komitetu, na ręce profesora VII gimnazyum we Lwowie, dra Wiktora Hahna, przedkładając zarazem rachunek kosztów tych tak zwanych nadbitek, który komitet wyrówna.

Święto Jordanu (Bohojawłenije) przypada w bieżącym roku we wtorek t. j. 19 stycznia, wskutek czego w tutejszej grecko-katolickiej cerkwi św. Norberta już w poniedziałek rozpoczynają się nabożeństwa, we wtorek zaś, w sam dzień uroczystości, po rannem nabożeństwie, suma rozpoczyna się o godzinie 10, a po ukończeniu tejże około dwadrans na dwunastą wyjdzie procesya na plantacye, tuż naprzeciw cerkwi, gdzie odbędzie się święcenie wody, na pamiątkę chrztu Zbawiciela w rzece Jordan.

Przedstawienie żywej szopki w „Sokole". Przypominamy, że w niedzielę 17 bm. odbędzie się przedstawienie żywej szopki w krakowskim „Sokole" o godz. 3 po południu. Przedstawienie to zapowiada się znakomicie i zgromadzi niewątpliwie liczne zastępy publiczności. Bilety wstępu do nabycia w handlu pp. Zajączka i Lankosza przy linii A—B Rynku gł., bezpośrednio zaś przed przedstawieniem przy kasie, u wejścia do sali.

Z karnawału. Dziś w „Zjednoczeniu" (Stow. młodzieży polskiej) ul. św. Anny 2, II. p. zabawa taneczna. Początek o godz. 8½ wieczorem.

Wykład dra M. Limanowskiego „O ostatnich trzęsieniach ziemi we Włoszech", odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o 11 rano, w teatrze ludowym, przy ulicy Rajskiej.

Pogadanka pedagogiczna odbędzie się staraniem sekcyi odczytowej krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego" w niedzielę 17 b. m. w auli I szkoły realnej (ul. Studencka 12, I p.) o godz. 4 po południu. Pogadankę zagai p. Marya Piechocka referatem na temat: „W jaki sposób przyzwyczajać dzieci do oszczędności". Po referacie dyskusya. Wstęp wolny.

Pielgrzymka do Jerozolimy. Polską pielgrzymkę do Jerozolimy urządza w sierpniu b. r. komisaryat Ziemi św. w Galicyi. Bliższe szczegóły u O. Zygmunta Janickiego, Kraków, Reformacka 4.

Z życia młodzieży. Poufne zebranie polskiej młodzieży postępowo-demokratycznej i ludowej, odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. w lokalu „Czytelni akademickiej" (ul. Reformacka l. 1, I piętro). Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Z herbaciarni ludowej w Krakowie. Zarząd herbaciarni wydał sprawozdanie za czas od 1 listopada 1907 po koniec maja 1908. W czasie tym wydano porcyj: herbaty czystej 3217, z mlekiem 1116, z cytryną 18.908, razem herbat 23241; kromek chleba 2747, bułek po 2 hal. 2987. Sprawozdanie kasowe wykazuje 2440 K 48 h. dochodu (subwencya Rady m. Krakowa 1000 K, Kasy oszczędności 600 K, ze składek 302 K, ze sprzedaży 538 K 48 h.); wydatki wyniosły 2268 K 9 hal. — pozostaje reszta 172 K 39 hal. Herbaciarnią zarządza p. Wiktor Wojciechowski z ramienia sekcyi dobroczynnej Rady m. Krakowa. — Ze względu na brak funduszów, wobec podwyższonego znowu czynszu na lokal, tudzież wyższej płacy kasyerki, zarząd znalazł się w trudnych warunkach, mimo to spełniał wytrwale powierzone zadanie, ograniczajac się do utrzymania tej jedynej dla całego miasta herbaciarni i to nie przez cały rok, lecz jedynie przez kilka miesięcy. Jedynie ta okoliczność, że Rada m. Krakowa i dyrekcya miejskiej Kasy oszczędności udzieliły zarządowi zasiłków, można było pokryć wszystkie stosunkowo dość znaczne wydatki i utrzymać ten dobroczynny zakład niatylko przez porę zimową, lecz nawet prawie po koniec roku szkolnego. Dzięki temu mogły z herbaciarni korzystać oprócz ubogiej ludności, także liczna młodzież szkolna i rzemieślnicza, jako też głodne i opuszczone dzieci.

Wagony sypialne. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza: Należytość dodatkową za użycie wagonu sypialnego pociągach pospiesznych między Krakowem a Lwowem, względnie Podwołoczyskami, podwyższa się jak następuje: Kraków-Lwów lub odwrotnie: w I klasie z 4·50 na 5·90 koron, w II klasie z 3·50 na 4·40 kor. Kraków-Podwołoczyska lub odwrotnie: w I klasie z 8·00 na 9·10 kor., w II klasie z 5·50 na 6·40 koron.

Doręczanie „Nowej Reformy" w Podgórzu. Grono prenumeratorów naszych z Podgórza, a zwłaszcza z ulicy Kalwaryjskiej i sąsiednich, żali się od dłuższego czasu, że często nie otrzymuje naszego dziennika zupełnie, a czasem numery z dwóch dni od razu dostaje do czytania, oczywiście spóźnione. Jeden z prenumeratorów tę wadliwość w doręczaniu naszego dziennika przypisuje nadużyciom listonosza, który posługuje się w roznoszeniu gazety jakimś chłopakiem. Od widzimisię owego chłopaka zależy, czy prenumerator ma otrzymać gazetę czy też nie. Podajemy te zażalenia do wiadomości urzędu pocztowego w Podgórzu, domagając się usunięcia tych wadliwości.

Z kraju.

Bochnia, 15 stycznia. (Tytonie specyalne w Bochni. — Wieża Maryańska).

Mieszkańcy naszego miasta żalą się bardzo na specyalne gatunki tytoniu, sprzedawane w Bochni. Dyrekcya skarbowa obdarzyła nas jedną ręką, lecz co jedną ręką dała, drugą po austryacku ujęła. — Nadsyła nam tak liche gatunki tytoniu specyalnego, że ich palić nie można. Zwłaszcza tytoń „Pursicsan", jest to słoma tak stęchła, że my, jak za dawnych czasów, na nowo do Krakowa po tytoń jeździć musimy. Może dyrekcya skarbowa zechce nam za nasze drogie pieniądze dać uczciwy i dobry towar. Oprócz tego lokal, w którym się mieści trafika, pozostawia wiele do życzenia, w dniu zaś, kiedy jest ciągnienie loteryi, docisnąć się do sklepu nie można.

W ostatnich czasach rozwinięto tu agitacyę, celem zbierania składek na postawienie nowej wieży przy kościele. Wieża ta ma się zwać Maryańską. Zamiar ten byłby bardzo pochwały i uznania godny, gdyby nie dwa bardzo ważne względy. Pierwszy ten, że wieża nowa nie ma najmniejszego historycznego uzasadnienia, przy naszym bowiem starożytnym kościele nigdy wieży nie było, obawiać się więc należy, że inowacya nie da się artystycznie związać z całością kościoła; drugi zaś ten, że przy kościele stoi już starożytna dzwonnica, piękne dzieło drewnianego gotyku, budynek, upamiętniony rysunkiem Matejki, zinwentaryzowane na jednem z ostatnich posiedzeń komisyi historyi sztuki w krakowskiej Akademii umiejętności. Otóż zachodzi obawa, że w razie postawienia nowej wieży, stara zostanie opuszczoną i nie będzie konserwowaną. To też nie wątpimy, że c. k. konserwator sztuki rozpatrzy się w sprawie budowania Maryańskiej wieży i nie dopuści, aby dzieło z początku XVII wieku w czemkolwiek uszczerbek poniosło. Zamiarowi upamiętnienia rocznicy Maryańskiej nie oponujemy, może ona jednak być upamiętnioną w sposób, któryby wszelką artystyczną szkodę z naszej starożytnej świątyni wykluczał.

Tarnów, 15 stycznia. (Wybory w Radzie powiatowej. — Wieczorek wełniany. — Z kroniki policyjnej: Niebezpieczne przebicie nożem. Awanturniczy syn Marsa. Kradzieże. Spłoszone konie).

Dzisiaj odbył się wybór członka Rady powiatowej z kuryi wielkiego przemysłu. Wybrano 29 głosami p. Artura Margulіesa przeciw p. Silbigerowi, który otrzymał głosów 22. Wybór wywołał w kołach żydowskich powszechne zdziwienie, a nawet oburzenie. Wybór marszałka odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca.

Dnia 23 bm. odbędzie się w salach hotelu „Bristol" wieczorek wełniany, w którego program, oprócz tańców, wchodzą: korowód, gry towarzyskie, kabaret, oraz konkursy na najskromniejszą sukienkę, najprzyjemniejszą teściowę i najposłuszniejszego pantoflarza. Przygrywać będzie muzyka 57 pp. Wieczorek w sferach towarzyskich budzi zainteresowanie.

Kronika policyjna dni ostatnich była nadzwyczaj obfita. I tak Franciszek Pis przebił scyzorykiem niejakiego Jana Rygułę tak niebezpiecznie, iż musiano go przewieźć do szpitala. Sprawcę aresztowano na drugi dzień w chwili, gdy wybierał się w podróż i oddano go w ręce prokuratoryi.

Onegdaj na weselu w hotelu Londyńskim Józef Zychowicz, żołnierz 57 pp., podpił sobie i zaczął wyprawiać awantury. Zawezwany policyant wyprowadził awanturniczego gościa, który wyciągnął pałasz i ranił niebezpiebznie stróża bezpieczeństwa publicznego. Rannego policyanta przewieziono do szpitala, żołnierza zaś oddano w ręce sądu wojskowego.

W bieżącym tygodniu aresztowano Józefa Woźnego, terminatora kotlarskiego, który, zbiegłszy od swego majstra Samuela Izraela w Dębicy, okradł go w materyale na 700 kor. Ptaszka przyłapano w Tarnowie i odebrawszy część pieniędzy, wydano prokuratoryi państwa.

Gorlice, 15 tycznia. (Odczyt). W niedzielę o godz. 2½ po południu w sali Sokoła wygłosi p. Wilhelm Feldman, redaktor „Krytyki" odczyt p. t. „Idea demokratyczna w literaturze polskiej XIX wieku". Odczyt odbędzie się staraniem Tow. uniwersytetu ludowego.

Jeleśnia 15 stycznia. Grono nauczycielskie nie szczędzi tutaj wzorowej pracy nad oświatą ludową nietylko w budynku szkolnym, ale i poza jego murami. Na Trzech króli przedstawienie „Jasełek", z których dochód przeznaczono na wycieczkę dzieci szkolnych do Krakowa. Przedstawienie było bardzo udatne i zostało potem kilkakrotnie powtórzone. — Dzieci dobrze wyuczyły się swych ról. Ludność w poważnym nastroju opuszczając salę, szczerze dziękowała pp. Modelskiej i Seidlerównie za wszelkie zabiegi, podjęte w tym kierunku. To samo grono z p. Sewerynem, kierownikiem szkoły, który niejednokrotnie już złożył dowody pracy społecznej w tutejszej gminie, zamierza urządzić przedstawienie sztuki ludowej o motywach patryotycznych. Praca na tem polu rozwinięta, byłaby bardzo pożądaną w tych stronach.

Rzeszów, 15 stycznia. (Z życia towarzyskiego. Z uniw. ludowego im. Adama Mickiewicza. Wieczór kolędowy. Teatr literacki). Bal inauguracyjny kasyna miejskiego w nowym lokalu przeszedł najśmielsze oczekiwania. Stawiła się cała inteligencya. Ten sukces kasyna skłonił grono pań do urządzenia rautu z tańcami. Zabawa ta odbędzie się 1 lutego. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Bawi się inteligencya, bawi się mieszczaństwo. Tow. „Gwiazda" urządza we własnej sali 16 bm. wieczorek z tańcami, w tymsamym dniu odbędzie się zabawa taneczna młodzieży rękodzielniczej. Słowem karnawał w całej pełni.

Powstanie w naszem mieście oddziału uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza rozbudziło poniekąd życie umysłowe, i obudziło nas z długoletniej drzemki, prawdziwie prowincyonalnej. Obecnie publiczność rzeszowska ma nawet sensacye na tem polu. Wielkie zainteresowanie budzi zapowiedziany na niedzielę 17 bm. wykład pani Bujwidowej o kwestyi kobiecej. Oczekujemy również przyjazdu p. Wilhelma Feldmana, który ma nas odwiedzić jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Rzeszowska „Lutnia" urządza w niedzielę 17 bm. w sali „Sokoła" wieczór kolędowy. Na program złożą się kolędy polskie, ruskie, czeskie, włoskie, hiszpańskie, łacińskie i starofinlandzkie. Kierownictwo tego, pod względem etnograficznym, iteresującego wieczoru objął prof. Urbanyi.

Teatr literacki pod dyrekcyą p. Mielewskiego zapowiada trzy przedstawienia w naszem mieście. Dochód z „Nowej Dejaniry" przeznaczono na fundusz obchodu jubileuszu Słowackiego, a w szczególności na koszta sprowadzenia zwłok.

Przemyśl, 15 stycznia. (Pogrzeb porucznika Schneidra. — Karnawał. — Ruch przedwyborczy). Pogrzeb porucznika Schneidra, który sposobem, w jaki pozbawił się życia, wywołał tyle wrzawy, odbył się wczoraj popołudniu z kostnicy szpitala garnizonowego przy ul. Dobromilskiej wprost na cmentarz. Pogrzeb był cichy, bez muzyki i bez udziału delegacyi wojskowej, albowiem Schneider na dwa dni przed śmiercią stracił szarżę oficerską.

Na sobotę 23 b. m. zapowiedziano zabawę z tańcami. Dochód przeznaczony dla „Przytuliska".

Ruch przedwyborczy do rady miejskiej zatacza coraz szersze kręgi. Grupa magistracka pracuje poufnie, opozycya zaś forsuje robotę agitacyjną częstemi zebraniami wyborczemi. Co do terminu wyborczego — to zdaje się, że na razie same czynniki decydujące nie mogłyby powiedzieć nic stanowczego, gdyż rekursy wniesione przeciw reklamacyom odmownym, nie zostały jeszcze załatwione przez władzę polityczną.

Ze Stanisławowa donoszą, że aresztowanego przed miesiącami pod zarzutem oszustw asenterunkowych Szulima Lieblicha, wypuszczono na wolną stopę po złożeniu kaucyi 20.000 kor. Jak wiadomo, jego żonę, Różę Lieblich, wypuszczono za kaucyą 10.000 kor. jeszcze w grudniu. Akta śledcze przesłane zostały prokuratorowi, dla wygotowania aktu oskarżenia.

Nagły zgon lekarza. Dr Orest Litwinowicz, starszy lekarz powiatowy przy starostwie w Trembowli, który przyjechał do Lwowa na kuracyę, umarł wczoraj nagle w hotelu na udar sercowy. Z ratunkiem przybiegło natychmiast wielu kolegów, lecz wszystkie ich starania pozostały bez skutku.

Tarnobrzeg, 13 stycznia. (Czytelnia mieszczańska. — Opłatek. — Walne zgromadzenie). W dniu 9 bm. zebrali się licznie w obszernej sali Czytelni mieszczańskiej członkowie tego Towarzystwa na tradycyjny opłatek. Po złożeniu sobie wzajemnych życzeń, zasiedli wszyscy do wieczerzy, po której rozpoczęła się ożywiona zabawa taneczna.

Poprzedniej niedzieli odbyło się w Czytelni mieszczańskiej walne zgromadzenie. Po zagajeniu przedstawił dotychczasowy prezes działalność Towarzystwa w roku bieżącym. Następnie dokonano wyboru nowego wydziału, do którego weszli: Andrzej Gołębiowski (prezes), Gustaw Wdówka (wiceprezes), Zygmunt Kobasiński (bibliotekarz), Wojciech Lang (gospodarz), Jan Kulwicki (zast. gospodarza), Stanisław Błoński, Józef Frankiewicz i Juliusz Garbiak (sekretarz). Do komisyi rewizyjnej weszli: Henryk Stary i Adam Jamroż. Wreszcie na wniosek ks. A. Komorka uchwalono urządzić w roku bieżącym szereg odczytów.

Ze świata.

Z Łodzi. (Niemiecka komisya szkolna. — Wypadki. — Zapis).

— Rozwijająca usilną działalność hakatystyczną niemiecka komisya szkolna ogłosiła komunikat, rozesłany do pism „Nowoje Wremia" i „Warsz. Dniewnika", w którym usiłuje odeprzeć zarzuty prasy polskiej, wyświetlające jej działalność hakatystyczną, nie cofając się przed denuncyacyą tych Niemców, którzy się z nią nie solidaryzują. Komunikat kończy się chrakterystycznym zwrotem: „O ile prasa polska nie zaprzestanie fałszywie informować swych czytelników, będzie to dowodem, że w nieszlachetny sposób pragnie dojść do celu, do którego inną drogą dnjść nie może".

— Wczoraj rano na ul. Mikołajewskiej jakiś człowiek napadł na majstra fabrycznego Adama Poczopa i dał do niego 2 strzały, raniąc śmiertelnie. Napastnik zbiegł, Poczop otrzymał kilka anonimowych listów z pogróżkami, na które jednak nie zwracał uwagi.

— Sukcesorowie Dobianickich ofiarowali 10.000 rb., przeznaczając procenta od tej sumy na różne cele dobroczynne.

Olbrzymie przekroczenie preliminarza budowy. W kuloarach Sejmu dolno-austryackiego zajmowali się onegdaj posłowie bardzo żywo sprawą olbrzymiego przekroczenia preliminarza budowy Zakładu leczniczego w Steinhof pod Wiedniem. Stanowczych danych nie ma jeszcze, ale podobno przekroczono kredyty o 10 milionów koron. Ze strony chrześcijańsko-socyalnej uzasadniczają przekroczenie kredytu przedewszystkiem tą okolicznością, że zakład obliczony na 1.700 łóżek rozszerzono bardzo znacznie, gdyż na 2.800 łóżek. Dalej podnoszą, że kwota 3 mil. koron poszła na zakupno gruntów, ma więc pokrycie hipoteczne, a dalsza suma znalazła pokrycie książkowe przez interkalarya. Posłowie z mniejszości sejmowej czynią większości zarzut z tego, że sprawa ta na obecnej sesyi nie będzie załatwioną i że Sejm uchwali prowizoryum budżetowe bez uwzględnienia ogromnej szczerby w finansach, skutkiem wspomnianego przekroczenia kredytów. Wczoraj wniósł poseł Seitz interpelacyę w tej sprawie, ale marszałek krajowy, ks. Lichtenstein odpowiedział, że sprawa ta będzie poruszoną w ciągu obrad.

Powitanie gilotyny. Bulwarowe pisma paryskie powitały z należytą powagą „wdowę" gilotynę, podając jej fotografię w chwili, gdy kat Deibler przyprowadzał do porządku jej „tualetę" — ścierając z niej trzyletni pył jedwabną chustką i oczyszczając nóż zardzewiały. Obszernie opisały także wyjazd gilotyny z remizy w Paryżu na dworzec, a stamtąd koleją do Bethune, gdzie padły głowy 4 zbrodniarzy. Nigdy „monsieur de Paris", to znaczy kat, nie był może tak popularny we Francyi, jak obecnie. Owi czterej zbrodniarze, bracia Abel i August Polet, Canut-Bromant i Teofil do ostatniej chwili sądzili, że zostaną ułaskawieni, mieli też wyborne humory. — Ale zawiedli się, gdyż prezydent republiki pod parciem opinii publicznej, przerażonej wzrastającemi wyrokami, zatwierdził wyroki. Z Lille donoszą o srogim żarcie, jakiego się dopuścił jakiś człowiek na subjekcie handlowym Deroo, bracie straconego Teofila Deroo. „Chodź do sali anatomicznej, zobaczysz ciekawą rzecz" — rzekł ów człowiek do subjekta handlowego i zaprowadził go tam. Subjekt Deroo ujrzał na stole cztery głowy, ucięte nożem gilotyny, a między niemi głowę swego brata. Subjekt zemdlał, a studenci dowiedziawszy się o powodzie zemdlenia, pobili brutalnego autora srogiego żartu bardzo dotkliwie.

Ofiarny lekarz. Lekarz jednego ze szpitalów paryskich, dr Bazy, liczący 25 lat życia, otrzymał krzyż legii honorowej. Odznaczenie to, niezwykłe w tak młodym wieku, dostało się drowi Bazyemu za to, że nie przerwał operacyi w chwili, gdy znaczna ilość ropy trysnęła mu do oka, które skutkiem tego zostało następnie utracone.

Skonfiskowane opium. U pewnego kupca w Tulonie skonfiskowała policya znaczny zapas opium i spis jego odbiorców, pomiędzy którymi znajduje się wielu oficerów marynarki. Nazwiska tych oficerów podano do wiadomości ministra marynarki, który zarządził śledztwo. Palenie opium rozwielmożniło się ogromnie w portach francuskich, dzięki przykładowi marynarzy i wojska kolonialnego.

Śmierć Rożestwieńskiego, admirała floty rosyjskiej, przypomniała znowu klęski, poniesione przez Rosyę w wojnie z Japonią. Nazwisko Rożestwieńskiego wiąże się z wyprawą owej zbieranej armady rosyjskiej, która pod nazwą floty bałtyckiej płynęła przez kilka miesięcy przez Bałtyk, morze Północne, kanał Lamanche, dalej wzdłuż zachodnich brzegów Europy i Afryki, przez ocean Indyjski na ocean Spokojny. Już sama ta podróż zasługiwała na uwagę, niestety skończyła się klęską Rosyan pod Czusziną. Przed wojną japońską Rożestwieński miał opinię dzielnego admirała z powodu roli, jaką odegrał podczas wojny rosyjsko-tureckiej. Podczas wojny japońsko-chińskiej stał na czele eskadry rosyjskiej oceanu Spokojnego. Wspomniana już wyprawa floty rosyjskiej z Bałtyku na ocean Spokojny w październiku r. 1904 zaznaczyła się zaraz u wybrzeży angielskich pod Hull znanem ostrzeliwaniem angielskich łodzi rybackich, które w nocy wzięli marynarze rosyjscy za japońskie torpedowce. Sprawę tę załatwił sąd rozjemczy. W lutym 1905 r. flota Rożestwieńskiego połączyła się u wybrzeży indo-chińskich z eskadrą Nebogatowa, a 27 maja w cieśninie Czuszima japoński admirał Togo rozgromił w zupełności armadę rosyjską. Rożestwieński, ciężko ranny, dostał się do niewoli. W r. 1906 wytoczono mu proces przed sądem wojennym w Petersburgu, ale sąd wydał wyrok uwalniający. Rożestwieński liczył 61 lat życia.

Z ruchu kobiecego. W pierwszym kongresie kobiet rosyjskich, który się odbył niedawno w Petersburgu, wzięło udział około 700 kobiet z wszystkich sfer społecznych i wszystkich zawodów. — Przybyła także na obrady pewna liczba mężczyzn, po największej części znani przywódcy kadetów, którzy w swoich przemówieniach domagali się równouprawnienia kobiet. Prócz dwóch posiedzeń plenarnych przy otwarciu i zamknięciu kongresu odbyły się trzy posiedzenia zjednoczonych sekcyj, zresztą praca ogniskowała się w poszczególnych sekcyach, których było 4. Pierwsza sekcya zajmowała się działalnością kobiet na polu dobroczynności i nauczania. Druga obradowała nad położeniem kobiet pracujących na wsi i w fabrykach, tudzież nad prostytucyą. Trzeciej przydzielono sprawę politycznych i społecznych praw kobiety, czwarta wreszcie zajmowała się szkolnictwem, a zwłaszcza wspólną nauką chłopców i dziewcząt. Zajmującemi były obrady sekcyi drugiej, które wykazały strasźliwe położenie wieśniaczek w Rosyi, zapracowanych i wyjętych wprost z pod prawa, starzejących się już w 30 roku życia. Nie wiele lepszem jest położenie robotnic fabrycznych. Co do prostytucyi oświadczyła się sekcya przeciwko tak zwanej reglementacyi, a za zamknięciem domów publicznych. W sekcyi trzeciej, przy sprawie zjednoczenia się wszystkich kobiet, powstały ostre starcia. Przedstawicielki robotnic oświadczyły ze stanowiska walki klasowej, że niemożliwem jest zrzeszenie się robotnic i pań mieszczańskich. „Nie chodzi nam o zrzeszenie się — wołała jedna z robotnic — gdyż my walczyć musimy z kobietami waszej sfery. Nie potrzebujemy waszej pomocy, gdyż sam zdobędziemy sobie prawa". Przy głosowaniu większość uchwaliła rezolucyę, wzywającą do zrzeszenia się wszystkich kobiet. Dalej uchwalono domagać się prawa wyborczego w samorządzie miejskim i ziemskim. Czwarta sekcya uchwaliła domagać się wspólnej nauki obu płci, równie w szkołach ludowych, jak średnich. Na plenarnem posiedzeniu urządzono owacyę pierwszej bojowniczce o prawa kobiece w Rosyi, pani Filosofow, tudzież organizatorce kongresu pani dr med. Szabanow.

Dzisiejszy numer „N. Reformy" zawiera 10 stronic. W dodatku inseratowym na str. 5 zamieszczamy nowelę Selmy Lagerlöf „Marsz weselny".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

W sobotę: Dr Jerzy Smoleński: „Wielkie odkrycia geograficzne XV w.

W niedzielę: Dr Filip Eisenberg: „O zagadnieniach życia".

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o 6 wiecz.,

W poniedziałek: Maciej Szukiewicz: „O Matejce".

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie

W sobotę: „Dyabeł".

W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór „Dyabeł".

Repertoar teatru ludowego.

W niedzielę po południu: „Szalony pomysł"; wiecz.: „Pod gwiaździstą banderą".

W poniedziałek „Nasze Paryżanki".

Z kalendarza. W niedzielę 17 stycznia: Imienia Jezusowego i Antoniego op.; w poniedziałek 18 stycznia: Stolicy św. Piotra w Rzymie; we wtorek 19 stycznia: Ferdynanda w. i Henryka b.

Wschód słońca 17 stycznia o godzinie 7 min. 34, zachód o g. 4 m. 6 — długość dnia 8 godzin min. 32.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 15 stycznia termometr doszedł od + 0·6 do + 6·1 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 16 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 737·5 mm., termometru + 3·8 C.; wiatr południowo-zachodni.

Dział ekonomiczny.

✕ **Najbliższe postoje wystawy ruchomej** odbędą się w powiecie tarnowskim, a obejmywać będą następujące wsie: Pawęzów 19 i 20 b. m. (wiec 20), Lisia góra 21 i 22 b. m. (wiec 22), Szynwałd 23 i 24 b. m. (wiec 24), Łękawica 25 i 26 b. m. (wiec 26), Wierzchosławice 27 i 28 b. m. (wiec 28).

✕ **Nowy przystanek kolejowy.** Dyrekcya kolei państw. ogłasza: Dnia 10 stycznia b. r. otwarto w okręgu dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, przystanek Rodatycze dla ruchu osobowego i pakunkowego.

✕ **Kolej do Winnik.** Dyr. kol. państw. ogłasza: Z dniem 1 stycznia otworzono w obrębie dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie stacyę Winniki, nowej kolei lokalnej Lwów-Podhajce, dla ruchu nieograniczonego.

✕ **Kartel naftowy.** Z Wiednia donoszą: „Fremdenblatt" pisze, że rokowania interesantów kartelu naftowego będą się toczyć dalej, że więc w najbliższym czasie można się spodziewać odnowienia kartelu naftowego.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 15 stycznia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 776, cieląt 404, owiec i kóz 0, nierogacizny 514; razem 1694 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 58·— do 64·—, woły 57·— do 74·—, krowy od 52·— do 62·—, jałownik od 52·— do 60·—, cielęta od —·— do 80·—, nierogaciznę tuczną od 88·— do 114·—; bitej wagi: nierogaciznę od 120·— do 136·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 150·— do 220·—, krowy od 80·— do 230·—, buhaje i jałówki od 54·— do 130·—, cielęta od 20·— do 80·—, owce i kozy od —·— do —·—, buhaje 150·— do 400·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1320 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 270, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 80, na eksport za granicę kraju nierogacizny 24.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 16 stycznia. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 21·70 do 24·—, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 20·— do 21·—, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 15·— do 16·80, browarny —·— do —·—, na paszę 14·— do 14·50; owies z opłatą akcyzową 16·70 do 17·90; proso —·— do —·—; jagły 25·— do 27·—; tatarka 17·50 do 18·50; kukurydza 16·20 do 19·80; groch 24·— do 29·—; fasola 18·— do 30·50; wyka 17·— do 18·50; rzepak zimowy 31·— do 32·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta 30·— do 32·—; soczewica 20·— do 32·—; słoma 6·40 do 7·20; siano 7·60 do 9·60; koniczyna pastewna 10·40 do 11·20; ziemniaki 6·— do 7·—; jaja za kopę 5·— do 5·60; masło za 1 kg. 2·50 do 2·80; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Kronika lwowska.

Lwów, 16 stycznia.

Wystawa we Lwowie. Liga Pomocy Przemysłowej urządza we Lwowie w ciągu miesiąca maja b. r. cztero-tygodniową wystawę zawodową z zakresu urządzeń kościelnych i cerkiewnych. Zgłoszenia do biura Ligi do końca lutego. Koszta przewozu okazów ponosi wystawa.

Z karnawału we Lwowie. Bal techników odbędzie się 30 b. m. w Filharmonii.

Wspólnik Wasińskiego, Wilhelm Hütner, zwany „Anglikiem" stanie 3 lutego przed sądem przysięgłych, jako oskarżony o współudział w całym szeregu kradzieży. Swego czasu została jego sprawa z wielkiego procesu wyłączoną dla poddania go obserwacyi lekarskiej; psychiatrzy wydali orzeczenie, że Hütner jest zdrów na umyśle.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Dolarowa księżniczka".

W poniedziałek: „Balladyna".

We wtorek: „Zygfryd".

We środę: „Balladyna".

We czwartek: „Manon".

Ślub w Żywcu.

(Tel. Biura Koresp.).

Żywiec, 16 stycznia.

Dziś przed godziną pół do 12 w południe w kaplicy zamkowej zebrali się przybyli na uroczystość weselną członkowie obu kojarzących się rodzin i pozajmowali przeznaczone dla siebie miejsca. Zastępca cesarza arcyks. Leopold Salvator zajął miejsce osobne po lewej stronie ołtarza. Z uderzeniem g. ½ do 12 z górnych apartamentów zeszła młoda para. Pierwsza szła arcyksiężniczka Renata Marya, mając obok siebie swego ojca, arcyks. Karola Stefana i ojca pana młodego ks. Dominika Radziwiłła. Arcyksiężniczka ubrana była w białą atłasową suknię kroju „princesse" z bardzo długim trenem, okrytym długim woalem ze starych koronek ra-

Nie drogie, a dobre UBRANIA GOTOWE własnego wyrobu Trwalsze od wiedeńskich tylko w Związku katolickich krawców Kraków, Floryańska 7. (Tuż przy Rynku). Lwów plac Halicki 7.

dziwiłłowskich, na głowie miała duży brylantowy dyadem. Tren nieśli bracia panny młodej: arcyksiążęta Karol Albrecht, Wilhelm i Leon.

Za panną młodą szedł pan młody, ks. Hieronim Radziwiłł, w towarzystwie arcyksiężnej Maryi Teresy i księżnej Dominikowej Radziwiłłowej, w stroju polskim, w białym srebrnym żupanie, amarantowym kontuszu i białej delii z ślicznemi bobrami. Za tym orszakiem szły drużki, mianowicie, arcyksiężniczki: Elżbieta, wnuczka cesarza, Gabryela, córka arcyksięcia Fryderyka, Eleonora i Mechtylda, siostry panny młodej, i księżniczka Izabella Radziwiłłówna, siostra pana młodego. Wszystkie drużki miały muślinowe błękitne suknie, przybrane różami.

Po wejściu do kaplicy młoda para uklękła przed ołtarzem na klęcznikach przykrytych karmazynem. Ks. biskup Nowak udzielił błogosławieństwa młodej parze poczem ks. dr Adam Podwin, przyjaciel rodziny pana młodego, odprawił mszę świętą, a kapelan zamkowy wypowiedział zastosowane do uroczystości kazanie w języku francuskim. Chór „Sokoła“ żywieckiego odśpiewał „Veni Creator“ w położonej obok hali zamkowej.

Po ślubie orszak przeszedł do małej sali jadalnej na parterze, gdzie składano młodej parze życzenia.

Oprócz zastępcy cesarza, arcyksiążąt i rodziny Radziwiłłowskiej, przybyli reprezentanci gminy Balice, w pięknych strojach ludowych, składając w darze tarczę z herbem Radziwiłłów, artystycznie z wszelkich gatunków zbóż polskich ułożony.

Po gratulacyach przeszedł orszak weselny na pierwsze piętro do wielkiej sali recepcyjnej, gdzie odbyła się uczta weselna.

W czasie uczty wzniesiono trzy toasty. Pierwszy wzniósł zastępca cesarza, arcyks. Leopold Salvator na cześć młodej pary, drugi wygłosił ks. Ferdynand Radziwiłł na cześć cesarza i domu cesarskiego, trzeci arcyks. Karol Stefan na cześć rodziny Radziwiłłów. Arcyks. Karol Stefan zaczął po francusku, a zakończył po polsku następującemi słowy:

„Piję zdrowie Radziwiłłów i równocześnie kończę szereg przemówień wznosząc starym polskim obyczajem najserdeczniejszy toast „Kochajmy się“!

Po uczcie weselnej księstwo Hieronimowie Radziwiłłowie wyjechali osobnym pociągiem w podróż poślubną, na południe. — Po powrocie z podróży zamieszka młoda para w pałacu.

B. Gabryelska, Krzysztofory, **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od den najniższych.

Po ugodzie z Turcyą.

(Telegramy „N. Reformy“ z 16 stycznia.)

Dymisya gabinetu.

Belgrad. Skupczyna zebrała się znowu po świętach. Gabinet Velimirowicza podał się do dymisyi.

Podjęcie rokowań z Serbią.

Wiedeń. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają — że protokół ugodowy z Turcyą będzie jeszcze dziś ostatecznie podpisany, poczem, jak sądzą, rozpoczną się natychmiast rokowania między Serbią i Austryą bez pośrednictwa jakiegokolwiek trzeciego mocarstwa. — Jako objaw korzystny dla mających się rozpocząć rokowań z Serbią, uważają wymianę depesz noworocznych między cesarzem Franciszkiem Józefem a królem Piotrem. Król Piotr wysłał 1 stycznia b. r. depeszę do cesarza Franciszka Józefa, na którą cesarz odpowiedział przedwczoraj (!) jako w dniu Nowego Roku starego stylu, gratulacyjnym telegramem.

Salonika. Sandański przybył tu znowu. Obawiają się, że banda jego wznowi swoją dawną czynność.

Czesi i Niemcy w Austryi.

(Telegr. „N. Reformy“ z d. 16 stycznia.)

Zachcianki Niemców.

Wiedeń. Zaproszenia do stronnictw celem wysłania delegatów na ankietę zostały już rozesłane.

Jak z Pragi donoszą, tamtejszy „Prag. Tgblt“ zamieszcza dwie ciekawe rozmowy z przywódcami Niemców czeskich: dr Eppingerem, członkiem wydziału krajowego i dr Urbanem, zastępcą marszałka Sejmu czeskiego. Obaj mniej więcej zgodnie oświadczają, że nie przywiązują do ankiety zbyt wielkiej wagi. Uważają oni za możliwe, że rząd, przekonawszy się o niemożliwości parlamentarnego załatwienia ustaw ugodowych, załatwi je w drodze parlamentarnej, tj. na podstawie § 14.

Wiedeń. Poseł sejmowy Fischel domaga się w „N. Fr Presse“, aby z uregulowaniem stosunków językowych w Czechach, uregulowano te stosunki w całem państwie i ustawowo zagwarantowano język niemiecki jako język urzędowy przy wszystkich władzach centralnych.

O język urzędowy na poczcie.

Praga. Dzienniki niemieckie domagają się jako rekompensaty za zasuspendowanie wiceprezydenta poczty w Pradze Swobody, ustąpienia prezydenta Krausa, który jest Czechem. Radca dworu Krekl, Niemiec, zwrócił się do prezydenta poczty z pismem, w którem zaznacza, że gdyby urzędnicy czescy pocztowi nadal referowali akta urzędowe w języku czeskim, to on ustąpi ze swego stanowiska na poczcie.

Bojkotowanie Niemców.

Wiedeń. Pos. Malik udał się wczoraj do ministerstwa spraw wewnętrznych z protestem przeciw wzmagającemu się bojkotowi Niemców przez ludność słowiańską w Krainie i południowej Styryi. Poseł Malik wykazuje, że ludność słowiańska wycofuje miliony wkładek z niemieckich kas oszczędności, w Krainie i południowej Styryi i bojkotuje wszelkiemi sposobami kupców i towary niemieckie.

Z Sejmu kraińskiego.

Lublana. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu kraińskiego, przyszło podczas dyskusyi nad prowizoryum budżetowem do ożywionych scen.

Pos. Tavcar i Turk atakowali zarząd wojskowy i rząd krajowy z powodu zajść we wrześniu ubiegłego roku. Podobnie także pos. Sustersic potępił te ekscesy.

Prezydent kraju br. Schwarz w dłuższej mowie odpierał ataki przeciw rządowi i wojskowości. Sejm uchwalił następnie prowizoryum budżetowe.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 16 stycznia.

Sesya delegacyj.

Wiedeń. Jak słychać, delegacye zbiorą się w kwietniu b. r.

Pod zarzutem szpiegostwa.

Zemuń. Aresztowano tu inżyniera Peresicza, który od niejakiego czasu mieszkał w jednym z tutejszych hoteli. Otrzymywał on często listy z Rzymu. W ostatnich tygodniach udał się na wycieczkę do Bośni i Hercegowiny. Wróciwszy stamtąd do Zemunia, został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Znaleziono przy nim wiele kompromitujących papierów.

Tragedya w kopalni.

Budapeszt. Dzienniki przynoszą straszne szczegóły o katastrofie w kopalni węgla w Ajka. Pożar w tej kopalni miał powstać z powodu wywrócenia się płonącej lampki oliwnej. Gdy pożar już się rozszerzył, przestała na nieszczęście funkcyonować winda, a to z następującej przyczyny:

Gdy tylko wybuchł pożar, jeden z robotników zawołał: „Pożar! Ratuj się, kto może!“ Wobec tego wszyscy robotnicy, znajdujący się koło windy, w liczbie 80, rzucili się do niej, aby dostać się w górę. W windzie mogły się pomieścić naraz tylko 4 osoby, a wsiadło 8 robotników.

Między robotnikami przyszło do strasznej walki. Każdy chciał dostać się do windy. W walce tej trzech robotników dostało się między ścianę i windę i zostało zupełnie zmiażdżonych. Z tego powodu winda przestała funkcyonować.

Następnie napłynęła do szybu wrząca woda i ci, którzy ocaleli od pożaru, zginęli we wrzącej wodzie.

Liczba ofiar dotąd nie stwierdzona. Dotąd obliczają ilość zwłok na 70.

Budapeszt. Pożar w kopalni węgla w Ajka dziś w nocy zlokalizowano.

Po katastrofie.

Messyna. Dziś po raz pierwszy po trzęsieniu ziemi odbyło się tu posiedzenie Rady prowincyonalnej. Posiedzenie odbyło się na pokładzie jednego z okrętów, stojących w porcie.

Rzym. Prezydyum wiedeńskiego towarzystwa ratunkowego hr. Wilczek, hr. Vetter wraz z naczelnym lekarzem towarzystwa dr Charrasem zostali wczoraj przyjęci na półgodzinnem posłuchaniu. Papież wzruszony głęboko katastrofą opowiadał ile rannych znajduje się w szpitalu watykańskim i t. d. Każdy powinien czynić co może, aby złagodzić to straszne nieszczęście powiedział papież.

Król angielski w Berlinie.

Berlin. Magistrat uchwalił zgotować uroczyste przyjęcie angielskiej parze królewskiej przy bramie brandendurskiej. Oprócz tego ma być urządzone wielkie przyjęcie pary angielskiej w ratuszu.

Bojkotowanie Czechów.

Drezno. Na odbytem tu zgromadzeniu studentów zaprotestowano przeciw prześladowaniu Niemców w Austryi i uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd, aby wydalił z uniwersytetu drezdeńskiego studentów czeskich.

Z rewolucyonisty agent policyi.

Paryż. „Temps“ donosi, że inżynier Azew, który uchodził za przywódcę partyi rewolucyjnej rosyjskiej, był wmięszany w sprawę zamordowania Plehwego i wielkiego księcia Sergiusza. Wczoraj był Azew wezwany do stawienia się przed tajnym trybunałem rewolucyjnym rosyjskim w Paryżu.

Nie stawił się on jednak na wezwanie i znikł z Paryża. Azew był w rzeczywistości członkiem policyi rosyjskiej i pobierał od rządu rosyjskiego 14000 rb. rocznej płacy. Wydał on wielu socyalnych rewolucyonistów w ręce policyi rosyjskiej.

Trzęsienie ziemi w Finlandyi.

Petersburg. Dzienniki donoszą z Finlandyi, o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło ten kraj.

Zaprzeczenie o spisku.

Lizbona. Urzędownie zaprzeczają pogłoskom o wykryciu spisku republikańskiego.

Na wypędzenie Niemców.

Belgrad. Dziennik „Stampa“ donosi, że angielski profesor uniwersytetu w Londynie, James, przysłał na ręce komitetu obrony narodowej w Belgradzie czek na 260 złotych denarów, na fundusz wypędzenia Niemców z Bośni.

Wybuch w kopalni.

Johannesburg. W jednej z tutejszych kopalń z niewyjaśnionej dotąd przyczyny nastąpił wybuch. 15 robotników zginęło i tyluż odniosło rany.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 16 stycznia.

Ślub p. Adama Mrozowickiego z panną Zofią Żelską odbył się dziś o godz. 11 przed południem w kościele OO. Kapucynów.

Mianowanie w magistracie. W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, zaznaczyć musimy, że ogrodnik miejski p. Antoni Bednarski, nie został przeniesiony w stały stan spoczynku, lecz przeciwnie, posunięty został, jako ogrodnik miejski, do kategoryi wyższej służby.

Samobójstwo. Dzisiaj o godzinie 8 rano w mieszkaniu własnem przy ulicy Pędzichów L. 8 w Krakowie popełnił samobójstwo przez powieszenie oficyał urzędu wymiaru należytości Józef Mazurski. Denat, jak nas informują, cierpiał od dłuższego czasu na chorobę umysłową; samobójstwa dokonał na listwie okna na ręczniku.

Na miejscu obecny był komisarz policyi dr Gulkowski, który spisał protokół, poczem zwłoki samobójcy przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Złodzieje kolejowi. W dalszym ciągu dochodzeń za bandą złodziei, rabujących wagony towarowe w magazynach na tutejszym dworcu, aresztowano niejakiego Jurkiewicza, który wraz z niewyśledzonym dotąd wspólnikiem, kradł z magazynów kolejowych deski, które wywoził na wózku do miasta, gdzie je sprzedawał.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj policya aresztowała niejakiego pana Słowika, który usiłował rozbić gablotkę z towarami kupca Nachsatza, przy ulicy Stradom l. 16.

Również aresztowano wczoraj agenta asekuracyjnego Tow. „Aliance“ z Białej, Roberta Skudlarskiego, który wyłudzał od dziewcząt pieniądze, za rzekome wyrobienie im posad kasyerek, bufetowych i t. p. za granicą.

Z Warszawy. (Echa rewizyj magistrackich. — Kara prasowa).

Wychodzące od wczoraj „Warszawskoje Echo“ zamieszcza następującą korespondencyę z Petersburga:

„Wykryte przez prasę polską nadużycia w gospodarce magistratu warszawskiego stanowią przedmiot najżywszego zainteresowania we wszystkich urzędach centralnych Petersburga. Naczelnicy wszystkich wydziałów otrzymali już od swoich podwładnych urzędów w Warszawie szczegółowe raporty i wyjaśnienia, w jakim stopniu przedstawiciele ich brali udział w sprawach gospodarstwa miejskiego w Warszawie, a w szczególności w nabyciu przez miasto lasku młocińskiego za sumę wielokrotnie przewyższającą wartość rzeczywistą.

Sprawą tą specyalnie się interesuje prezes rady ministrów Stołypin, który ma już cały materyał w swych rękach.

Przeważa zdanie, że odkrycia magistrackie powinny bezwarunkowo przyspieszyć rozpoznanie i wprowadzenie w życie projektu samorządu miejskiego w Warszawie. Przewidują nawet możliwość interpelacyi w Dumie, o ile wyniki śledztwa sądowego dadzą dostateczny dla niej materyał“.

— Wydawnictwo „Kuryera Warszawskiego“ skazane zostało na karę pieniężną w sumie 200 rub. za naruszenie postanowień obowiązujących, wydanych przez generał-gubernatora, przez zamieszczenie niektórych artykułów noworocznych.

Wykrycie bandy. Z Lublina donoszą: W pow. puławskim wykryto doskonale zorganizowaną bandę rozbójników, która grasowała od trzech lat i dokonała w tym okresie czasu około 100 napadów. W sprawie tej aresztowano 50 osób, którym odebrano broń i pieniądze. Członkami bandy byli zamożni włościanie. Przywódcą bandy był niejaki Abramek, przyjaciel słynnego bandyty Lisa, dawnego rewolucyonisty.

Oddzielne numera „N. Reformy“

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W administracyi „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

Przy ul. Sławkowskiej: Agencya Hopcasa i Salomonowej; Handel Bachowskiej (dom XX Marków).

W Rynku Głównym: Trafika główna; W Sukiennicach: Handel Karlińskiego; sklep (w hali) Mańkowskiej,

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok gimnazyum św. Jacka).

Przy ulicy Karmelickiej: Handel J. Ekiera, l. 18; Nasalik i Ska l. 46.

Przy ulicy Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza, l. 22.

Przy ulicy Długiej: Handel Bęknera, l. 4. Handel Ł. Mackiewicza, l., 34; Handel J. Kusza l. 38; Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ulicy Grodzkiej: Handel Baumingera, l. 10; W. Rosenblum, skład papieru; Handel Rympla, l. 60.

Przy ulicy Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 23.

Przy ulicy Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ulicy Wielopole: Handel H. Stattera, l. 18.

Przy ulicy Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego; Handel Taflera l. 1.

Przy ulicy Wiślnej: Trafika, l. 11.

Przy ulicy Dietlowskiej: Kiosk agencyi Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Dominikańskiej: Trafika Schreibera l. 2.

Przy ulicy Krakowskiej (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommerowej l. 11; Trafika Laublichta.

Przy ulicy Lubicz: Handel B. Rosenstocka l. 1; Handel Jakóbowicza.

Na przedmieściach Krakowa prenumerować można „Nową Reformę“ w następujących agencyach:

Czarna Wieś: Handel A. Grafczyńskiego (róg ulicy Stachowskiego i P. Michałowskiego l. 25.

Dębniki: Handel M. Zygadłowicza, Rynek l. 12.

Grzegórzki: Handel E. Kennera, Grzegórzecka l. 14.

Krowodrza: Handel Maurycego Amstera.

Nowa Wieś: Handel N. Stieglitza l. 23.

Zwierzyniec: Handel Dutkiewicza i Handel Rudnickiego.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego, Główna trafika.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

MATTONIEGO GIESSHÜBLER naturalna szcawa alkaliczna

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Henrykowi Gottliebowi zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Dietlowskiej l. 68.

składamy serdeczne podziękowanie za sumienną pracę w przygotowaniu nas w krótkim czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej, kupieckiej i ogólnej, który w c. k. Namiestnictwie złożyliśmy z bardzo dobrym postępem.

Emilia Dzierzyńska, M, Lisowska, St. Maśnica, Adam Gąsior, oBlimka Goldlust, Salomea Goldlust, R. Schekówna, L. Grzybowska. Em. Kozłowska, J. Zegartowski, Em. Dyndowiczówna, M. Buszyńska, R. Hztper, M. Terlikiewiczówna, Eug. Maksymowicz, A. Kichowa, I. Trzopówna, M. Gorzkowska.

Jako dobrego i sumiennego nauczyciela, polecamy Go najgoręcej P. T. Publiczności.
714

Kto potrzebuje obuwia, niechaj się przekona!

WOJCIECH KAPERA

w Krakowie, ul. Sławkowska 24.
(w domu XX. Emerytów)
odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie w Paryżu 1908 r., wykonuje i ma na składzie
Obuwie męskie, damskie i dziecięce
z najlepszego materyału, według fasonów francuskich i angielskich.

Lokal na sklep
przy ulicy Szewskiej l. 9 jest do wynajęcia.
577 3 3

Dwa pewne środki przeciw spierzchnięciu rąk i twarzy:

Mydło „lecznicze“ MALINOWSKIEGO
z zapachem wody kolońskiej (cena 60 halerzy) i 446 3 25
Philodermine
(cena 70 hal.) Skutek niezawodny, lecz należy żądać wyrobów *Malinowskiego.*

Zakład wodoleczniczy dra A. Chramca
w Zakopanem otwarty cały rok.
Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe, etc. Gimnastyka, miesienie, najnowsze przyrządy zangerowskie, etc. Kuchnia wykwitna i zdrowa. Oddzielny stół jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacya, desinfekcya. Cena od 8 K wzwyż z całem utrzymaniem. 68

Koncypient katolik, z ukończoną praktyką sądową, pragnie objąć posadę zaraz w kancelaryi adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia pod L. W. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 433 6 6

Zakład ortopedyczny
Dra W. CHLUMSKYEGO
docenta Uniw. Jagiell.,
Kraków, Rynek Kleparski, L. 12, tel. 540,
największy zakład tego rodzaju w kraju. Gimnastyka lecznicza; leczenie skrzywień kręgosłupa, kończyn i chorób stawowych. Leczenie reumatyzmu i artretyzmu gorącem powietrzem Röntgen. 110

LIDO (Wenecya) Zakład hydropatyczny
Dra KAZIMIERZA GROMANA
(przedtem Dra Ebersa)
Wszelkie najmodniejsze urządzenia lekarskie. Kuchnia francuska (przytem kuracye dyetetyczne wszelkiego typu).
Sezon od 1 października do 15 maja.
602 3 8

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy łaskawie raczyli wziąć udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci

Ignacego Bobera

i okazali nam współczucie w naszem wielkiem strapieniu, składamy tą drogą szczere i gorące podziękowanie. 695

Rodzina Boberów.

Do utrwalenia zdrowia są stare środki domowe, zawsze jeszcze najlepsze! Dr Aleksander Szana w swojem piśmie o pielęgnowaniu zdrowia mówi też, co następuje: Tran wątrobiany nie utracił swej roli, nawet mimo krytyki, panującej dziś na polu medycyny. Jest on jeszcze dzisiaj ulubionym środkiem, by słabowitym, tak dzieciom, jak i dorosłym, dostarczyć zgęszczonego środka pożywienia w formie wygodnej. Gdzie chcemy osiągnąć polepszenie pożywienia, tam tran wyświadcza nam bardzo dobre usługi, jeżeli się go znieść może, gdyż tran, który odbiera apetyt, zawsze szkodzi. Jest przeto rzeczą bardzo ważną, ażeby wybrać tran możliwie czysty, łatwy do strawienia, gdyż inaczej na nic się nie zda całe leczenie.

Takim czystym, łatwym do strawienia tranem jekt od wielu lat znany Maagera tran z wątroby miętusów. 675

Firma fabryczna
KOCNAR i Ska w Pradze
ulica Maryi 21
daje stałą pracę domową na maszynach do dziergania osobom zamiejscowym obojga płci, rozporządzającym mniejszym kapitałem.
Zarobek do 200 K miesięcznie. Zgłoszenia do 1 lutego b. r. 696

Wszędzie przy pracy zdarza się okaleczenie. W takim razie należy zapobiedz zapaleniu rany przez użycie środka chłodzącego, ból kojącego. Jako taka słynie praska maść domowa z apteki B. Fragnera w Pradze. Można jej dostać w każdej aptece. 216.

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych
Dr Baschkopf
b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza, ordynuje od godz. 8—11 i 2—5, Kraków, ul. Floryańska 52.

ZMIANA LOKALU! ZMIANA LOKALU!
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
HERMANA LEMPARTA
został przeniesiony na ulicę Grodzką L. 43.

Kaszlącym zwraca się uwagę na przetwór Thymomel Scillae, przez lekarzy często zapisywany. 212 11 24

Pensyonat A. Borońskiej
Kraków, Karmelicka 24.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 stycznia. Giełda południowa.)
Marki 117·12. Renta majowa 94·30. Renta koronowa węgierska 91·10. Akcye austr. zakł. kred. 636·—. Akcye węg. zakł. kred. 728·—. Akcye Anglobanku 292·50. Akcye Unionbanku 533·50. Akcye Bankvereinu 515·50. Akcye Landerbanku 484·50. Akcye kolei państwowych 676·20. Lombardy 101·25. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 607·50. Akcye tytoniowe 333·—. Alpiny 633·75. Rima-Muranyi 524·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2382·50. Losy tureckie 184·25. Ruble 251·25.
Usposobienie: spok.

Berlin, 16 stycznia. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 198·90. Tow dyskontowe 181·40.
Usposobienie: spok.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 16 stycznia. Pszenica na kwiecień 12·47 do 12·48; pszenica na maj —·—; pszenica na październik 10·73 do 10·74; żyto na kwiecień 10·03 do 10·04; żyto na październik 9·03 do 9·04; owies na kwiecień 8·52 do 8·53; owies na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 7·23 do 7·24; rzepak na sierpień 13·80 do 13·90. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spok, mgła.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 16 stycznia (godz. 1 w południe.)

	płacą (w koronach)	żądają (w koronach)
I. Waluty.		
Ruble papierowe	250 50	251 50
Marki niemieckie	116 80	117 80
Franki papierowe	95 20	95 50
Dwudziestofrankówki w złocie	19 06	19 15
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 75	110 50
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	99 75
4% „ „ „	93 —	94 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% „ „ „ „	93 20	94 20
4½ Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 50
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	96 75	97 75
4% „ „ „ „ „ „ 56-letn.	92 25	93 25
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 50	98 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	93 60	94 60
4% „ miasta Lwowa	90 25	91 25
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	99 75	100 50
4% „ kolejowe	93 —	94 —
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	98 —	108 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	560 —	564 —
„ „ Galic. dla h. i p. w Krak.	380 —	400 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	550 —	552 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	94 30	94 80
4 „ „ „ srebrna	94 30	94 80
4% renta koronowa austryacka	94 40	94 90
4% „ „ węgierska	91 10	91 60
4% „ austryacka w złocie	114 75	115 25
4% „ węgierska „	110 50	110 50

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

Przy grach i zabawach, składkach i zapiskach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej“.

Artykuły hirurgiczne. — Wata Dra Brunsa, bandarze. — Podkłady dla chorych. — Prześcieradła i pieluszki gumowe — Taniej wszędzie poleca
Skład apt. „SANITAS“
Kraków, ulica Długa L. 18.
Wszelkie przybory toaletowe. Grzebienie Szczotki, do włosów, zębów, sukien i t. d. Gąbki, pióropusze i Trzepaczki. Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą 2 razy dnia.

SELMA LAGERLÖF.

MARSZ WESELNY.

(Bröllopsmarschen.)

Z oryginału szwedzkiego przełożył
Konstanty Bukowski.

Przed laty szykowano się do hucznych godów weselnych we wsi Svartsjö w Wärmlandyi *); najpierw zapowiadano ślub w kościele, a następnie trzydniowe wesele z tańcami, które miało trwać od wczesnego ranka do późnego wieczora.

Wobec tak szeroko projektowanej zabawy bardzo ważną sprawą było wystaranie się o dobrego grajka. To też Nils Elofsson, zamożny gospodarz, wyprawiający to wesele, więcej się kłopotał o to, niż o co innego. Muzykanta, który stale mieszkał w Svartsjö, Johna Östera, nie chciał wzywać. choć wiedział, że była to w swoim rodzaju znakomitość sławna na okolicę: Öster był biedny i zjawiał się nieraz na weselach w podartem ubraniu.

Po długim namyśle postanowił wreszcie posłać do muzykanta, mieszkającego we wsi Jössehärad, zwanego Marcinem-grajkiem, z zapytaniem, czyby nie zechciał grać na weselu jego córki.

Marcin-grajek bez wahania odpowiedział, że nie może grać w Svartsjö, skoro wieś ta posiada muzykanta głośnego na całą Wärmlandyę.

Po otrzymaniu odpowiedzi Elfsson namyślał się dni kilka, wreszcie posłał do Säby po grajka Ollego.

*) Prowincya szwedzka, słynna z muzykalności ludu. (Przyp. tłomacza.)

Olle z Säby odpowiedział to samo, co Marcin-grajek i polecił wysłańcowi Elofssona, aby oznajmił swemu panu, że dopóki Svartsjö posiada takiego muzykanta, jak Oester, on tam nie zagra na żadnem weselu.

Elofssonowi bardzo nie w smak poszło, że muzykanci chcą go zmusić do zamówienia grajka, którego mieć na weselu córki nie pragnie, wobec tego uparł się postawić na swojem. — I w kilka dni po odmowie Ollego z Säby posłał parobka po Larsa Larssona do wsi Ullerud.

Larsson był dostatnim gospodarzem; rozumny i rozważny, nie pił, jak inni muzykanci. Ale i on także zaczął się zastanawiać, dlaczego jego to wzywano, nie zaś Oestera.

Parobek Elofssona uznał za najodpowiedniejsze zaznaczyć, że muzykę Oestera można słyszeć codzień — skoro Elofsson wyprawiał wesele, pragnął zaprosić kogoś znaczniejszego, lepszego.

— Nie sądzę, by mu się udało mieć na weselu córki lepszego muzykanta od Oestera.

— Chcecie zapewne odpowiedzieć to samo, co Marcin-grajek i Olle z Säby — wtrącił parobek i opowiedział Larssonowi o swych niefortunnych zabiegach.

Larsson uważnie wysłuchał parobka i pogrążył się w zadumie — wreszcie dał odpowiedź pomyślną:

— Kłaniaj się twemu panu i podziękuj za zaprosiny, przyjadę — rzekł do parobka.

W najbliższą niedzielę udał się też Larsson do Svartsjö; podjeżdżał właśnie pod kościół w chwili, gdy orszak weselny ustawiał się parami przed domem Bożym. Przybył na własnym wózku, w dobrego konia, ubrany czarno, wykwintnie; wydostał skrzypce z błyszczącego futerału.

Elofsson powitał go nader uprzejmie, zaznaczając, że taki muzykant przynosi mu honor.

Zaraz po przybyciu Larssona zjawił się przed kościołem Öster ze skrzypcami pod pachą — podszedł wprost do gromadki, otaczającej pannę młodą, zupełnie jak gdyby był wezwany. Był w swej starej kurtce, zjedzonej przez mole — widywano go stale w tem ubraniu, które na tak wspaniałe wesele opatrzyła mu żona dużemi, zielonemi łatami na łokciach. Öster był wysokim, ładnym mężczyzną i wyglądałby wspaniale na czele orszaku weselnego, gdyby był inaczej ubrany i nie miał twarzy pooranej bruzdami, wskutek trosk i walki z nieszczęściem.

Na widok Östera, Larsson zdradzał jakby trochę niezadowolenia.

— Ach, tak, zaprosiliście również i Östera — rzekł półgłosem do Elofssona — oczywiście, na tak hucznem weselu i drugi muzykant nie zawadzi.

— Ależ, bynajmniej, wcale go nie zapraszałem — zapewniał Elofsson — dam mu zresztą zaraz do zrozumienia, że tutaj jest zbyteczny.

— Musiał go sprowadzić jakiś figlarz — zauważył Larsson — usłuchajcie mej rady i dajcie mu pokój. Słyszałem, że to człek gwałtowny, któż więc zaręczy, że nie zrobi awantury.

Słowa te trafiły snadź Elofssonowi do przekonania — nie było już zresztą czasu na wywoływanie zamieszania, albowiem orszak weselny szykował się ku wejściu do kościoła — podszedł więc do Oestera i uprzejmie go pozdrowił.

Obaj muzykanci stanęli na czele; za nimi ustawiali się w zwykłym ordynku: państwo młodzi, drużbowie i druchny, rodzice i krewni — orszak wyglądał wspaniale. Za chwilę jeden z drużbów podszedł do muzykanta, prosząc o marsza weselnego. Muzykanci mieli już skrzypce pod brodami, ale żaden z nich nie dobywał tonu — stali jak wryci.

W Svartsjö panował bowiem dawny zwyczaj, że sławniejszy grajek rozpoczynał marsza weselnego i dyrygował muzyką. Starszy drużba spojrzał na Larssona, spodziewając się, że on to zagra pierwszy; Larsson jednak ani myślał i wskazując smyczkiem Oestera, rzekł:

— Niech Oester zaczyna.

Ale Oesterowi przez myśl nawet nie przeszło, by jego towarzysz, ubrany jak wielki pan, mógł być gorszym od niego — wszak on, obdartus, przybywał wprost ze swej ubogiej chaty, gdzie prócz nędzy nic nie było.

— Za nic! — odparł. — Za nic!

Pan młody wyciągnął rękę, trącił nią Larssona i rzekł:

— Niech Larsson rozpoczyna.

Usłyszawszy te słowa Oester, opuścił skrzypce i wystąpił z szeregu. Tymczasem Larsson nie ruszał się z miejsca, stał pełen zadowolenia z siebie, lecz i on nie uniósł w górę smyczka.

— Oester musi rozpocząć — odpowiedział stanowczo.

Orszak weselny zaczął już zdradzać zniecierpliwienie. Ojciec pana młodego zwrócił się do Larssona z prośbą, by on zaczynał. Kościelny wyszedł z kościoła i dał znak, że pastor czekał już przed ołtarzem.

— Musicie poprosić Oestera, aby on zaczął — rzekł Larsson; — my muzykanci uważamy go wśród nas za najzdolniejszego.

— Być może — odpowiedziano mu w kilka głosów — ale my uznajemy ciebie za takiego.

Uczestnicy orszaku weselnego otoczyli kołem Larssona.

— Zaczynajcie! — wołano — wszak pastor czeka, robimy z siebie widowisko.

Larsson był nieubłagany.

— Nie pojmuję — rzekł wreszcie — dlaczego mieszkańcy tej wsi są niezadowoleni, że ktoś ich muzykanta wyróżnia.

Elofsson, pełen gniewu, podszedł do Larssona i szepnął mu:

— Teraz rozumiem, wyście to sprowadzili Oestera, by go w ten sposób uhonorować. Grajcie co prędzej, o ile nie chcecie, abym wypędził stąd tego obdartusa!

Larsson spojrzał mówiącemu prosto w oczy, skinął głową, nie okazując wcale gniewu i rzekł.

— Macie słuszność, musimy raz te ceregiele przerwać.

I dał do zrozumienia Oesterowi, aby ten zajął swe poprzednie miejsce. Następnie zrobił kilka kroków naprzód, odwrócił się tak, że wszyscy mogli go dobrze widzieć, rzucił na ziemię smyczek, dobył z kieszeni kozika i pociągnął nim po strunach — wszystkie cztery pękły z ostrym dźwiękiem.

— Nie chcę, ażeby o mnie mówiono, że mam się za wybitniejszego muzykanta, niż Oester — powiedział z naciskiem.

Zaznaczyć należy, że Oestera już od trzech lat prześladowała melodya, którą nosił w sercu, choć nie potrafił jej wygrać na swych skrzypcach dlatego, że miał dużo trosk i nigdy mu się nic takiego nie przytrafiło, coby go mogło podźwignąć ponad codzienne, szare życie. Skoro teraz usłyszał dźwięk strun, pękających u skrzypiec Larssona, odrzucił głowę w tył i zaczerpnął powietrza. Twarz jego skamieniała; zdawało się, że wysłuchuje coś pochodzącego z dali. Zaczął grać, bo uprzytomnił sobie melodyę, o której tak długo marzył i przy dźwiękach jej tonów ruszył dumnym krokiem ku kościołowi. Podobnej melodyi orszak weselny nigdy dotąd nie słyszał — porwała go ona z taką siłą, że nawet Elofsson nie pomyślał o dalszym oporze. I wszyscy uczestnicy orszaku weselnego byli tak zadowoleni zarówno z Oestera, jak z Larssona, że wchodzili do kościoła ze łzami w oczach.

Magazyn nowości — Ignacy Sper 6575 6 6

Kraków, Grodzka l. 26 w domu p. Suskiego.

poleca **na Karnawał!** Nowości na suknie balowe i wieczorowe. materyały wełniane, jedwabne, tiule, koronki, suknie pasowane koronkowe i Tailletowe (filtrowe). Crepe de Chine, gazy malowane w przeróżnych kolorach, aksamity czarne i kolorowe. 693 1 4

Ceny stałe i bardzo umiarkowane.

„Garderoba dziecięca" jedyny polski żurnal mód dla dzieci z dodatkami **„Praktyczna Gospodyni", „Dla Młodzieży", „Kącik dla dzieci", „Dodatek literacki dla dzieci".** Wychodzi punktualnie 1-go każdego miesiąca. Prenumerata kwartalna kor. 1·26. Ponadto utrzymuję gotowe kroje „Favorit" w wielkim wyborze **R. Landau,** Lwów, ul. Czarnieckiego 3. 566 3 5

Kto się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u **GÓRKI, krawca Kraków, Floryańska 21.** Na prowincyę wysyłam próbki modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 570 3 3

Mączki żużlowej poszukuję do sprzedaży komisowej do 20 wagonów przeciętnie. — Zgłoszenia: **Agencya Tow. ubezp. Grybów.** 666 3 3

Parowa fabryka cegieł w Dąbiu poszukuje 573 2 2 **maszynisty** posiadającego dłuższą praktykę w dachówczarni. Oferty należy wnosić piśmiennie wraz z odpisami świadectw pod adr.: M. Gutman, Kraków, Zielona 18.

Młody człowiek który skończył 3 klasy szk. realnej, poszukuje miejsca jako praktykant u rytownika, złotnika lub optyka. Zgłoszenia pod **„Bławat 72"** poste restante **Kęty.** 582 3 3

Dr praw rutynowany praktyk, przygotowuje do wszelkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Wiadomość pod; **„Styx"** poste restante **Kraków.** 583 3 3

Aspirant farmacyi w II-gim roku znajdzie umieszczenie pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Aspirant 700".** 700 2 3

Karetki jedno-konne, faetony nowe i używane, w dobrym stanie, wózki resorowe nowe i landauery, ma do sprzedania oraz przyjmuje do naprawy **Józef Ból,** majster kowalski, **Krowodrza Nr 133.** 652 2 4

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ! **Sakiewka z kluczem czarodziejskim.** Może ją otworzyć tylko wtajemniczony. Do każdej sakiewki dołączony jest sposób otwierania. Z mocnej czarnej skóry wewnątrz z mocnem podbiciem, pięknem niklowem okuciem, 3 zupełnie oddzielnemi przedziałami: każdy oddział otwiera się sam dla siebie,



bardzo łatwe do przejrzenia, nadzwyczaj obszerne, 1·80 K. Takasama z najlepszej skóry psa morskiego 2·50 K. Bardzo wielki wybór sakiewek, portmonetek, etui na cygara i papierosy w mym katalogu głównym. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. k. dostawca dworu HANNS KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 420 (Czechy). Katalog główny z 3000 odbitek każdemu za darmo opłacony. 455 1 10

Urządzenie kawiarni do sprzedania w całości lub częściowo. Wiadomość w kawiarni Jana Kijaka, Rynek, Linia A-B, między 12—3. 559 3 6

C. k. oficyał pocztowy, który pragnąłby być naczelnikiem urzędu klasowego I/1 o większych dochodach z jazdami i posiadał odpowiedni majątek na wykupno inwentarza kancelaryjnego i t. d., oraz reflektował na zamianę swego stanowiska na stanowisko poczmistrza, zechce zgłosić się pod literami K. M. J. poste restante Jarosław. Niezbędna gotówka 5000 koron. 702 2 3

Realność i parcela budowlana z ogrodem do sprzedania w Czarnej Wsi l. 45. 685 2 3

Broń najstaranniej ostrzelana, opatrzona państwowym stemplem strzelniczym, najlepszej jakości, najdokładniej wykonana, z poręczeniem za działanie bez zarzutu — wysyła C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD** Brüx, Nr 719 (Czechy). Rewolwer K 5·50, 7·50, tercerole K 2·10, 2·70. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony.** Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka. Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. 321 1 10

Kamienica (willa) nowa, elegancko z komfortem urządzona, w Jaśle, uroczem, podgórskiem miasteczku, z powodu wyjazdu właściciela tanio do sprzedania. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Z. D.** w Krakowie. 679 2 6

Rządca-Ekonom z chlubnemi świadectwami poszukuje posady od 1 kwietnia b. r. na ordynaryę, obecnie na posadzie. **J. K. M.** poste restante **Rzeszów.** 642 2 3

Sanki nowe powozy i wózki w pracowni powozów **Jana Szymskiego** Kraków, Grzegórzki 31, vis-à-vis kliniki. Przyjmuje także zamówienia na nowe powozy, wózki i sanki, oraz gruntowne odnowienia i reperacye tychże po cenach niskich. 360 6 0

Thielego herbata wychudzająca jak wiadomo najskuteczniejsza przeciw otyłości, wcale nieszkodliwa. Paczka 2 K. Do nabycia w aptece pod „Srebrnym orłem" H. Rubla we Lwowie. 173 10 16



A. Arbenza szwajcarskie brzytwy z ostrzami do wymiany, są słynne w świecie ze swej niezrównanej dobroci, ostrości i pewności. Ponieważ są najlepsze, przeto i najtańsze. Zupełne poręczenie! Tysiące świadectw! Uważać dobrze na znak poręczenia „Arbenz". Do nabycia w lepszych handlach, a hurtownie u fabrykanta **A. Arbenza. Lausanne** (Szwajcarya). 62 23 26

Plac Maryacki | **Karol Czaplicki** jubiler, Plac Maryacki I zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność o otwarciu swej filii w Rynku gł. l. 7. Oba magazyny zaopatrzone w najgustowniejsze towary. Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. — Reperacye uskutecznia się bardzo szybko i dokładnie. 571 3 5 Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuje lub przyjmuje w zamian. | Rynek główny 7.

Księgarnia G. Gebethnera i Ski w Krakowie pośredniczy **w prenumeracie pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych.** 324 9 10

Filia c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego **Banku Hipotecznego w Krakowie Oddział Kasy Zaliczkowej** wchód od ul. Brackiej l. 1, udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym itp, **zaliczek za skryptem dłużnym** na spłatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych. Udziela również **zaliczek na zastaw kosztowności** (złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych. 93 3 0



PATENTOWANE PIECE **DAUERBRAND „METEOR"** z powodu ogromnej oszczędności węgla : najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. : Wyłączna sprzedaż 106 5 0 **W. Halski, Kraków, Sukiennice.** Cenniki na żądanie.

Austryacki Lloyd - Tryest.



„THALIA" — podróże po morzu dla przyjemności. — **Dwie podróże do Dalmacyi** z Tryestu od 3 do 12 lutego i od 15 do 23 lutego. Ceny począwszy od 200 K za każdą podróż. **Do Palestyny i Egiptu** z Tryestu od 2 do 27 marca. Ceny począwszy od 650 K. **Wielkanoc na morzu** (Połudn. Włochy, Grecya, Dalmacya) z Tryestu od 1 do 16 kwietnia. Ceny począwszy od 450 K. Wszystkie ceny rozumie się za jazdę morzem i utrzymanie bez napoi. Prospekty, wyjaśnienia i zgłoszenia w **Austr. Lloydzie, Tryest.** W Krakowie u Goldlusta i Ski: Karola Gottlieba, Rynek 17, w Związku turystycznym, tudzież w Generalnej Agencyi Austr. Lloydu, Wiedeń, I., Kärntnerring 6. 605 2 5

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych. **M. JAWORNICKI.** 25 6 0

Handel towarów mieszanych z trafiką, bez konkurencyi, istniejący od lat 14 stu, przy ruchliwej ulicy w Krakowie jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Tomasza 33, w trafice. 519 3 3

Pokój na 1 lub 2 osoby zaraz do wynajęcia. — Krupnicza 16, II p. — Tamże obiady tanie i zdrowe. 553 5 5

Fortepian krótki, krzyżowy, dwa stojaki na kartki widokowe, szafy, łóżka, większa ilość papieru i atramentu i wiele innych przedmiotów tanio do sprzedania. Ul. Bracka l. 5, II p., na prawo. 640 5 6

Adwokat Dr Edmund Kaléta w Stryju poszukuje **zdolnego koncypienta** z egzaminem adwokackim a conajmniej z uprawnieniem do substytucyi cywilnej. 669 3 3

Masażystka egz. poleca się pp. Doktorom, tudzież Szanownej Publiczności. — Wykonuje masaże całe lub częściowe, również podejmuje się opieki nad chorymi. Z szacunkiem **J. Radomska,** Jagiellońska 7, parter na prawo. 647 2 5

Dobrze prosperujący z wyrobioną klientelą **Handel korzenny** win, wódek, przy najruchliwszej ulicy w Krakowie z powodu słabości do sprzedania. Zgłoszenia: W. Schönthaler, Kraków, Karmelicka. 664 2 5

Dalibóg, świetny pomysł,



bo dotychczas zawsze miałem kłopot z uszami, jak Ty, natomiast obecnie nic mi stać się nie może; uszy moje są zawsze ciepłe, a to dzięki uszochronom, które łatwo przymocować do uszu i które są odpowiednie do każdej głowy. Ochraniacze to są stokroć lepsze i praktyczniejsze niż różne inne wynalazki, i jak widzisz, nie przeszkadzają mi ani w mowie ani też w słuchu. Więc idź za moim przykładem i poślij **K 1·50** pocztowemi znaczkami, to otrzymasz te uszochrony polecone od **Fekete, Wien 54, Postfach 62.** Zastępcom daję wysoki opust. 739 1 0

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym. — Dębniki, Pocztowa 22, m. 13. 575 3 3

Świetny interes. Do jedynego w swoim rodzaju większego przedsiębiorstwa w Krakowie poszukuje się inteligentnego wspólnika z kapitałem 6000 K. Zgłoszenia **J. K. R. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 665 2 2

Niemka udziela lekcyi pod przystępnymi warunkami. **O. Werner, Bosacka 11.** 599 3 3

Stałe posady **magazyniera i stygara** są do objęcia w kopalni węgla brunatnego koło Złoczowa. Reflektanci zechcą przesłać odpisy swoich świadectw oraz warunki pod adresem: **Zarząd kopalni w Łuce,** p. Płuhów. 701 2 2

Do odwiedzania wyłącznie kupców poszukujemy zdolnego z działem maszyn obznajomionego **podróżującego** (izrael,). Posada korzystna i zaraz do objęcia. **W. Klagsbald i Ska,** hurtowny skład maszyn **w Tarnowie.** 697 2 3

Poszukuję zajęcia wieczornego jako buchalter i korespondent. Zgłoszenia pod **L. W. XIV.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 705 2 5

Kupię dwa lub trzy wagony kloców jasionowych, **białych.** Zgłoszenia do 14 dni. Jan Hoza, stelmach w Raduniu, koło Opawy, p. Kieleszowice (Śląsk austr.). 658 2 3

Krupnicza 16, parter. Duży, ładny pokój frontowy, parterowy, umeblowany, z całem utrzymaniem dla dwóch lub trzech Pań, do wynajęcia zaraz. 681 2 6

Apteka realna z większym obrotem do sprzedania. — Wiadomość u p. K. Mikulskiego, aptekarza w Krakowie. 684 2 3

Ukończony filozof (obecnie gotujący się do doktoratu. zdrów, zdolny, z dużą przyszłością) ożeni się zaraz z panną lub młodą wdową mającą 100.000 koron posagu, bez względu na narodowość. Adres: **Rivoli D.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 592 3 3

Młoda inteligentna panna, posiadająca 60 tysięcy koron, wyszłaby za obywatela ziemskiego z dobrej rodziny. **Jelska** poste restante **Tarnów,** główna poczta. 689 2 2

Młody... szuka znajomości (przyjaźni) **z inteligentną** panną (młodą wdową). Adresować: **Grevin 15** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 591 3 3

NA KARNAWAŁ poleca **WACHLARZE,** RĘKAWICZKI, szale jedwabne, wstążki, grzebienie ozdobne do fryzur, wstążeczki do kotyliona PASKI modne, PERFUMY i pudry franc. i angiel. **Anastazy FRONCZ** Kraków, Floryańska 17.

Do sprzedania

realność obszaru 5-ciu morgów, dom mieszkalny o sześciu pokojach, budynki gospodarcze w dobrym stanie, ogród owocowy i warzywny, w oddaleniu 20 minut od rynku, 12 minut od stacyi tramwaju, przy żelaznej kolei, składna do parcelacyi, przy rogatce mogilskiej na prawo w uliczce Grzegorzki-Piaski 12. Bliższa wiadomość popołudniu od godz. 3—5 tamże. 551 2 5

Ważne

dla P. T. Architektów, Inżynierów, Budowniczych, Przemysłowców i Właścicieli realności.

Wykonuję wszelkie roboty w zakres ciesielstwa wchodzące od najprostszych do artystycznych, sumiennie i dokładnie po cenach możliwie najniższych

Aleksander Karwat
egz. i konc. majster ciesielski, Dębniki koło Krakowa. 567 2 8

Panna

z dobrem pismem, dłuższą praktyką w kancelaryi adwokackiej i Sądzie, oraz

Dama

starsza, inteligentna z językiem polskim, niemieckim i francuskim w słowie i piśmie przyjmą jakiekolwiek odpowiednie zajęcie za b. skromnem wynagrodzeniem.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: A. Dzidowa, Dębniki, ul. pocztowa l. 15, I piętro. 588 3 3

Krajowy Zakład
dla 266 9 25
Oszczędności i Przemysłu

Kraków, Grodzka 55
naprzeciw kościoła św. Piotra

udziela pożyczek za wekslem, ubezpieczeniem hipotecznem, warrantem lub zastawem. Przyjmuje wkładki oszczędności na

5%

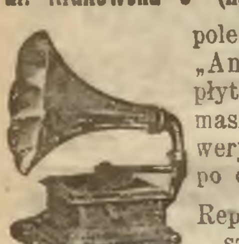
obliczając odsetki od dnia złożenia. Podatek rentowy opłaca Zakład z własnych funduszów.

Willa

do sprzedania w Dębnikach obok Krakowa przy ul. Kraszewskiego 8, na wysokim parterze, mająca cztery pokoje obszerne, łazienkę, kuchnię, spiżarnię i inne wygody, w suterenach ubikacye mieszkalne, otoczona ogrodem owocowym, z którego można wydzielić parcelę pod budowę. Odległość od tramwaju elektrycznego 10 minut, od rynku krakowskiego 20 minut pieszo.

Wiadomość u właściciela na miejscu od godziny 4—6 popołudniu. 494 5 11

R. GLANZBERG
W TARNOWIE
155 3 0
ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)



poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych.

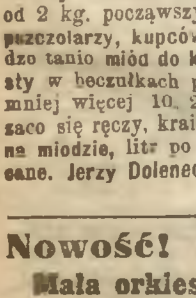
Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 21. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 236 11 52

Miód

najl. praśny w blaszankach 5 kg. po 1·60 K za 1 kg., miód krainski w blaszankach 5 kg. po 1·20 K za 1 kg. Za blaszankę liczy się 60 h. Najlepszy miód praśny w słojach szklanych po 1 K, bardzo polecenia godny dla chorych na piersi. Wysyłka od 2 słoi począwszy po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Miód plastrowy w pudełkach drewn. po K 1·60 za 1 kg., od 2 kg. począwszy opłatnie wraz z opak. Dla pszczolarzy, kupców i piernikarzy polecam bardzo tanio miód do karmienia pszczół i miód czysty w beczułkach po 60 kg. i w mniejszych po mniej więcej 10, 20, 30 i 40 kg. Prawdziwą, zaco się ręczy, kraińską jałowcówkę oraz wódkę na miodzie, litr po K 2·40, przez lekarzy polecane. Jerzy Dolenec, handlarz miodu, Lublana. 234 6 10

Nowość! Nowość!
Mała orkiestra kieszonkowa.



Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę z organków i bębna. **Organki ze znakomitym akompaniamentem bębna.** Obicie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów, Ia jakość z bębnem skórzanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku K. 2·50. Nr 2272 Takiesame o 16 dziurkach, 32 głosach, tremolo, Ia jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dost

HANNS KONRAD Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych
Brüx Nr 419 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony. 149 14 15

ZMIANA LOKALU!
Magazyn wyrobów jubilerskich
WIKTORA CZAPLICKIEGO

istniejący od 20 lat w Rynku głównym Nr. 7 **przeniesiony został do Sukiennic Nr 1,** vis à vis kościoła św. Wojciecha i poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne z najlepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. 346 5 12

1200 tuzinów gotowych obrobionych I.
prześcieradeł bez szwu

150 cm. szerokich a 2 m. 25 cm. długich, z poręczeniem płóciennych, z najlepszej lnianej przędzy, nadających się do najwytworniejszej wyprawy ślubnej, do sprzedania w skutek ograniczenia wyrobu po

2 korony 80 halerzy

za sztukę. — Wysyła się najmniej 6 sztuk za zaliczką.

8000 metrów najlepszych bielonych, bez skazy
resztek płótna rumburdzkiego (płótno na bieliznę)

Długość resztek 4—18 metrów nadających się na najlepszą bieliznę i pościel do sprzedania po

50 halerzy za metr.

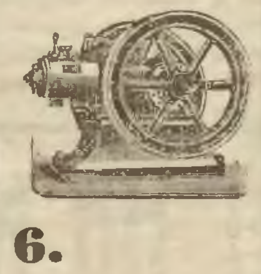
Wyszukane 14—18 metrów długie resztki 55 halerzy. — Wysyła się najmniej 40—45 metrów za zaliczką. 703

UWAGA! Za niestosowne zwracam pieniądze, nie ma więc ryzyka.

S. STEIN, tkalnia płócien, Nachod, Czechy.



Biuro techniczne UNIVERSUM
J. MIESZKOWSKI i Ska



Kraków, ul. Długa 6.

Kolejki wązkotorowe i części składowe tychże z własnej specyalnej fabryki.

Motory ropne »URSUS« najznakomitsza współczesna siła popędowa.

Reperacye i rekonstrukcye zakładów przemysłowych, maszyn, motorów, narzędzi rolniczych, wózków kolejkowych.

Oparkanienia sztachetowe i siatkowe, bramy, furtki.

Artykuły techniczne.

Biuro rozporządza pierwszorzędnemi siłami technicznemi. — Roboty wykonuje się szybko, tanio i dokładnie. — Gwarancye za wykonane roboty jaknajdalej idące. 250 3 0

Kupujmy tylko wyroby krajowe!

Wyroby lniane
Tkalni mechan. „Krosno“ w Krośnie

jakoto: 132 3 0

Płótna domowe 1/2 bielone z ręcznej przędzy, krośniaki, płótna apretowane na bieliznę różnej cienkości, bielone i apretowane na prześcieradła w jednej szerokości, szare cienkie i grube, krawieckie, drelichy szare, mundurowe i liberyjne, dreliszki na ubrania, ręczniki metrowe i pasowane, ścierki, chusteczki, fartuszki i portyery lniane, obrusy metrowe i t. p.

Do nabycia we wszystkich większych handlach.

Tkalnia podejmuje się wszelkich dostaw w zakres tkactwa wchodzących.

Ciągnienie dnia 1 lutego. Główna wygrana 300.000 franków.

LOSY TURECKIE

Losy tureckie są obecnie najcenniejszemi papierami wartościowemi, gdyż dają na rok 6 ciągnień o głównych wygranych 600.000, 300.000 franków i licznych wielkich wygranych pobocznych. Najmniejsza wygrana 240 franków, około 228 K.

Sprzedaję losy tureckie za gotówkę podług dziennego kursu, lub polecam

1 los turecki	na raty miesięczne po	7, 8, 10 K
5 losów tureckich	„ „ „ „	35, 40, 50 K
10 „ „	„ „ „ „	65, 80, 100 K
25 „ „	„ „ „ „	160, 180, 200 K

Ustanowienie najniższej ceny podług każdoczesnego dziennego kursu. Niepodzielne prawo gry na podstawie dokumentu kupna sprzedaży, wystawionego podług przepisów, zaraz po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie, najlepiej przekazem pocztowym.

EDWARD URBAN

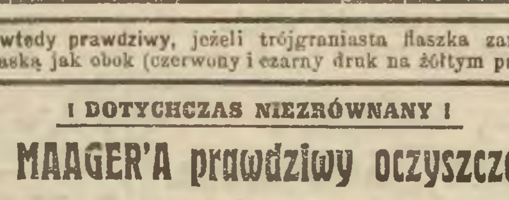
Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)
Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.
Niskie ceny. 421 2 5 Dobra prowizya



Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli trójgraniasta flaszka zamknięta jest opaską jak obok (czerwony i czarny druk na żółtym papierze).

I DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY !

:: W. MAAGER'A prawdziwy oczyszczony ::



TRAN z wątroby miętusów

(w opakowaniu prawnie chronionem)

żółtego wielka flaszka 2 kor.
białego „ „ 3 „

Wilhelma MAAGER'A w Wiedniu.

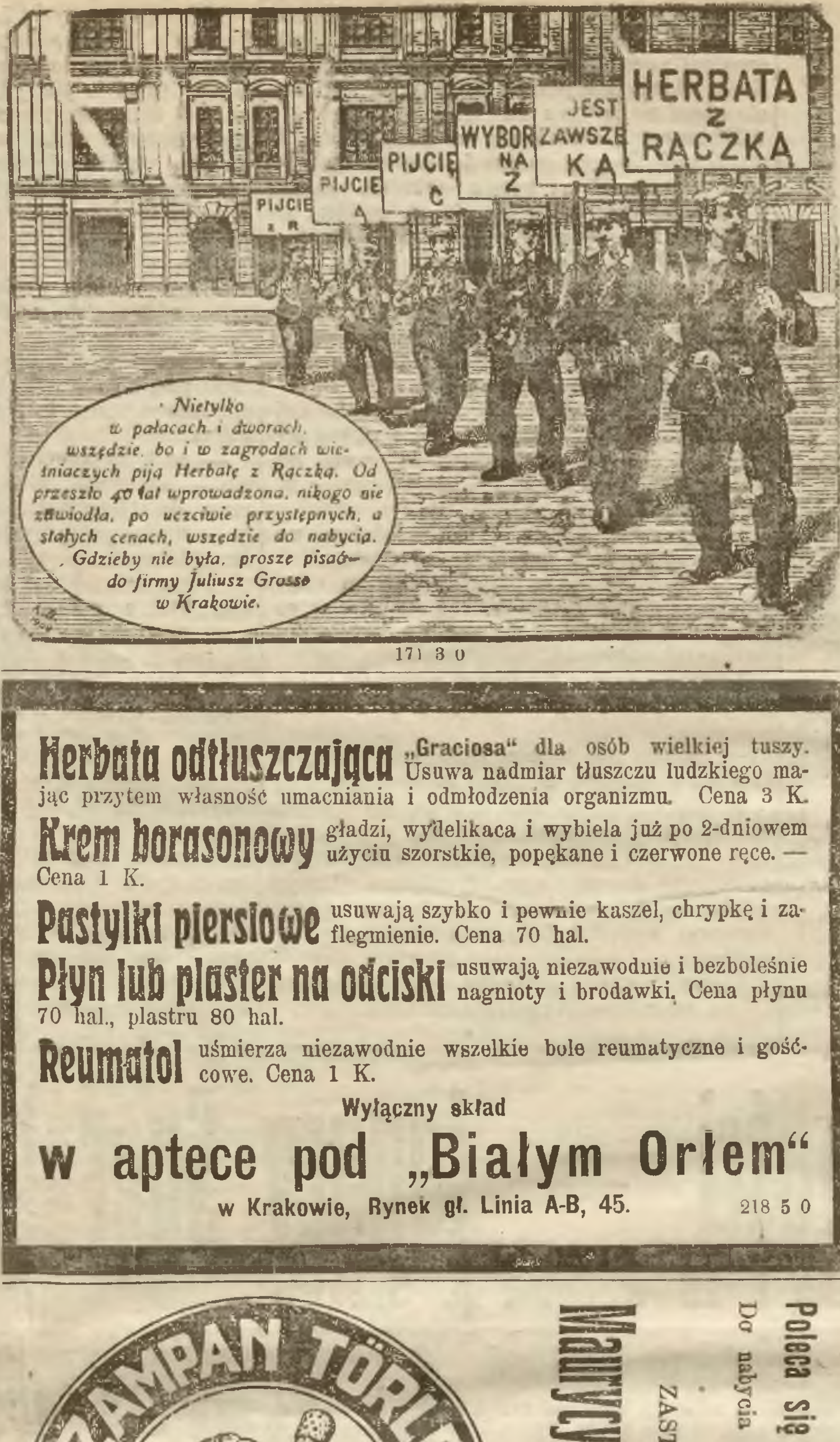
Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce spowodować **wzmocnienie całego ustroju, szczególniej piersi i płuc, przybytek wagi ciała, poprawienie soków,** oraz **wogóle czyszczenie krwi.**

Dostać można prawie we wszystkich aptekach i drogueryach monarchii austro-węgierskiej.

Główny skład i rozsyłka dla Austro-Węgier

:: W. MAAGER, Wien, III/3, Heumarkt Nr. 3. ::

NAŚLADOWANIA BĘDĄ SĄDOWNIE ŚCIGANE. 176 7 12



171 3 0

Herbata odtłuszczająca „Graciosa“ dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.

Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

w aptece pod „Białym Orłem“

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 218 5 0



Poleca się jako markę renomowaną.
Do nabycia w pierwszorzędnych handlach i lokalach.
ZASTĘPCA NA GALICYĘ:
Maurycy Lustig - Lwów.
221 4 6

Najpiękniejszą rozrywkę

dają moje najnowsze wybornie funkcyonujące

przyrządy mówiące Funkcyonowanie bez zarzutu

które kawałki muzyczne, odczyty, muzykę orkiestrową itd. oddają wiernie.

Nr. 800 „Liliput“



cały z metalu zrobiony i trwałym lakierem emaliowym powleczony, wielkości $16\frac{1}{2} \times 16\frac{1}{2} \times 8\frac{1}{2}$ cm., nadzwyczaj mocny, trwały przyrząd, podczas gry naciągać się dający, przegrywa łatwo każdą płytę o 25 cm. średn. podstawka na płyty obleczona suknem, tuba kwiatowa z 28 otworami głosowemi. Membran o zdumiewającem działaniu. Bieg przyrządu bez szmeru i dobrze funkcyonujący. Cena z 2 płytami lub 1 dwustronną (25 cm. średnicy) wraz z 200 iglicami

456 1 5 **22 K.**

I. płyty głosowe o średnicy 25 cm., grające na obydwie strony 3 K. Obfity wybór maszyn mówiących znajdziecie w mym katalogu głównym. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

HANNS KONRAD, c. i k. dostawca dworu w Brüx Nr. 421 (Czechy).

Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie każdemu za darmo opłacony.

Zdumiewające skutki zapewnia

Hell'a Mentolowa Francuska Wódka

ze znakiem **„Edelgeist“.** 247 5 18

Nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające. Hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniom, orzeźwiający środek wonny.

Dwa razy skuteczniejszy, niż zwyczajna wódka francuska.

Cena flaszki 2 K, cena flaszki na próbę lub dla turystów K 1·20.

Żądać ze znakiem „Edelgeist“, ażeby nie otrzymać gorszego wyrobu

Hurtownie: **G. Hell & Co., Opawa i Wiedeń, I., Biberstrasse 8.**

Składy w Krakowie: w aptece „pod złotą koroną“, Rynek gł. 22; w aptece „pod gwiazdą“, ul. Floryańska 15; w aptece „pod złotą głową“, Rynek gł. 13; w aptece „pod złotym tygrysem“; w apt. „pod słońcem“, Rynek 43; w apt. „pod złotym orłem“, ul. Krakowska; w apt. „pod lwem“ na Kleparzu; w apt. „pod barankiem“, Mikołajska 2; w drog. Fr. Zopotha i Sp., ul. Sienna i w drog. J. Hanaka i Ski; tudzież **w Podgórzu:** w aptece „pod koroną“; w aptece „pod opatrznością“; **w Bochni:** w aptece „pod białym orłem“; **w Nowym Targu:** w aptece „pod orłem“; **w Tarnowie:** w apt. M. Adlera, drog. Bracha; **w Łańcucie:** w aptece; **w Oświęcimiu:** w aptece; **w Nowym Sączu:** R. Jakubowskiego; **w Rzeszowie:** E. Karpińskiego, Zubrzyckiego i S. A. Zgórka, drog.; **w Zakopanem:** F. Tabeau, aptekarz; oraz prawie w każdej aptece i droguery w Galicyi.

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy
Józefy Nowińskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 88 5 0

Handel papieru galanteryi, wybór kart widokówek, sprzedaż kilku rodzai dzienników pojedynczo i prenumeratorom stałym oraz dobrze prosperująca trafika, obrót roczny kapitału od 18 do 20.000 koron. Interes ten elegancki i korzystny, kwalifikujący się jako przyjemne zajęcie dla inteligentnych pań katoliczek, mający od kilku lat wyrobioną klientelę, jest z powodu wyjazdu obecnej właścicielki za cenę 4400 koron zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Antoni Krasuski, ul. Floryańska l. 43, I p., Kraków. Polecam nadto do sprzedania Kamienicę w najpryncypalniejszej ulicy, 45 ubik., II piętr., 2 sklepy, dochód 14.200 kor., potrzebny kapitał do kupna 80.000 kor. Kamienicę z ogrodem, 32 ubik., domek dla stróża, dochód 5868 kor., potrzeb. kap. do kupna 48.694 kor. Folwark, 2 klm. od stacyi kolej., 160 morg obszaru najlepszej ziemi z inwen., dobrą glebą, 163.000 kor. 660 2 3

Marmolada!

Już się rozpoczął sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców, i wysyłamy

morelową	K 7·50	224 5 kg.
malinową	K 7·50	
wiśniową	K 8·—	
jabłkową	K 5·50	
melanż	K 5·—	

w ozdobnem blaszanem wiadrze brutto franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek, ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legumin i t. p.

Parowa fabryka cukrów 224 31 65
Brandstädter i Ska we Lwowie.

Wyroby muzyczne

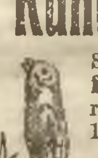
skrzypce, harmonijki, cytry, flety itd. itd. najdokładniej wykonane

poleca
c. i k. nadw. dostawca
HANNS KONRAD
Brüx, Nr 717 (Czechy).

Skrzypce K 4·80, 5·50; smyczki K 0·80, 1·—; harmonijki K 4·80, 5·20.

Wysyłka za zaliczką. **Niema ryzyka!** Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Główny katalog z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacony.** 320 5 10

! Kanarki harceńskie !



Słynne w świecie śpiewaki **Seyferty** wysyła się, dając wszelką rękojmię, za zaliczką po 10, 12, 14, 16 i 20 K za sztukę.

Biegłe śpiewaki **Trutte,** dopóki zapas starczy, po 8, 10, 12 K za sztukę wraz z opłatą i opakowaniem. Cennik za darmo. 263 9 28

Wielka hodowla kanarków - A. Brezina, Innsbruck,
Bahnstrasse 4 II/I.

Warszawa — Mokotów
Zakład Położniczy

z najświeższemi ulepszeniami, jakoto sterylizatorami i innemi ulepszeniami, z wszelkiemi udogodnieniami i opieką przyjmuje panie zwłaszcza potrzebujące dyskrecyi. 316 5 12

Ul. Nowoaleksandryjska 23. Telef. Nr 1057.



Broń

Lancastry od K 26, karabinki flobertowe od K 8·50, pistolety od K 2·—, rewolwery od K 5·—. Naprawa tanio. Ilustr. cenniki opłacone. F. Dušek, Opočno Nr. 44, przy kolei państwowej, Czechy. 81 3 0

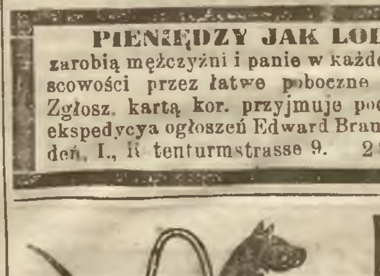
80.000 metrów resztek

z poręczeniem w praniu nie pełznących, bez skazy, 6—18 metrów długich, składających się z najlepszej dymki, płótna rumburdzkiego, oksfordu, barchanu, flaneli, zefiru na sukienki, nadających się bardzo dobrze na poszewki, na bieliznę, na pościel, wysyła za zaliczką tylko 16 koron za 40 metrów

S. Frankenbusch
fabryka płótna, **Nachod** (Czechy).

Za niestosowne zwrot pieniędzy — niema więc ryzyka. 284 8 0

PIENIĘDZY JAK LODU
zarobią mężczyźni i panie w każdej miejscowości przez łatwe poboczne zajęcie. Zgłosz. kartą kor. przyjmuje pod Nr 68 ekspedycya ogłoszeń Edward Braun, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 9. 249 10 10



PSY
wszelkich ras

sprzedaje podług najstaranniejszego wyboru z poręczeniem, że nadejdą żywe, i poleca do celów zabawy, parady, czuwania, ochrony i sportu, słynny zakład

FUCHSŮV PSINEC — PRAGA,
KLAMOWKA NR.

Obficie ilustrowany wspaniały katalog z cenami wszelkich gatunków psów i radami co do chowu, pielęgnowania, tresowania ich — opłatnie po otrzymaniu 1 K. Cenniki opłacone za darmo. — Adres telegramów: „Fuchspark Praga“ Nr telefonu 3.763. 78 3 0

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole.

Każda z Pań może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach. Prospekta na żądanie. Hurtownie

WISKIDA REMI
salon fryzyerski
Kraków, plac Maryacki
Filia: ulica Sławkowska

Stół sklepowy

2 m 15 cm. długi, z kamienną płytą, w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość w aptece pod Białym Orłem, Rynek, A-B, 45. 743 1 3

Osoba

w średnim wieku, poszukuje posady jako panna służąca w magnackim domu w miejscu lub na wyjazd, lub też do towarzystwa starszej pani od 15 lutego. — Zgłoszenia: **A. Karolewska** poste rest. **Kraków.** 740 1 5

Młody człowiek

który ukończył **Akademię Handlową we Wiedniu,** biegły korrespondent w języku polskim i niemieckim, z praktyką buchalteryjną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod adresem **J. P.** poste restante **Bochnia.** 728 1 3

Drogueryа w Kołomyi

poszukuje 2 uczni katolików z ukończoną 3 kl. gimn. w wieku 14 lat. — Magazyniera i korrespondenta handlowego w jednej osobie. Służącego pilnego i pracowitego. 717 1 3

Poszukuję

służącego trzeźwego i pracowitego, w średnim wieku, rozumiejącego się na gospodarstwie i ogrodnictwie. Żonaci, bezdzietni mają pierwszeństwo; żona mogłaby być za kucharkę. — Odpisy świadectw do **E. Turzańskiego w Kołomyi.** 718 1 3

Dla pp. emerytów

dobra sposobność do nabycia domu parterowego drewnianego o 2 pokojach, kuchni, spiżarni, werandzie oszklonej i piwnicy, tudzież szop i mały ogródek, w bardzo ładnem i dogodnem położeniu w Krzeszowicach. Cena kupna 6000 koron. Wiadomości udziela M. Rogowski, Krzeszowice obok Krakowa. 733

Realność

w Tarnowie, składająca się z domu wybudowanego z drzewa o 3-ech pokojach, z kuchnią, sienią i obszerną oszkloną werandą; całość w bardzo dobrym stanie, oraz nowo wybudowane obszerne zabudowanie gospodarcze, przyczem wzdłuż drogi 7.869 m□ gruntu uprawnego odpowiedniego na założenie ogrodu warzywnego, fabryki, lub rozparcelowanie po minimalnej cenie K 2·20 za 1 m□; oddalona 15 min. drogi od rynku jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za granicę. Potrzebna gotówka 8000 K, resztę stanowi hipoteka. Wiadomość pod adresem: **M. R. Z.** poste restante **Tarnów.** 709 1 3

Administrator

w średnim wieku do samoistnego zarządu (pod kierunkiem właściciela) trzech folwarków obszaru 1050 morgów w zachodniej Galicyi — potrzebny zaraz. — Wymagana szkoła rolnicza i dobra praktyka. Wynagrodzenie zależy od umowy — ile możności tantyema. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wieku do **Towarzystwa urzędników prywatnych, Lwów, Tańskiej 3.** 735 1 2

Maszynista

z kilkunastoletnią praktyką przy głównych tartakach, obeznany z wszelkiemi maszynami do obrabiania drzewa i oświetleniem, poszukuje posady w tartaku, młynie, rafineryi nafty lub t. p. fabryce. Zgłoszenia pod: **Antoni Siomkajło,** p. Borysław, Bonia Kołowska. 731 1 2

L. 58. 698 1 3

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **lekarza okręgowego** z siedzibą w Grębowie w powiecie tarnobrzeskim, rozpisuje się ponownie konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11.856 mieszkańców na obszarze 191·24 klm².

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1) Obywatelstwo austryackie;
2) Dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3) Nieskazitelny charakter;
4) Znajomość języków krajowych;
5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6) Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1-go marca 1909 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu orzeczonem będzie, czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1000 koron, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 koron, płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 12 lutego 1909 r.

Tarnobrzeg, dnia 9 stycznia 1908 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sekretarz: **Bielewicz.** Prezes: **Horodyński.**

Osoby interesowane zapraszam do zwiedzenia moich magazynów nasion przy ul. Lubicz 30, oraz wzorowej szkółki drzewek w Rakowicach.

Już wyszedł

mój główny cennik

nasion, drzewek i kwiatów

na rok 1909

i wysyłam takowy na żądanie darmo i opłatnie.

Nasiona pochodzą częścią z produkcyi krajowej, częścią zaś z Anglii, Włoch, Francyi i Holandyi. 670 1 2

Na sezon karnawałowy polecam artystycznie ułożone bukiety ślubne, kotylionowe etc. po cenach przystępnych.

L. FREEGE, Kraków.

Na Karnawał!



Największa w Monarchii Fabryka obuwia

poleca po zadziwiająco niskich cenach:

Pantofelki lakierkowe, salonowe i do tańca, b. eleg., wysokie obcasy	K 3·80
dtto Ia skórzane (Chic.)	„ 3·—
dtto białe bardzo eleganckie	„ 4·20
Bardzo modne i eleganckie pantofelki lakierkowe w krzyżowe paski	„ 5·60
„ „ „ „ „ „ na 2 paski	„ 5·60
„ „ „ „ „ „ 3 „	„ 7·—
Pantofelki czerwone (do kostyumu) bardzo modne	„ 5·50
„ szewrowe	„ 6·—
„ lakierkowe salonowe i do tańca niskie obcasy	„ 3·80
Pantofelki białe, krzyżowe paski, eleganckie i modne	„ 5·80
„ „ na 3 paski	„ 5·80
„ czarne z Ia skórki, krzyżowe paski	„ 4·80
Damskie półbuciki lakierkowe najmodniejsze	„ 7·50
Męskie „ „	„ 9·—
Męskie lakierki salonowe „	„ 7·50

Niebywała okazya DOPÓKI ZAPAS WYSTARCZY. Damskie buciki sznurowane lub zapinane, także do ślizgawki na pół wys. obcasach, wielkości Nr 35, 36 i 37, para K 5·80

Największy wybór kaloszy oryg. petersburskich w różnych fasonach, także na amerykańskie obuwie po nader **niskich stałych cenach fabrycznych.**

Alfred Fränkel Spółka kom.



Fabryczny magazyn obuwia
Zastępca L. STEIGLER
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14.

Na Karnawał!

HAFTY

wszelkiego rodzaju na bieliźnie, na sukniach, artystyczne i kościelne wykonuje znana od wielu lat z Czernichowa pierwszorzędna 686 1 10

PRACOWNIA HAFTÓW

„Im. Król. Jadwigi".
w Krakowie, Kanonicza L. 22.

Szukamy narzeczonych

które zamierzają przygotować sobie wyprawę; również kupią wszelkie towary do domowego gospodarstwa najtaniej w tkalni

Braci Krejcar w Dobruszce Nr. 9135. (Czechy).

Prosimy przekonać się i zamówić jeszcze dzisiaj po zniżonych cenach:

6 prześcieradeł Ia wiel. 150-200 cm.	15·00 K.
6 „ Ia „ 150-200 „	16·50 „
1 szt. irlandzkiej weby Ia 20 „	11·00 „
1 tuzin chustek batystowych	3·00 „
30 m. najlepszych resztek, bez najmniejszej skazy 3—8 m długości	24·00 „

opłatnie.

(Próbek resztek nie wysyła się). — Próbki wszelkich towarów płóciennych i bawełnianych za darmo opłatnie. 737 1 0

KONKURS.

Przełożeństwo Gminy izraelickiej w Podgórzu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza.**

Kompetenci wyznania mojżeszowego, poddani austryaccy, muszą się wykazać dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, wprawę w układaniu budżetu, prowadzeniu ksiąg i znajomością ustaw.

Sekretarz gminy obowiązuje się urzędować w kancelaryi Zboru codziennie, oprócz sobót, od 2—4 po południu, a na żądanie prezesa i w innych godzinach; ponadto jako protokolant brać udział w posiedzeniach Zboru i Komisyi.

Z posadą tą jest połączona płaca roczna w kwocie 600 koron płatnych miesięcznie z dołu. Posada jest tymczasem prowizoryczna.

Podania należycie udokumentowane należy przesłać pocztą **do dnia 1-go lutego b. r.** pod adresem: **Zbór izraelicki w Podgórzu, Józefińska 7.**

721 2 2 Przełożony Zboru: **S. Dunkelblum.**

Młodszy pomocnik handlowy

z działu papierowego potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw **Posada 1881** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 729 1 3

MŁYN.

W okolicy uroczej, w rejonie miejsc kąpielowych, mamy do sprzedania z wolnej ręki ze względów familijnych młyn murowany II piętrowy, 3 par walców Ganzowskich, kompletnie urządzony na rzece z jazem betonowym, turbiną o sile 50 koni, pomocniczą maszyną parową 45 H. produkujący 2.0 wagonów rocznie, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, 24 morgami roli i łąk pierwszej klasy. Cena kupna 70.000 K. Zgłoszenia do **Fabryki sztucznych nawozów w Wróbliku Szlacheckim, poczta w miejscu, przy stacyi Rymanów** (Galicya). — Pośrednictwo wykluczone. 727 1 6

1 pokój kawalerski

2 pokoje frontowe lub 3 pokoje razem do wynajęcia od 1 lutego b. r. przy ul. **Straszewskiego l. 2,** II p. (na żądanie z meblami i usługą). 719 1 2

Kawaler

Polak, kat., lat 30, brunet, intelig., właściciel małej realn. wart. 25 tys. kor., ożeni się z młodą intelig. panienką lub wdową, posiadającą 12—20 tys. kor. majątku. — Zgłoszenia wraz z fotografią (za zwrot których i ścisłą dyskr ręczy się honorem) pod **S. M. N.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 720

Dwa kawalerskie pokoje

ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lutego, Długa 6. 745 1 3

Konwersacyi

i pomocy w nauce języka niemieckiego udziela niedrogo **M. P.** poste rest. **Kraków.** 439 2 2
Znana od dawna

Celem kupna

lub dzierżawy poszukuję willi urządzonej na pensyonat w Krynicy lub Żegiestowie. — Zgłoszenia „**Willa**" poste restante **Kraków.** 749 1 4

3.700 stor

(kotar)

nabytych na licytacyi, z najlepszego tiulu ze wspaniałą aplikacyą pointler i wolan tami, wysyła się za zaliczką po K 8.70 za sztukę.

Nadto 1780 kap

z najlepszego sukna, czerwonych i zielonych, z najlepszą i jedwabną pluszową aplikacyą i frenzlami opatrzonych, 150 cm. szerokich, 160 cm. długich, po K 8·90 sztuka.

Okasions Warenhaus
Emanuel Rotholtz
Wien, VII. Neustiftgasse 77.

Zlecenia muszą być w Wiedniu najpóźniej we środę, korespondencya we wszystkich językach. 738

Zmiana firmy.

Niniejszem mamy zaszczyt P. T. Publiczność zawiadomić, że P. **Lucyan Szafran** wystąpił z przedsiębiorstwa p. t.:

Szafran & Olkusznik
Spółka handlowa i przemysłowa w Krakowie

i że przedsiębiorstwo to prowadzonem nadal będzie pod firmą:

Józef Olkusznik
Dom handlowy i przemysłowy w Krakowie.

Zarazem zawiadamiamy, że biura przedsiębiorstwa powyższego przeniesione zostały do domu przy **ulicy Sławkowskiej l. 23,** I-sze piętro.

Polecając powyższe nowe przedsiębiorstwo nadal łaskawym względom P. T. Publiczności, pozostajemy z wysokiem poważaniem

755 1 3 **Lucyan Szafran, Józef Olkusznik.**



Ideałem pań jest piękna barwa twarzy, gdyż tylko matowa i arystokratyczna cera jest znakiem prawdziwej piękności. Przez użycie kremu, pudru i mydła **Simon** nie ma się ani zmarszczek, ani wyprysków, ani też czerwonych plam, lecz zdrową i czystą skórę twarzy. Żądać tylko prawdziwych wyrobów. 141 4 12

Wyborna sposobność do kupna dla handli łokciowych i domokrążców!

Wysyłka także do prywatnych. 724 1 4

40 do 45 metrów resztek 15 koron

sortowanych barchanu na suknie 78 ctm. szerokiego, wspaniałe desenie, zefiru modnego na suknie domowe, koszule i bluzki, wybornego bielonego płótna na bieliznę, dymki na pościel, ręczników, ścierek. Długość resztek 6—10 metrów, z poręczeniem bez skazy i bardzo dobrej jakości, o barwie w praniu nie pełznącej. Jeżeli się nie nadają, zwraca się pieniądze zaraz. Wysyła się najmniej paczkę 40—45 metrów za 18 K za zaliczką.

Tkalnia R. Korner, Nachód, Czechy.

Przy większym odbiorze 3% opustu.

3-letnie pisemne poręczenie. # 5 koron! **Bez konkurencyi w tej jakości.**

Tylko 5 K.



Prawdziwy szwajcarski kotwiczny zegarek remontoir systemu Roskopf z litem mocnem antymagnetycznem wnętrzem kotwicowem, z prawdziwą emaliowaną tarczą (nie papierową) **z plombą ochronną,** z prawdziwemi niklowemi kopertami i pokrywą z figurami nad wnętrzem, 36 godzin (nie 12 godzin) idący, z ozdobnemi złoconemi wskazówkami, **dokładnie uregulowany,** z 3-letniem poręczeniem na piśmie 5 K, 3 zegarki 14 K; ze wskazówką sekundową 6 K, 3 zegarki 17 K; z prawdziwemi srebrnemi kopertami, bez wskazówki sekund. 11 K, 3 zegarki K 31·— ze wskazówką sekundową 13 K 50 h., 3 zegarki 38 koron.

Wymiana dozwolona, lub zwraca się pieniądze bez żadnego potrącenia. 2245 10 10

Wysyła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków w Brüx**

Hanns Konrad

c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr 1164 (Czechy).

Bogato ilustrowane główne katalogi z przeszło 3000 odbitek wysyła się każdemu na żądanie za darmo opłacone

Gorsety ostatniej mody (DIRECTOIR) gotowe i na miarę — poleca FABRYKA GORSETÓW Felicya

Kraków, Floryańska 2. (Hotel Drezdeński).

Popołudniowe zajęcie biurowe

w miejscu, przyjmie seminarzysta III roku za skromnem wynagrodzeniem. **K. K. 3.** poste restante **Kraków.** 492 3 4

Nowa pracownia
Sukien damskich i ubrań dziecięcych

ul. Grodzka 8, II p., wykonuje wszelkie powierzone jej roboty szybko, puktualnie i tanio. 549 4 6

A. BILD

stroiciel fortepianów i pianin

przyjmuje też wszelkie reperacye po cenach umiarkowanych. **Kraków, Miodowa 31.** 552 3 5

Abacya, Pensyonat Hausner

od dawna słynny pierwszorzędny pensyonat, wyborna kuchnia, bardzo piękne, osłonione położenie na południowem wybrzeżu, w centrum z wielkim cienistym ogrodem, odnowiony. Prospekt na żądanie. 563 3 5

Ignacy Spira

agencya handlowa w Krakowie przeniósł swe biuro z ul. Grodzkiej 43 **na ul. Koletek l. 3,** parter, i poleca z tej okazyi

Wyroby cukrowe, czekoladowe oraz ciast z fabryki Wiktora Schmidta i Synów w Wiedniu.

Świece stearynowe, kościelne i stołowe z fabryki akcyjnego Towarzystwa, dawniej Semmler i Frenzel w Bernie.

Makaron z fabryki Edwarda Proppera w Cieplicach.

Salami węgierskie i paprykę firmy Czinner i Spółka w Szegedynie.

Łosoś wędzony i świeży firmy Vendsyssel w Kopenhadze.

Zamówienia powyższym firmom wprost bez mego pośrednictwa udzielone, nie odnoszą dla pp. kupców większej korzyści, na co uprzejmie zwracam uwagę, prosząc o korzystanie z moich usług.

540 3 3 Z poważaniem **Ignacy Spira.**



Toifla
HERBATA TALANDA
Ceylon. 808 11 15

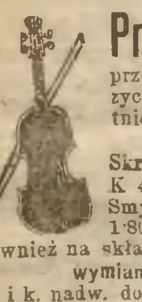
L. 41. 646 1 3

Konkurs.

Konkurs na obsadzenie posady **inkasenta** przy powiatowej Kasie dla chorych w Bochni, upływa **z dniem 25 stycznia 1909 r.**

Bochnia, 8 stycznia 1909.

Powiatowa Kasa dla chorych w Bochni
W. Majerski.



Proszę nie zaniechać

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracyami. Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD.** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1194. Czechy. 144 24 50

L. 3386 908. 601 2 3

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem

Konkurs

na posadę **lekarza okręgowego** w Liszkach dla 24 gmin i 10 obszarów dworskich z płacą stałą 1200 koron i z ryczałtem na koszta podróży 500 koron.

Kandydaci mają wykazać:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) dyplom doktora medycyny;
3) znajomość języków krajowych;
4) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
5) dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego);
6) nie przekroczony wiek 40 lat.

Prawa i obowiązki z tą posadą połączone, określone są §§ 8, 11, 14 i 15 ustawy z dnia 2 lutego 1891 L. 17, dz. u. kr. względnie z dnia 5 października 1906 L. 148 dz. u. kr. i rozporządzeniem wykonawczem Nr 82 i 83 dz. u. kr. z roku 1891.

Posada obsadzona będzie prowizorycznie na rok 1,. potem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Krakowie **najpóźniej 15 lutego 1909.**

Kraków, dnia 22 grudnia 1908.

Wiceprezes: **Skrzyński.** Sekretarz: **Stafiej.**

Dla hygieny **jamy ustnej, szyji i organów oddechowych,** dla ochrony przeciw **zakażeniu** wskutek wdychania **szkodliwych zarazków** poleca się spróbować **antiseptycznych**

„VALDA"-pastylek.

Cena pudełka K 1·75.

Do otrzymania we wszystkich aptekach.

Główny skład dla Austro-Węgier:

KORWILLA

apteka „pod murzynem"

Wieden I.
Wipplingerstrasse 12.

344 1 0

Dochód dla każdego

15 Koron i więcej można zarobić na tydzień przez wyrób towarów dla naszej firmy na patent. przyrządzie **Slavia**



35 Koron i więcej można zarobić, sprzedając wyrobiony przez siebie towar na patent. przyrządzie **Slavia**

LIBAL I SPÓŁKA, prot. Tow. handlowe w Pradze II, Vodiczkova ul. 25 a.

Wyucza się zupełnie za darmo. — Dwuletnie poręczenie za przyrząd.

327 4 5 Zażądać spiesznie we własnym interesie wyjaśnienia.

Najdoskonalszy obecnie przyrząd do wyrobów trykotowych. Oddalenie rzecz obojętna.

Pisemne poręczenie za wyrób z naszego materyału surowego. Oddalenie rzecz obojętna.

TUTKI-KOSMOS

z fabr. ST. WOŁOSZYŃSKIEGO w KRAKOWIE

WSZĘDZIE DO NABYCIA

270 8 10

Rynek 12. **Rynek 12.**

Sam. Messer

poleca 576 3 8

największy wybór obuwia balowego.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 5 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem $^1/_2$ kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40

Najtańszy i najlepiej skutkujący

Filipa Neusteina
pocukrzone
przeczyszczające pigułki

środek rozwalniający.

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te **nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj: używane z bardzo wielkim skutkiem** w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

Zatwardzenia

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 230 9 20



Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko **2 K.** Po otrzymaniu należytości **K 2·45** wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać **„Filipa Neusteina pigułek rozwalniających"**. Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem **„Św. Leopold"** i podpisem **„Filip Neustein, aptekarz"**. Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy. **Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem" Wieden, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wisznlewskiego, W. Redyka i K. Jahra** (dawniej Gralewskiego).

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić

::: TUTKI ::: : CYGARETOWE : **„FRAMOS"** ::: Z WATĄ ::: : „SALVESOL" :

Bibułka zrobioną jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL"

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć aatrucia **nikotyną,** powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „SALVESOL".

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar. 1000 sztuk tutek „Framos" 3 Korony. 10 cygarniczek 1 Korona 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol" 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS".

Mr. W. Bełdowski, Kraków. 102 1 0

Publiczna Hala Licytacyjna

Rynek 16, I p. **Kraków** **Rynek 16, I p.**

dnia 18 stycznia i dni następnych godz. 10-ej rano odbędzie się

Licytacya

licytowane będą: meble, wanna, futro męskie do podróży, obuwie, maszyny do szycia i pisania, gramofon, zegary, biżuterya i inne przedmioty według wyszczególnienia na tablicy hali. 692 2 2

Zarząd Hali Licytacyjnej.

Kowanówko w W. Ks. Poznańskiem, stacya kolejowa Oborniki (Obornik)

Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych

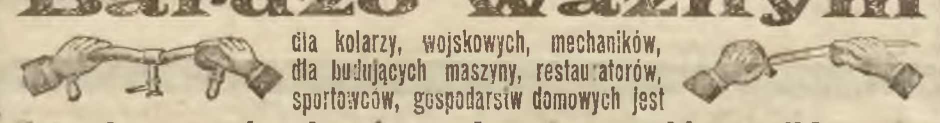
w uroczem położeniu, w lesistej okolicy z parkiem 60-cio morgowym założony w roku 1858. 290 5 24

Dr Adam Karczewski. **Dr Stanisław Szuman.**

„MALTONI"

przeciw kaszlowi i chrypce prawdziwe miodowo-słodowe cukierki. — Torebka 20 h. Laboratoryum M. U. Dr Stan. Reitharka, Král. Městec. Żądajcie tylko słowiańskiego wyrobu w aptekach i drogueryach. Główne zastępstwo: **Mag. Farm. M. Daskowski & F. Szczerski — Kraków, ulica Smoleńsk l. 21.** 329 8 0

Bardzo ważnym



dla kolarzy, wojskowych, mechaników, dla budujących maszyny, restauratorów, sportowców, gospodarstw domowych jest

Konrada prawnie chroniony płyn do szybkiego niklowania.

Wybitna nowość.

Konrada płyn do szybkiego niklowania nikluje natychmiast bez żadnego przyrządu wszelkie metalowe przedmioty.

Flaszka wraz ze sposobem użycia 1·70 K, 3 flaszki 4·80 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

C. i k. dostawca dworu Hanns Konrad

317 5 5 **dom wysyłkowy w Brüx Nr. 685 (Czechy).**

Bogato ilustrowany katalog główny na żądanie każdemu za darmo opłacony.

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 36 4 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Tierrego maść centyfoliowa.

Tą maścią został zupełnie uleczony 14 lat mający, za nieuleczalny uważany wrzód na nodze. Ponownie nawet 22 lata mające ciężkie cierpiene w rodzaju raka. 335 2 10

Przez użycie tej maści można uniknąć bardzo wielu bolesnych operacyj. Prawdziwa maść centyfoliowa ma zastosowanie: przy bolu piersi u położnic, braku pokarmu, stwardnieniu piersi, nabiegnięciu krwią, przy wszelkich dawnych uszkodzeniach, otwartych ranach na nogach, ropieniu, nabrzmieniu nóg, nawet próchnieniu kości; przy ranach od uderzenia, kłócia, postrzału, cięcia i zmiażdżenia; do wydobycia wszelkich ciał obcych, jak: drzazg, ze szkła i drzewa, piasku, śrutu, cierni i t. d.; przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkule, nowotworach, nawet przeciw rakowi; przeciw zanogcicom, wrzodom na palcach, wzdymkom, odparzeniu nóg, **oparzeniu wszelkiego rodzaju,** odmrożeniu członków, odleżeniu ciała u chorych, nabrzmieniu szyi, żylakom, cieknieniu z uszu i ranom u dzieci itd.

Wysyła się najmniej 3 dawki za 3·60 K.

Źródło nabycia: **Apteka pod Aniołem Stróżem aptekarza A. Tierrego w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn. — Thierrego znany powsz. balsam żołądkowy. 12 flaszek 5 k.**

Składy prawie w każdej aptece. Hurtownie w składach aptecznych.

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 41 5 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Rutynowanego

mundanta adwokackiego

przyjmie Adwokat Dr Bader w Krakowie, pl. Dominikański l. 3 z dniem 1 lutego. Zgłoszenia osobiste codziennie w godzinach popołudniowych od 3 do 6 w kancelaryi. 706 2 3

Na obszarze dworskim

w Żyrakowie, st. kolei Dębica, jest cały żywy i martwy inwentarz z wolnej ręki do sprzedania, tudzież około 800 ctn. metrycznych koniczu b. ładnego na paszę. 694 2 4

Dom

murowany, parterowy, z małym ogródkiem, tuż przy Krakowie, jest zaraz tanio do sprzedania. **S. P. R.** post. rest. **Kraków.** 649 3 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 121 12 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Handel korzenny

delikatesów z restauracyą, istniejący kilkanaście lat w centralnem miejscu (rynek) przy Krakowie, do sprzedania. — Zgłoszenia tylko listowne pod **„Handel"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 708 2 3

Dobre harmonijki K 4·80.

Sprzedanych 50.000.

Nie płaci się cła! Poręczenie! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr 300¹/₄: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm **K 4·80**
Nr 657¹/₄: 10 klawiszy, 1 rejestr, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·20**
Nr 656¹/₄: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·40**
Nr 305³/₄: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm **K 6·20**
Nr 663¹/₄: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm **K 8·**

Szkoła do samouczenia do każdej harmonii darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca

HANS KONRAD

Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 414 (Czechy).

Główny katalog z 3000 odbitek na życzenie każdemu opłacony za darmo. 451 1 6

Obiady z 4 dań

w abonamencie K 1·60, pojed. 2 K w domu i na miasto. — Krupnicza 9, I p. **Pension Modeste.** 246 11 0

Chłopczyk 1½ roczny

blondynek, dobrze zbudowany i odchowany, mądry nad wiek, jest do **wzięcia za własne.** Wiadomość: Podgórze, Kalwaryjska 37, w po dworcu, na lewo. Hordecka. 659 2 2

Poszukuje się mieszkania

o 5 pokojach z przyn. od 1 kwietnia 1909 r., względnie i wcześniej. Zgłoszenia tylko listowne wraz z podaniem czynszu przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **X. J. 7121.** 347 14 0

KTO

siebie lub swe dzieci chce uwolnić od

KASZLU

chrypki, kataru, zaflegmienia, nieżytu krtani, uporczywego kaszlu, niech kupi tych przez lekarzy wypróbowanych i polecanych

KAISERA
KARMELKÓW PIERSIOWYCH

z 3 jodłami

5.500 notaryalnie uwierzytelnionych świadectw o ich skuteczności.

Paczka 20 i 40 hal. Dawka 80 hal.

Mają na składzie w Krakowie: Dr Juliusz Hausmann apt. pod Białym Orłem, K. Wiszniewski apt., F. Gralewski apt., H. Bartmański i Sp. apt., Jan Macudziński apt., W. Z. Borucki apt., Wiktor Redyk apt., Z. Marcoin apt., Fr. Ksaw. Mikucki apt., M. Proń apt., A. Reifer drog., Ludwik Rosenberg apt. „pod Murzynem", J. Zacharski drog. ul. Dietla 48, J. Hanak i Sp. drog., Zopoth i Sp. drog., Wiśniewski drog., Stradom 7., Kasimierz Jędrzejowski drog., Antoni Pachucki drog., Ludwik Rosenberg apt., St. Tomaszewski drog., Z. Komorowski drog., Floryańska 33. **W Podgórzu:** L. Łuczko apt. pod Koroną, D. Matula apt. **W Radłowie:** Z. Koziecki apt. **W Pomorzanach** Władysław Derkacz apt. **W Wieliczce:** Dr. Z. Miczyński c. k. apt. salinarna. Mr. Zygmunt Stehlik. **W Rymanowie:** W. Haiadowicz apt. **W Nowym Sączu:** Marcin Gorzecki apt., A. Jarosz apt. **W Starym Sączu:** A. Bojarski apt. **W Jaworznie:** A. Jeleń apt. **W Zarnobrzegu:** E. Denker apt. **W Baligrodzie:** St. Faliszewski apt. **W Rozwadowie:** Stanisław Czernecki apt. pod Opatrznością. **W Kalwaryi:** Józef Kunze apt. **w Limanowy:** Zubrzycki Witołd apt.; **w Grybowie:** Hodbod Józef apt. **w Dąbrowie:** Heinz Walery apt. **W Ciężkowicach:** H. Konieczny apt. **W Nadworny:** p. E. Heller apt. **W Andrychowie:** Mr Alfred Stepek apt. **W Pilźnie:** A. Paderewski apt.; **W Chrzanowie:** B. Sporysz apt. **W Nowym Targu:** Emil Schein apt. **W Czarnym:** Ignac Trybnła apt. **W Muszynie:** Edward Rudy apt. **W Nisku:** Leon Korecki apt. 275 10 24

Niema lepszego mydła toaletowego jak:
Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękamia skóry. Niszczy piegi, pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18.**

Balowe

materye jedwabne, gazy, tiule i suknie odpasowane.
Koronki, wstążki, kwiaty, wachlarze, rękawiczki, pończochy, żaboty, rysze, boa, narzutki, szale gazowe, jedwabne i fantazyjne, kapelusze weselne, welony ślubne i mirty polecają w wielkim wyborze i najtaniej

ZIMLER i Ska

KRAKÓW, LINIA A-B, 41. 704 2 10

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN w Krakowie.

Rok założenia 1853. 134 5 0

Starsza nauczycielka ludowa

przyjmuje na lekcye zbiorową dzieci mające wstąpić do I-szej klasy szkół ludowych, zapewniając zdanie egzaminu do II-giej klasy z końcem bieżącego roku. Adres: Jagiellońska 5, II p., drzwi wprost, od 9—12 przed poł. 650 2 3

PENSYONAT „LITHUANIA“

w Krakowie, ul. Studencka l. 2,

poleca dla osób przejezdnych pokoje z całodziennem utrzymaniem lub same pokoje; również wydaje obiady smacznie przyrządzone na abonament poza dom. 226 4 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 72**, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 7 0

Fonografy i Gramofony

funkcyonujące bez zarzutu poleca po najniższych cenach fabrycznych

HANNS KONRAD
c. k. nadw. dostawca
Brux, Nr. 718 (Czechy)

Fonografy o 2 walcach 9 K. Gramofon z 2 kawałkami myzycznemi 22 K. **Zażądać mego obficie ilustrowanego głównego katalogu z 3000 odbitek za darmo, opłatnie.** Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona. 319 8 10

Małżeństwo.

Kawaler, starszy, relig. rz. katolickiej, z dobrej rodziny, usposobienia łagodnego, zdrowy, pracowity, posiadający zakład przemysłowy wartości 60.000 koron, z braku znajomości tą drogą szuka towarzyszki życia, panny do lat 32, inteligentnej, wzrostu średniego, zdrowej, skromnych wymagań, religijnej, z posagiem do 30.000 koron. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia nie anonimowe pod **A. M. M.** poste restantę **Kraków I.**, za okazaniem kwitu inseratowego. 581 3 3

L. 160. 673 2 3

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady **drogomistrzów**. Do posad tych przywiązane są następujące pobory:

a) stała rocznie płaca 1800 t. j. tysiąc ośmset koron;
b) ryczałt na objazdy 600 t. j. sześćset koron rocznie.

Kandydaci ubiegający się o nadanie im jednej z powyższych posad winni wnieść najdalej **do 1-go lutego b. r.** do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu podanie, do którego należy dołączyć:

1) metrykę chrztu na dowód, że kandydat ukończył 24 rok życia i nieprzekroczył 40 lat życia;
2) świadectwo zdrowia;
3) świadectwo moralności;
4) świadectwo ukończenia niższej szkoły średniej, oraz świadectwo szkoły przemysłowej, ewentualnie świadectwo ukończenia szkoły dla kondu ktorów drogowych przy Wydziale krajowym;
5) ponadto wykażą się kandydaci świadectwem odbycia odpowiedniej praktyki przy budowie i konserwacyi dróg i mostów.

Absolwenci szkoły przemysłowej, lub szkoły dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo.

Posady nadane zostaną na rok prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya, oraz w następnych latach nienagannej służby podwyżka płacy.

Nowy Sącz, dnia 12 stycznia 1909.

Wiceprezes: **St. Potoczek** w. r.
Sekrekarz: **K. Merkl** w. r.



390 3 0

Piotr Zaczyński

krawiec,

przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacye, które wykonuje jak w najkrótszym czasie i po cenach najniższych.

Dziękując za dotychczasowe względy, oraz polecając się Sz. P. T. Publiczności, zostaje z poważaniem

595 2 3 *Piotr Zaczyński*
Kraków, Zwierzyniecka 7.

Józefa Ekerowa

udziela lekcyi tańców tylko w domach prywatnych i pensyonatach.

Łaskawe zgłoszenia: Starowiślna 14, u Dra Ekera. 488 6 10

Puder Dra Uhmy

doświadczony środek przeciwko wypadaniu włosów, robi je miękkiemi i puszystemi, oczyszcza skórę z łupierzu i drobnoustroi

odznaczony medalami
w r. 1900 i 1907.
593 2 6

Do nabycia w aptekach i drogueryach **w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Paryżu, Pradze, Wiedniu i na prowincyi.**



Najlepsze i najtańsze

harmonijki

o najpiękniejszych głosach, o basach bombardowych i helikonowych, bardzo pięknie wykonane — poleca fabryka instrumentów

O. Lederhofer, Praga,
336 **ul. Jerusalemska 13.** 10 26
Cennik za darmo. — Naprawa dobra a tania

Wysoki i stały dochód

ma każdy bez różnicy płci i wieku przez **wyrób pończoch i trykotaży** na znanych z dobroci płaskich maszynach

OMNIUM  **OMNIUM**

Wyłączna spżzedaż maszyn

„OMNIUM“, Lwów, pl. Bema 4.

Ceny fabryczne. Warunki przy zakupnie nadzwyczaj dogodne, także na raty. Gwarancya 5-letnia. Na składzie wszelkie przybory do maszyn; wielki wybór przędzy. 386 3 4

Marka ochronna: **„Kotwica“**

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą“**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

137 9 20

Wachlarze

kolie, rękawiczki wieczorowe, pończochy, wstążki, pudry, mydła, perfumy i t. d. — poleca 237 3 0

C. SZCZURKOWSKI

KRAKÓW, GRODZKA 2.

Ceny niskie — towar doborowy.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI · POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ŁUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK, LINZ, VÖCKLABRUCK, WIEDEŃ, BUDAPESZT, NYERGES-UJFALU.

Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 1. 91 3 0

Krajowe Płótna Korczyńskie

oraz weby śląskie i irlandzkie surowe i apretowane na bieliznę wszelkiego rodzaju oraz dla robót szkolnych i dla celów malarskich

PŁÓTNA SYSTEMU Ks. KNEIPPA.

BIELIZNĘ STOŁOWĄ BIAŁĄ I KOLOROWĄ na 6, 9, 12, 18 i 24 osób.

— Ręczniki adamaszkowe. — Chustki do nosa — Ścierki — Maglowniki. —

BIELIZNĘ DAMSKĄ WSZELKIEGO RODZAJU.

FABRYCZNY SKŁAD SZYRTYNGÓW, SZYFONÓW I PERKALI z fabryki B. SCHROLLA SYNA.

KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE.

poleca po cenach fabrycznych i bez konkurencyi 118 2 0

Marya Prauss w Krakowie — Rynek główny 7.

PRÓBY NA ŻĄDANIE DARMO I OPŁATNIE.

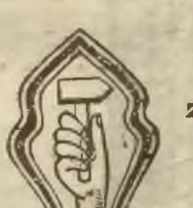
Baczność!!

Nie ślizgające się prawdziwe rosyjskie kalosze

„Athlet“.

Zupełne poręczenie za jakość i trwałość!

:: Uważać przy zakupnie :: szczególnie na znak ochronny:

Rękę z młotem  **Rękę z młotem**

267 9 10



Żądać wszędzie tylko kaloszy „Athlet“.

Dostać można w każdym lepszym handlu tego rodzaju.

GRAND PRIX, POWSZECHNA WYSTAWA PARYSKA 1890.



KWIZDY PŁYN RESTYTUCYJNY

c. i k. uprzyw. woda do mycia koni. Cena flaszki **K 2·80.**

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do wzmacniania przed wielkiemi natężeniami i do **przywrócenia sił po wielkich natężeniach**, przy sztywności ścięgien itp. uzdolnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny

brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione. Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko.

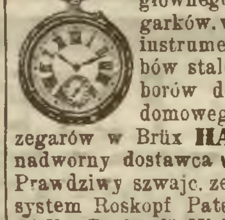
Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda**, c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy w **Korneuburgu** pod Wiedniem. 46 27 30

Ceglarski majster

energiczny, obznajomiony gruntownie z fabrykacyą i paleniem cegieł, dachówek itp. szuka posady. 565 3 3

Zgłoszenia: **F. Kadlec, Nisko.**

Proszę żądać



darmo i opłatnie mego bogato ilustr. głównego katalogu z 300 rycin zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego etc. — Pierwsza fabryka zegarów w Brüx **HANNS KONRAD**, c. k. **nadworny dostawca w Brüx Nr 1390** (Czechy). Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf Patent 5 K, 3 sztuki 14 K. „Adler-Roskopf“ Nickel-Anker-Rem. 7 K. Prawdziwy srebrn. Rem. otwarty K 8·40. **Bez ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy.** 261 25 50

Za 25 koron

wyucza kroju francuskiego najlepszą metodą w 15 lekcyach

„JANINA“

Kraków, ul. Grodzka 18, III p. naprzeciw handlu p. Schwarza.

Najświeższe formy sprzedaje dla Pań i dzieci. Na prowincyę wysyła odwrotnie.

Kraje, fastryguje i dopasowuje suknie i t. p. 403 7 10

Sklep z naftą

wraz z urządzeniem, przy ul. Zwierzynieckiej l. 7, z powodu stosunków familijnych zaraz do sprzedania. 594 2 3

Rentowne umieszczenie kapitału. Technik szuka wspólników do projektowanych swoich interesów. **W. P. II.** poste restante **Kraków.** 405 5 16

Ładny ogród

360 □ sążni, z domem parterowym o 6 ubikacyach, narożnik dwóch ulic, ewentualnie **dwie parcele budowlane** w najzdrowszej dzielnicy Krakowa do sprzedania. Zgłoszenia: K. Angelus, ul. św. Marka 19. 527 4 10

Wyborny miód (rarytas miodoborów) z własnej pasieki 5 kg. K 7·10. Masło stołowe najlepsze codziennie świeże 5 kg. K 10·50 rozsyła **J. M. Farba, Podhajce 76.** 504 7 7

Poszukuje się

na wyjazd bony izrael. do dwu chłopców w wieku 7 i 9 lat, mogącej udzielać nauki ze szkoły ludowej i języka francuskiego.

Wiadomość: Kornhäuser, Kraków, ul. Tarłowska 10, 1 piętro. 510 2 3

Najlepsze hygieniczne

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 12 3 0

REIM I SPÓŁKA

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

100.000 K

w całości lub części ma do dyspozycyi dla wszelakiego rodzaju interesów hipotecznych adw. **Dr Brummer, Kraków,** Poselska 18. 283 7 10



Panie

mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkocze, loki, grzywki, podkładki, postiże i inne tym podobne wyroby z włosów. 509 2 3

Zakład Fryzyerski, Floryańska 30
Ignacy Blaufeder.

Polska Spółka Spożywcza w Brzeszczach p. Jawiszowice poszukuje

subjekta

do prowadzenia swej filii.

O oferty z podaniem warunków uprasza się do 25 stycznia b. r.

529 2 2 **Zarząd.**

Wdowy i Panny

które reflektują na stały i wysoki zarobek przez rozszerzenie niezbędnego artykułu domowego, zostaną natychmiast przyjęte. Zgłoszenia: **Artykuł domowy** poste restante **Podgórze.** 656 2 2

Zakopane - - -

Pensyonat „Litwinka“, Jagiellońska 40

otwarty przez cały rok. Pokoje ciepłe, słoneczne, weranda kuracyjna, łazienka. Kuchnia zdrowa. Ceny nizkie. Opieka dla chorych zapewniona. 505 6 12

B. nauczyciel

gimnazyalny, doświadczony wychowawca, przyjmie posadę guwernera w domu obywatelskim w kraju lub za granicą. Wymagania umiarkowane. Zgłoszenia pod adresem: **A. Ż.** poste restante **Kraków.** 343 5 5

L. 8331 908. 589 3

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Brzeżan poszukuj **budowniczego** posiadającego kwalifikacye techniczne ewentualnie kwalifikacye przepisane rozporządzeniem Wydziału krajowego z 29 maja 1891, Nr 67 Dzuk., za płacą roczną 3.500 koron z podwyższeniem tej płacy po 200 koron po 5, 10, 15 i 20 letniej nienagannej służbie i 15% dodatkiem aktywalnym.

Podania należy wnosić do Prezydyum Magistratu najdalej **do dnia 20 stycznia 1909.**

Magistrat miasta Brzeżan.

Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738, poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p Ceny konkurencyjne.

IGNACY SOBOLEWSKI Magazyn Towarów Bławatnych Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3. i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 51 60

Wszystkie gatunki Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia
235 30 40

Poszukujemy

i wynagradzamy korzystnie uzdolnionego akwizytora działu życiowego, który dostarczyć może pewnych i odpowiednich ubezpieczeń i posiada zdolności do organizacyi agentów. Wymagany dowód uzdolnienia.

Oferty z określeniem wieku i dotychczasowego zatrudnienia pod napisem **„Austryackie Towarzystwo"** poste restante **Lwów**, za okazaniem kwitu inseratowego. 744 1 2

Kawiarnia

względnie lokal na jeden lub dwa sklepy z pomieszkaniem lub bez tegoż jest w Wieliczce, Rynek główny 5, do wynajęcia. Zgłoszenia listowne przyjmuje **Wojciech Dziewoński, Karwina, Śląsk austryacki.** 752 1 3

4 pokoje

kuchnia, łazienka, nyża dla służącej, przedpokój, wprowadzona elektryka, do wynajęcia od 1-go kwietnia. Ul. Siemiradzkiego 3. 750 1 10

Udzielam konwersacyi francuskiej

i muzyki. Zgłoszenia: Wolska 38, Kraków, u p. Paszkowskiej, dla **J. Z.** 712 1 2

Obyczajnego chłopca

do nauki krawiectwa przyjmie na przystępnych warunkach Franciszek Špaček, zakład krawiecki w Brušperku na Morawie. Przyjmie się także biegłych pomocników na stałą pracę od sztuki. 723

Doniesienie.

W c. i k. składzie remont w Kleczy Dolnej jest do sprzedania około 860 q pszenicy. O warunkach można się dowiedzieć z zeszytu warunków tam się znajdującego.

Oferty, których przyjęcie zależy od c. i k. Ministerstwa wojny, należy wnieść **do 20 stycznia 1909** do godziny 9-tej przed południem w kancelaryi zakładu remont w Kleczy Dolnej, poczta Wadowice. Później wniesione oferty nie mogą być uwzględnione. 722 1 3

Solicytator

adwokacki, zuolny tabularzysta, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia listowne pod **„753"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 753 1 2

Kilka tysięcy dębów oraz drzewo opałowe do sprzedania, pod Krakowem, 3 km. od stacyi. Wiadomość: ulica Bracka 6, II-gie piętro, na lewo, między godziną 4-tą a 5-tą. Pośrednictwo wykluczone. 707 1 3

Chłopca

do praktyki poszukuje pracownia mech.-ślusarska, Rynek gł. 7. 711 1 3

Reumatyzm, gościec, newralgia i odmrożenia

sprawiają często nieznośne bole. Do szybkiego ich złagodzznia i uśmierzenia, do usunięcia nabrzmień i przywrócenia ruchomości stawów a usunięcia nieprzyjemnego swędzenia, jest zdumiewająco niezawodnym

CONTRHEUMAN

(nazwa dla mentolowego salicylizowanego wyciągu z kasztanów).

przy nacieraniach, miesieniu lub okładach.

Tubka 1 koronę.

Po otrzymaniu K 1·50 wysyła się 1 tubkę, „ „ 5·— „ 5 tubek, „ „ 9·— „ 10 „ — opłatnie.

Wyrób i skład główny

w aptece B. FRAGNERA

c. k. dost. dworu, **Praga-III., Nr 203.**

Baczność na nazwę przetworu i nazwisko wyrabiającego.

SKŁADY W APTEKACH.

209 6 12

Reim i Spółka, Kraków, Rynek L. 37 A-B

polecają po cenach najumiarkowańszych:

2 razy dziennie wysyłki pocztowe.

PERFUMY
z pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych, najmodniejsze zapachy.
Wody do włosów.
Wody, Pasty i Proszki do zębów.
Glycerynę płynną i w tubkach zgęszczoną przeciw pękaniu skóry.
Pudry angielskie, francuskie i krajowe.
Puder tłusty „Mimoza".
Puder brylantowy na włosy.
Puszki łabędzie do pudru.

Grzebienie | **Szczotki** | **Lustra**

Proszek perłowy toalet. DOSTALA. Środki do czyszczenia plam.

Schampoo - Tarool, środek antiseptyczny i wysoce hygieniczny do mycia głowy, również pielęgnowania twarzy.

Środki wawelinowe do konserwowania zębów Bartmańskiego.

Podeszwy wkładkowe | **Kalesze rosyjskie** | **Gumki pod obcasy.**

Rurki do włosów. Maszynki spirytusowe do rozgrzewania tychże. Pędzle i mydelniczki do golenia. Kompletne aparaty do golenia „Gillet". Paski do ostrzenia brzytew.

Gąbki toaletowe. — Wanny i miednice gumowe składane. Rękawiczki i taśmy do nacierania ciała.

PERFUMY.
francuskie na wagę.
Mydła toaletowe pierwszorzędnych firm. Mydła przetłuszczone. Najlepsze mydła kwiatowe karton 6 sztuk **K 1·00.** Najlepsze Malinowskiego Mydła toaletowe za **1** kg. K 2·00. Kosmetyki, Brylantyny i olejki na włosy i wąsy. Saszetki do bielizny w różnych zapachach. Farby na włosy.

Środki do kadzenia. Solt americain i Lewender. Woń szpilkowych lasów. — Trociczki itp.

Aparaty i Preparaty do upiększania twarzy, rąk i palców, jakoteż środki hygieniczno-kosmetyczne do pielęgnowania włosów polecone przez Lecznicę kosmetyczną Dra L. Lustera. 414

NARTY (Ski) Laski do Nart. SANKI (Rodle) sportowe.

Cenniki darmo i opłatnie.

Tutki do papierosów „MONOPOL" Rudolfa Herliczki

są pierwszej jakości.

Baczność! Celem ochronienia się przed naśladownictwami należy żądać przy zakupnie wyraźnie fabrykatów **Rudolfa Herliczki w Krakowie.**

734 1 10



Najwyżej wiszące owoce są **dosięgalne**

Ceres tłuszcz do potraw

jest **niedosięgalny**
co do smaku i wytrzymałości,
co do niskiej ceny i zyskowności.

742 1 5



Najnowsze zdjęcia styczniowe.

Tadeusz Leliwa.
C 3-22789 Arya z op. „Aida", Verdi.
3-22790 Dumka z op. „Halka".
C 3-22791 Arya Raula z op. „Hugenoci".
3-22792 Arya z II. aktu op. „Mazepa".
C 3-22793 Arya z IV. aktu op. „Bal Maskowy".
3-22794 Romans Raula z op. „Hugenoci".

Wacław Brzeziński, art. op. Warszawskiej.
M 022116 Prolog. z op. „Pajace".
022117 Cavatina z op. „Cyrulik sewilski".
C 3-22782 Arya z op. „Bal Maskowy".
3-22783 Serenada z op. „Don Juan".
C 3-22784 „Skowroneczek śpiewa", krakowiak.
3-22785 „Pragnąłbym umrzeć" Tosciego.
C 3-22788 „Czemuż" Filippi.
3-22795 Arya Janusza z op. „Halka".
C 3-22796 „Pieśń wieczorna" St. Moniuszki.
3-22797 „Pieśń Stanisława" z op. „Verbum Nobile".

Janina Korolewicz-Waydowa.
M 023037 Arya z kiejnotami z op. „Faust".
023038 Piosnka Broni z op. „Hrabina".
M 023039 Arya z op. „Aida" (akt I).
023040 Arya z op. „Żydówka".
C 2-23323 Arya z „Halki", „Jako od wichru".
2-23324 Arya z op. „Halka", „Gdyby rannem słonkiem".

J. Korolewicz-Waydowa i T. Leliwa.
C 2-24031 Duet z op. Chopin", Noct. C-mol.
2-24032 Duet z op. „Aida", Aida i Radames, akt III.

J. Korolewicz-Waydowa.
C 2-24033 „Pod Krucyfiksem", duet Faura.
2-23328 „Rosła kalina".

Nasze płyty nigdy wartości nie tracą.

The Gramophone Company Ltd. w Londynie.

Generalne zastępstwo i główne składy dla Galicyi: 302 6 14

Józef Weksler
Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Grodzka 71.

Koniecznie potrzebna jest ochrona

każdego zranienia, jeżeli przez zakażenie nie ma powstać trudna do uleczenia rana. Od 40 lat słynie rozmiękczająca, wyciągająca maść, zwana **praską maścią domową,** jako niezawodny środek do okładania ran. Nie dopuszcza do zanieczyszczenia rany łagodzi, zapalenie, uśmierza ból, chłodzi i przyspiesza zabliźnienie zagojenia.

Wysyłka pocztą codzień. Dawka 70 h., pół dawki 50 h. Po otrzymaniu kor. 3·16 wysyła się 4 dawki, po otrzymaniu 7 K. 10 dawek opłatnie do każdej stacyi austr.-węg. państwa.

Wszystkie części opakowania mają na sobie zarejestrowany znak ochronny.

214 3 20

Główny skład: B. FRAGNER, c. i k. dostawca dworu, apteka p. „czarnym orłem", PRAGA, Malá Strana, róg ul. Nerudowej 203.
Składy w aptekach Austro-Węgier.

Skuteczność środka SIROLIN „ROCHE"

przy leczeniu zasłabnięć przewodów oddechowych, silnego kaszlu i t. d., szczególnie atoli w chorobach płucnych, pociągnęła za sobą powstanie licznych

736

lichych naśladowań.

Można je, rzecz naturalna, taniej wyrabiać i sprzedawać, ale przy ich użyciu jest się narażonym na niebezpieczeństwo, że się osiągnie niepożądany skutek. Zaleca się przeto żądać, jak dawniej, tak i teraz, środka Sirolin „Roche" i to wyraźnie

W ORYGINALNEM OPAKOWANIU.

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K za flaszkę.

Ilustrowaną broszurkę „O chorobach z zaziębienia" wysyła się na żądanie za darmo, opłaconą.

F. Hoffmann-La Roche & Cie.
Bazylea (Szwajcarya), Grenzach (Badenia).

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 5 0
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Wyuczam

po przystępnej cenie kroju francuskiego i angielskiego systemu „M. Lerch (Dortmund) oraz Dedous i l'académie de coupe de Paris". Przyjmuję kroje według miary zamawiających. **Konces. szkoła kroju „MARIE", ul. Niecała 14.** 710 1 2

100 kor.

da zaraz za wystaranie stałej posady pomocnika kancelaryjnego w sądzie, starostwie lub innej instytucyi rządowej. Zgłoszenia listowne pod **„832"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 732

Przyjemny, miły smak

środka znanego ze skuteczności, przez lekarzy gorąco polecanego, kaszel łagodzącego i uśmierzającego, usuwającego dolegliwości przewodu oddechowego i zmniejszającego ich ilość sprawia, że

Thymomel Scillae

można dawać nawet małym dzieciom.

Zapytać się swego lekarza.

Flaszka K 2·20, Pocztą opłatnie po otrzymaniu K 2·90. 3 flaszki po otrzymaniu 7 K. 10 flaszek po otrzymaniu 20 K.

Wyrób i główny skład
W APTECE B. FRAGNERA
c. k. nadw. dostawcy, Praga-III., Nr 203.
Można dostać prawie w każdej aptece.

Zwracać uwagę na nazwę przetworu, nazwisko wyrabiającego i na znak ochronny.

211 11 24

Na raty

686 1 10

miesięczne lub tygodniowe

począwszy od 2 koron miesięcznie lub 1 kor. tygodniowo można nabywać wszelkie towary, jakoteż płótna szyrtyng, dymki, materye na suknie, firanki, dywany, chodniki, poryery, kapy na łóżka, kołdry watowane i t. d., oraz

kompletne wyprawy ślubne

w handlu pod firmą

A. M. Holzmann

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 17. róg ul. św. Sebastyana
który został przeniesiony z ul. św. Agnieszki L. 3.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.